

ZIEMIA BOCHEŃSKA

NR 8 (143) SIERPIEŃ 2005 CENA 2,50 zł (w tym 7% VAT) INDEKS 34074X ISSN 1233-9660

BAR
ZŁOTA GĘS
Nasza reklama na str. 9

BAR

ZŁOTA GĘŚ

W "Złotej Gęsi" zjesz smaczne, przygotowywane w tradycyjny staropolski sposób, potrawy z gęsi i kaczki, a także:

- Kwaśny żur,
- Barszcz czerwony,
- Michę oryginalnych pierogów okraszonych świeżą słoninką,
- Chrupiące kotlety,
- Złociste ryby,
- Soczyste golonka

Dostawa:
0697 602 332
(014) 610 01 17



Łapczyca 204
(przy trasie Kraków–Tarnów)
czynne: 8 – 20

Naszą specjalnością są przygotowywane według unikalnej receptury ŻOŁĄDKI GĘSIE

U nas sezon grillowy trwa przez cały rok!



polecamy m.in.

kiełbasę szlachecką z rusztu

grillowaną karkówkę

stek marynowany

szaszłyk szefa

PRODUCENT

OKNA I DRZWI Z PCV

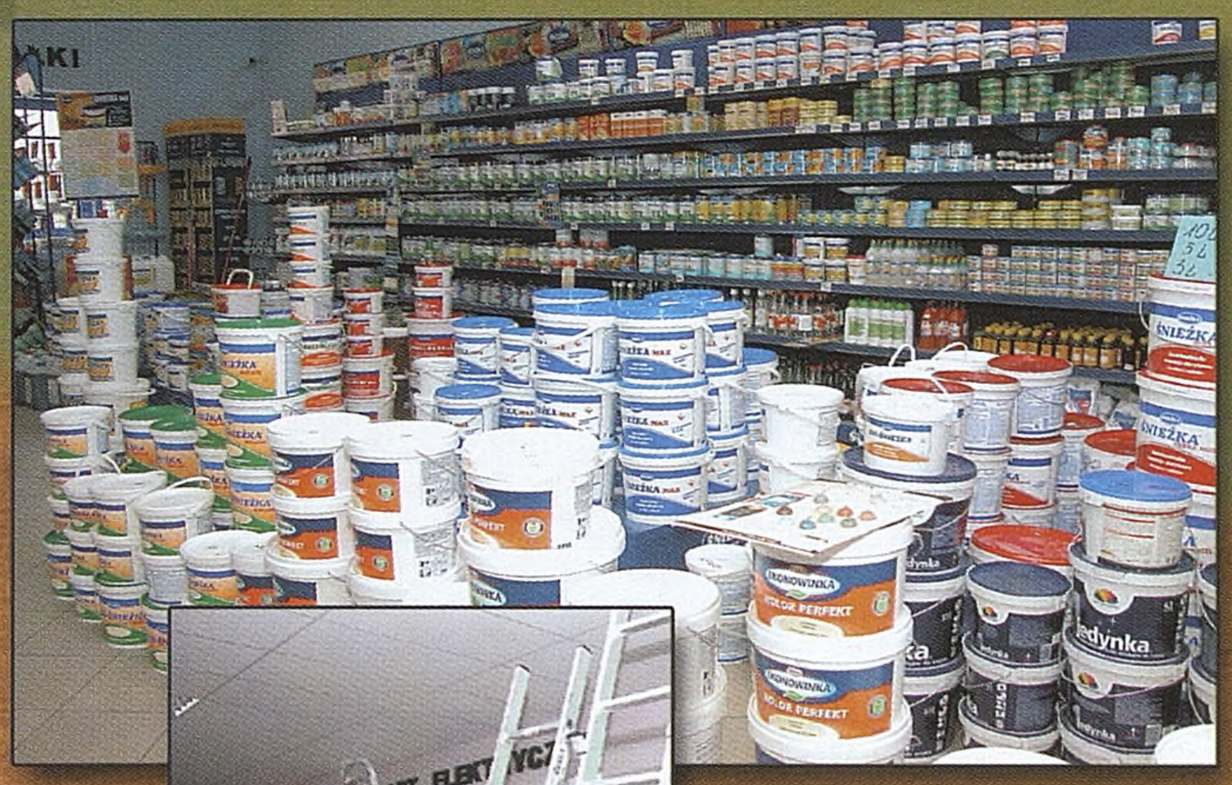
PLASTBUD



32-700 BOCHNIA,
ul. Poniatowskiego 12,
tel. (014) 611 85 56,
tel./fax 611 60 04
www.plastbud.com.pl

w standardzie:
– profil trzykomorowy firmy ALUPLAST;
– okucia firmy WINKHAUS;
– szyba k=1,1











drzwi

ceramika

armatura

flizy i terakota

panele podłogowe i ścienne

ponadto szeroka oferta
tapet, lakierów, farb oraz akcesorii



senator Mieczysław Mietła

Blisko ludzi i ich spraw

Szanowni Państwo

Dobiega końca V kadencja Senatu Rzeczypospolitej.

W ciągu czterech lat działalności parlamentarnej miałem możliwość bezpośredniego poznania pracy samorządów lokalnych, nowoczesnych firm, małych i średnich przedsiębiorstw, różnych organizacji społecznych i zawodowych. Poznałem wielu wspaniałych ludzi: młodych radnych, młodych przedsiębiorców, młodych pracowników oświaty i kultury, którzy są przykładem nowoczesnego myślenia i wzorem polskiego patriotyzmu.

Jako parlamentarzysta zdaję sobie sprawę z istniejących problemów, z potrzeby dalszego reformowania polskiej demokracji, funkcjonowania struktur państwowych, gospodarczych, instytucji samorządowych.

Zbliżająca się kampania wyborcza do Sejmu i Senatu oraz wybory Prezydenta Rzeczypospolitej będą ważnym momentem dyskusji o Polsce i Polakach. Chciałbym w tej ogólnonarodowej debacie – korzystając z doświadczeń pracy parlamentarnej i menedżerskiej – zabrać głos i przedstawić swój program wyborczy. Kieruje mną troska o przyszłość naszego kraju, o rozwój gospodarki, o pracę dla ludzi, o służbę zdrowia, o rozwój społeczności lokalnych i przyszłość młodego pokolenia.

Szanowni Państwo.

Dziękuję za dotychczasowe poparcie i współpracę.

Życzę Państwu sukcesów i pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.

Z poważaniem

Mieczysław Mietła

Bochnia, lipiec 2005



Senator Mieczysław Mietła i wójt gminy Bochnia z zespołem Siedlecanie podczas Biesiady Agroturystycznej w Siedlcu.



Tuż po wmurowaniu kamienia węgielnego pod salę gimnastyczną przy Zespole Szkół w Trzcianie. Parlamentarzyści: senator Mieczysław Mietła i poseł Wiesław Woda, wspólnie z inwestorami i wykonawcą cieszą się z kolejnej oświatowej inwestycji.



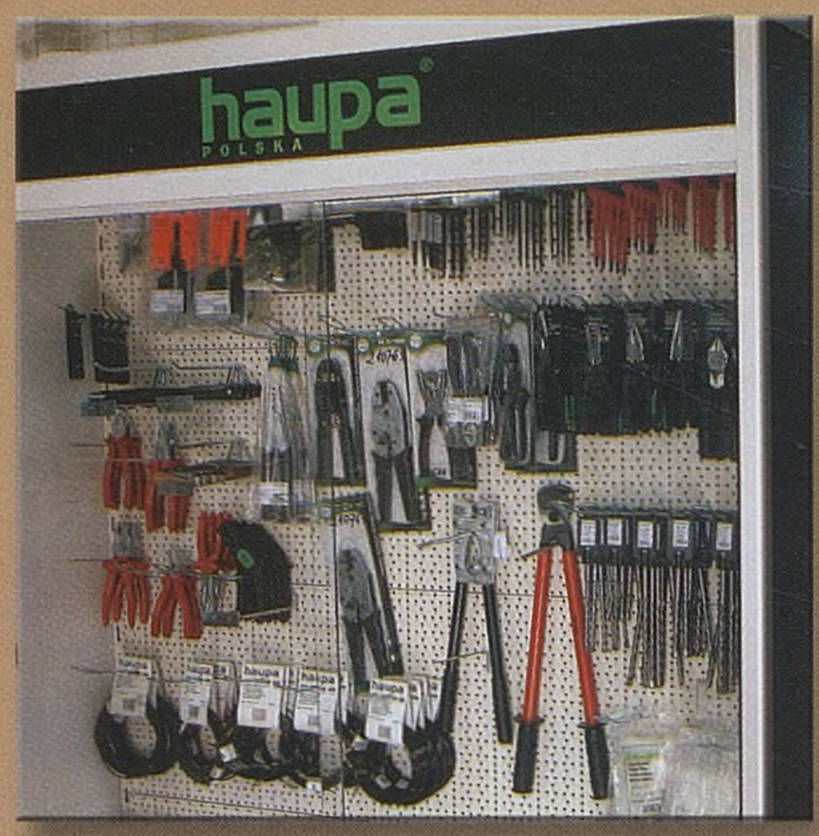
W Pierzchowie, gdzie przed 250 laty urodził się gen. Jan Henryk Dąbrowski, senator Mieczysław Mietła wraz z wójtem gminy Gdów uczestniczył w obchodach jubileuszowych Koła Gospodyń Wiejskich.

FHU."MAKRO"

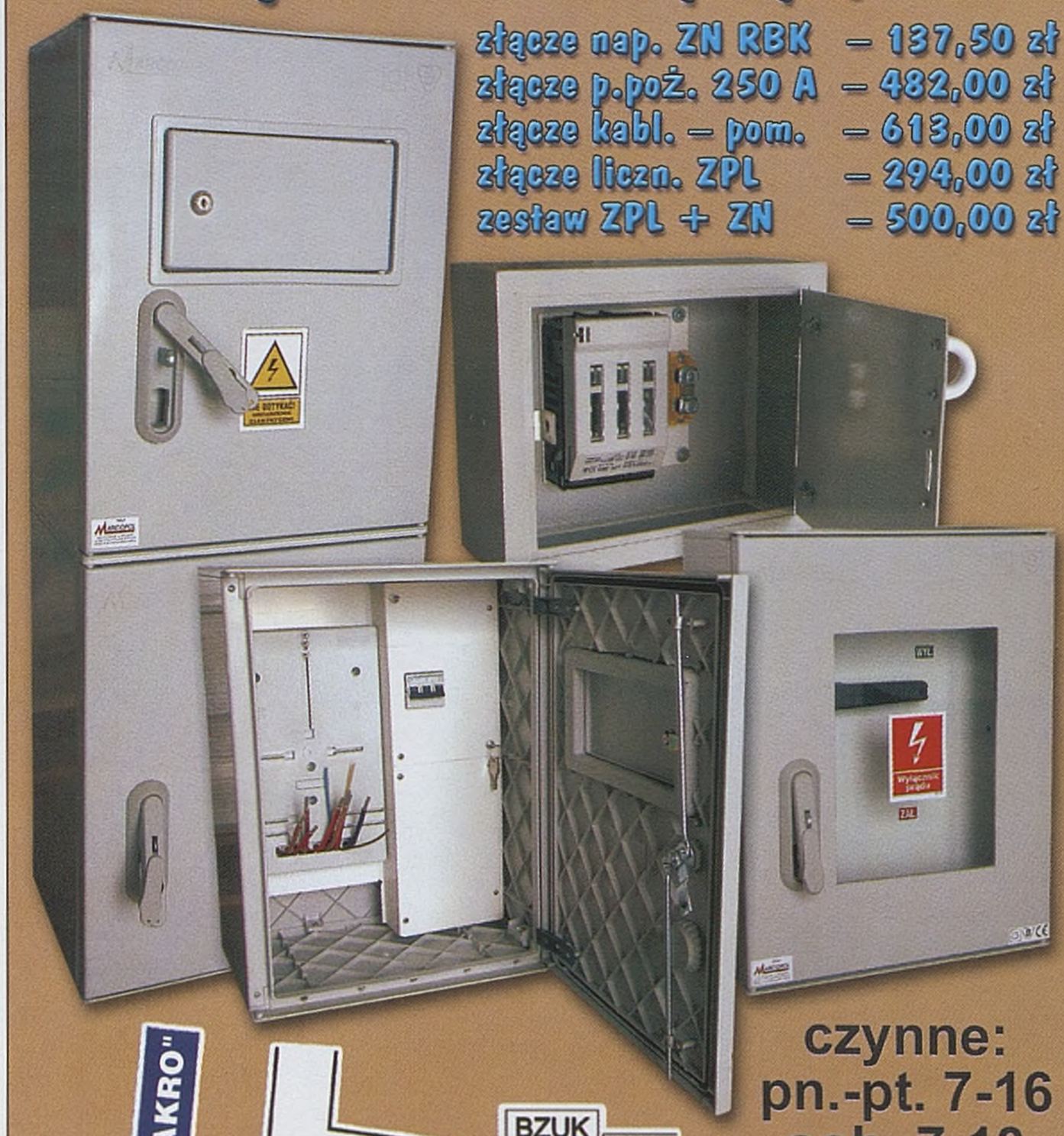
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Największa w promieniu 40 km

Ponad 10 000 pozycji asortymentowych na powierzchni 800 m²!



Promocja rozdzielnic przyłączeniowych:



złącze nap. ZN RBK	– 137,50 zł
złącze p.poż. 250 A	– 482,00 zł
złącze kabl. – pom.	– 613,00 zł
złącze liczn. ZPL	– 294,00 zł
zestaw ZPL + ZN	– 500,00 zł





czynne:
pn.-pt. 7-16
sob. 7-13



Bochnia
ul. Proszowska 40a
tel./fax 611 15 75,
611 24 25

POWIATOWA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BOCHNI CZYTELNIA

Miesiąc *w powiecie*

ROBOTY PUBLICZNE W GMINIE

W ramach programu "Bezpieczny wał" od 1 czerwca 26 osób z terenu gminy Drwinia zostało zatrudnionych do prac przy koszeniu traw, wycinaniu krzaków na wałach rzek płynących przez gminę. Uruchomienie tych prac, współfinansowanych przez Urząd Marszałkowski, Powiatowy Urząd Pracy, Małopolski Zarząd Melioracji oraz Urząd Gminy w Drwini ma na celu złagodzenie skutków długoterminowego bezrobocia występującego na terenie gminy oraz poprawę stanu bezpieczeństwa.

W trakcie prac oczyszczone zostaną rowki odpływowe. Zatrudnieni zostali podzieleni na cztery brygady i pracują na lewym i prawym wale Drwinki, lewym wale Raby oraz na prawym wale Wisły. Prace potrwają do końca października.

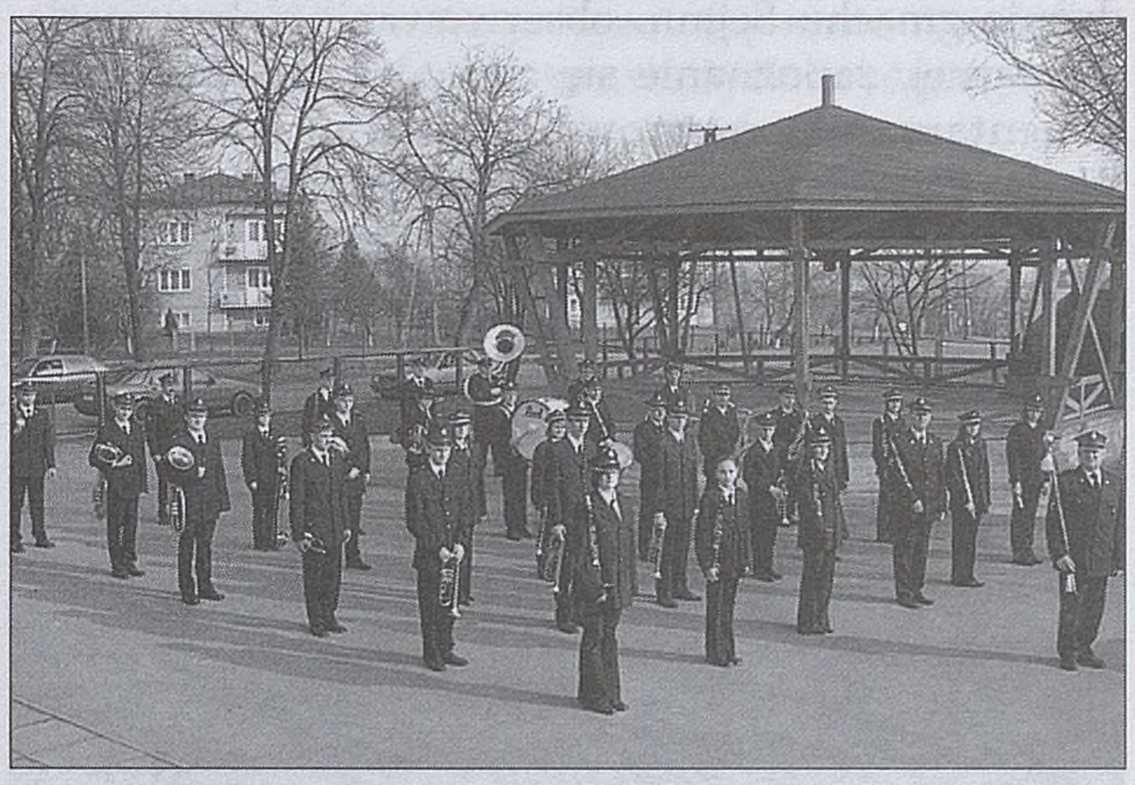
BĘDZIE UGODA?

Jedna z największych kamienic w Bochni, o którą toczyło się postępowanie o zasiedzenie przez administrujący mieniem od 1953 roku Urząd Miasta, niespodziewanie została sprzedana. 16 czerwca w Izraelu budynek przy placu św. Kingi 1 kupili od Michaela Schaftlera dwaj mieszkańcy Bochni, Władysław Włodarczyk i Jerzy Migdał. Magistrat został postawiony przed faktem dokonanym, kiedy nowi właściciele zgłosili się do burmistrza o wydanie kamienicy i z propozycją ugody w jej sprawie. Kwestii nieruchomości została poświęcona debata podczas ostatniej sesji rady miejskiej. Wojciech Cholewa zapowiedział, że zanim podpisze ugodę, poprosi o pomoc prawników, którzy będą mieli za zadanie m.in. zbadać prawomocność umowy podpisanej w Izraelu.



PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH W GROBLI

W Domu Kultury w Grobli w niedzielę 26 czerwca odbyła się impreza plenerowa – Przegląd Orkiestr Dętych, zorganizowana z okazji jubileuszu 70-lecia Orkiestry Dętej „Grobla" i 30-lecia powstania Kapeli Ludowej „Groblanie". Orkiestry zaprezentowały się w pięknej Muszli Koncertowej. Gości, mieszkańców



Grobli i sąsiednich miejscowości witała Kapela Ludowa „Groblanie", która wystąpiła ze swoim jubileuszowym koncertem. Następnie wszystkie orkiestry biorące udział w przeglądzie, po przemarszu pod Dom Kultury, wykonały wspólnie dwa utwory. Dwustu trzydziestu muzyków potwierdziło słowa piosenki: *...jest w orkiestrach dętych jakaś siła*. Licznie zgromadzona publiczność zapoznała się z historią powstania Orkiestry Dętej „Grobla" i Kapeli Ludowej „Groblanie".



W przeglądzie wzięły udział: Orkiestra Dęta „Azetanka" z Havirowa, Orkiestra Dęta „Bernolak+Kyciera" z Namestowa, Orkiestra Młodzieżowa z Mikluszowic, Orkiestra „Orzeł" z Trzebuni, Orkiestra „Grobla" z Grobli. Na zakończenie wręczono pamiątkowe puchary i dyplomy. Impreza była zarazem powitaniem lata, wakacji, jak i wspólnego biesiadowania przy akompaniamencie zespołu muzycznego „Ale gro".

Od 30 lat Orkiestra Dęta „Grobla" i Kapela Ludowa „Groblanie" działa pod patronatem Domu Kultury w Grobli, zaś dyrygent Orkiestry – Jerzy Ciaćko – jest z nią związany już od 1960 r., kiedy jako mały chłopiec zaczął w niej grać.

TRZCIAŃSCY SAMORZĄDOWCY NA WIEJSKIEJ

Prawie wszyscy radni gminy Trzciana, wraz z wójtem Józefem Nowakiem, sołtysami, pracownikami urzędu gminy i dyrektorami szkół przebywali w środę 29 czerwca w budynkach polskiego parlamentu na ulicy Wiejskiej w Warszawie. Wyjazd, zwiedzanie gmachu Sejmu, obserwowanie debaty parlamentarnej, zapoznanie się z historią polskiego parlamentaryzmu, rozmowy z posłami (Wiesławem Wodą, Bronisławem Dutką) były możliwe dzięki za-



proszeniu wystosowanemu przez tarnowskiego posła Wiesława Wodę. Poseł osobiście oprowadzał trzciańską grupę po pomieszczeniach sejmowych. Uczestnicy wycieczki zwiedzili także warszawską Starówkę oraz Park Łazienkowski.

ODKRYWANIE MAŁOPOLSKI I BOCHEŃSZCZYZNY

W piątek 1 lipca rozpoczął się drugi etap konkursu promocyjnego „Wielkie Odkrywanie Małopolski 2005". Kapituła Konkursu, której przewodniczył Marszałek Województwa Małopolskiego Janusz Sepioł, nominowała do drugiego etapu 69 kandydatów ze 174 zgłoszonych. Wśród nominowanych miejscowości jest Bochnia, w kategorii atrakcji turystycznych znalazł się „Szlak Architektury Drewnianej", wśród



baz noclegowych rozdzielska bacówka „Nad Wilczym Rynkiem" (na zdjęciu). Jako przedstawiciela bazy gastronomicznej nominowano lipnicką gospodę „Pod Kamieniem". Jedynie w kategorii „wydarzenie" zabrakło wydarzenia związanego z naszym powiatem. Na nominowanych można głosować za pomocą kuponów drukowanych na łamach Gazety Krakowskiej do 3 września.

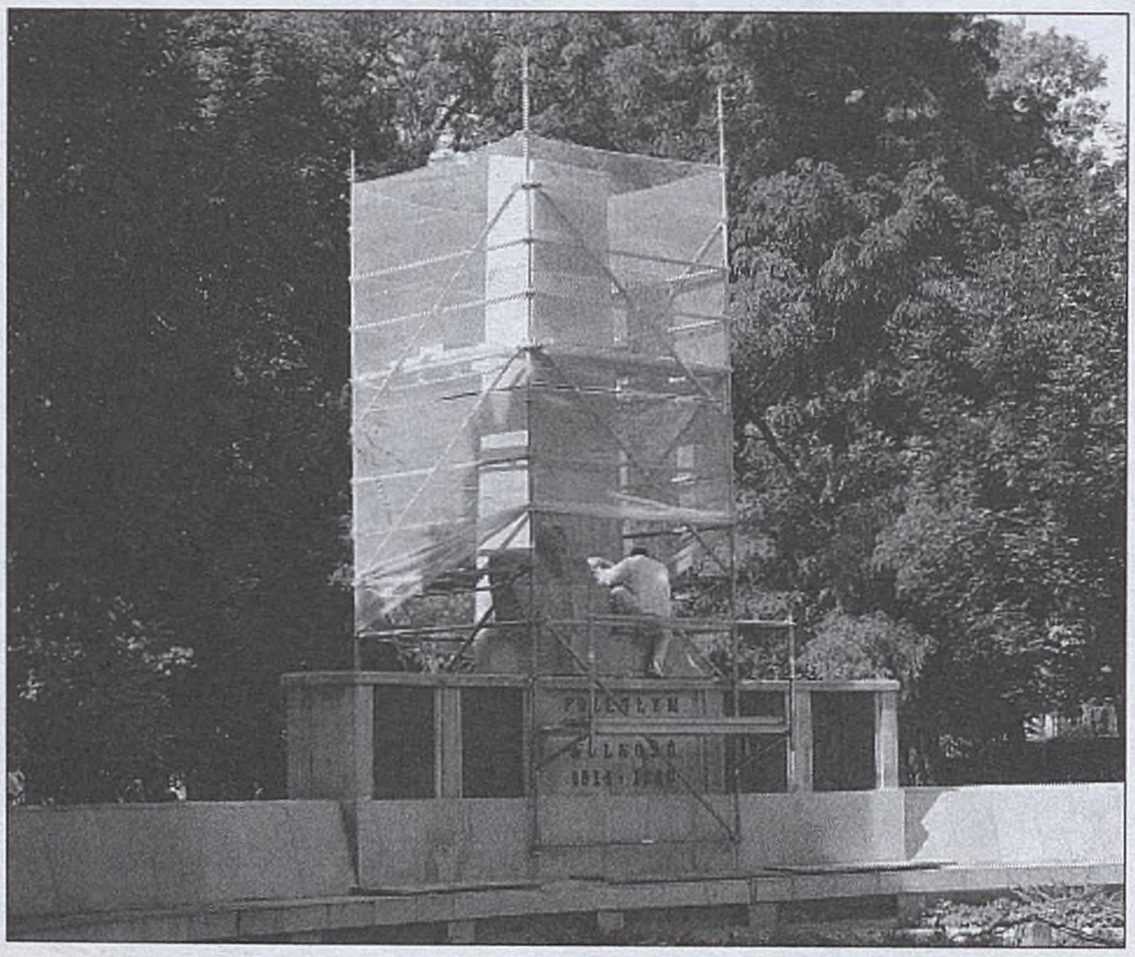
Laureaci zostaną nagrodzeni podczas Małopolskich Obchodów Światowego Dnia Turystyki, które odbędą się w październiku w Lipnicy Wielkiej, czyli u ubiegłorocznego laureata. Jeden z laureatów, w kategorii miejscowość, otrzyma Grand Prix Marszałka Województwa Małopolskiego i nagrodę finansową 25 tys. zł. Natomiast wszyscy laureaci pozostałych kategorii plebiscytu, otrzymają certyfikaty, a najlepsi dodatkowe nagrody.

Spośród osób głosujących w plebiscycie zostaną rozlosowane wspaniałe nagrody rzeczowe.

RENOWACJI CIĄG DALSZY

Na początku lipca rozpoczęła się druga część przerwanej w maju renowacji pomnika „Poległym za Wolność 1919 – 1920", znajdującego się na bocheńskich Plantach.

Przypominamy, że pierwszy etap prac rozpoczęto pod koniec kwietnia. Chciano zdążyć przed obchodami 3 Maja. Na części trawnika położono kostkę brukową, a cokół pomnika obłożono granitem.



W wyniku interwencji mieszkańców, którym nie spodobały się efekty renowacji, decyzją Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków prace przerwano.

Podczas wizji lokalnej przeprowadzonej przez przedstawicieli Urzędu wskazano zabiegi, jakie należy wykonać, by „uratować" pomnik. Tynk mineralny, którym obłożono pomnik od strony Plant, ma zostać usunięty i zastąpiony zaprawą cementowo-piaskową, a kontrowersyjny granit usunięty.

Obecnie trwają prace nad górną częścią pomnika.

MINISTER ZBADA TANKOWNIĘ

Za sprawą senatora Mieczysława Mietły, lokalna sprawa budowy stacji paliw zwanej Tankownią dotarła aż do uszu ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego. Senator zwrócił się do ministra z prośbą, aby ten zajął się wyjaśnieniem rozgrzewającej bocheńską opinię publiczną kwestii. Jako uzasadnienie dla próby zainteresowania Opawskiego sprawą Tankowni, Mietła podaje liczbę 2900 osób, które podpisały się pod petycją popierającą inwestycję.

BARWNY URZĄD

Chcąc ułatwić klientom poruszanie się po urzędzie starostwo powiatowe wprowadziło kolorowe odznaczenia poszczególnych wydziałów wraz z symbolami (np. wydział edukacji oznakowany jest kolorem różowym, a finansowo-księgowy czerwonym). Odpowiednimi kolorami odznaczono zarówno informacje na tablicy, tabliczki pokojów poszczególnych wydziałów, jak prowadzące do nich strzałki. Ponadto jednocześnie z wprowadzeniem barwnych oznaczeń, wszyscy pracownicy zostali wyposażeni w stosowne identyfikatory odpowiadające danej komórce organizacyjnej, w której pracują. Identyfikatory oprócz nazwy Wydziału zawierają zdjęcie danego pracownika wraz niezbędnymi danymi imiennymi oraz zajmowanym stanowiskiem.

Ponadto dla ułatwienia klientom załatwienia spraw zostały opracowane Karty Informacyjne. Zawierają one niezbędne informacje o sposobie załatwienia spraw. Do kart dołączone są potrzebne druki wniosków, oświadczeń itp. Każdy klient będzie mógł szczegółowo dowiedzieć się, jakich dokumentów potrzebuje aby móc załatwić daną sprawę, jakie opłaty są z nią związane, w którym pokoju i do jakiego pracownika powinien się udać, jaki jest termin odpowiedzi, itp.



Na terenie starostwa powstał również Punkt Informacji Klienta (PIK), zlokalizowany w pokoju 113. Pełni on również dotychczasową funkcję Dziennika Podawczego. Można tutaj m. in. pobrać druki wniosków, podań, oświadczeń i innych formularzy niezbędnych do załatwienia sprawy, złożyć pismo na Dzienniku Podawczym lub zaopatrzyć się w Karty Informacyjne.

PIESKIE ŻYCIE

Kilka tygodni temu, prowadzący remont w szkole w Mikluszowicach zauważyli kręcącego się wokół szkoły wychudzonego i wystraszonego psa. Pies jest mieszańcem, choć przypomina owczarka niemieckiego. Jest niewielkich rozmiarów, a stojące uszy i wielkie oczy o żałosnym spojrzeniu wzbudzają sympatię. Pies nieufnie podchodził do ludzi, szukał prawdopodobnie pożywienia. Widywano go codziennie. Wreszcie zaobserwowano, że mieszaniec jest suczką, która sama będąc straszliwie wychudzona karmiła kilkudniowe szczenięta. Małe pieski są śliczne – łaciate, z wielkimi oczami i wilgotnymi noskami.



Pracujący w szkole robotnicy zauważywszy szczenięta, zbudowali im zadaszenie i codziennie dokarmiali matkę, która początkowo była bardzo nieufna.

Psia rodzina znalazła dobrych ludzi, którzy postanowili się nią zaopiekować. Na zbliżających się do szczeniąt obcych, suczka głośno i groźnie szczekała. Gdy jednak podsuwano jej jedzenie, przestawała, by ostrożnie po nie sięgnąć, po czym dziękowała, merdając nieśmiało ogonem. Na każdy jednak gwałtowny ruch reagowała ucieczką – była bardzo nieufna.

Suczka została najprawdopodobniej porzucona na początku wakacji jak niepotrzebna rzecz. Możliwe, że jej dawni właściciele postanowili pozbyć się psa wyrzucając go z samochodu, wyjeżdżając na wakacje, a może uznali, że nie chcą mieć więcej psów. Nie wiadomo, co kierowało ludźmi, którzy porzucili psa. No cóż, choć to pies jest najlepszym przyjacielem człowieka, to niestety nie każdy człowiek jest przyjacielem zwierząt.

oprac. mim, Lucek, iwo, tols

Czy opłaca się nie płacić za parking?

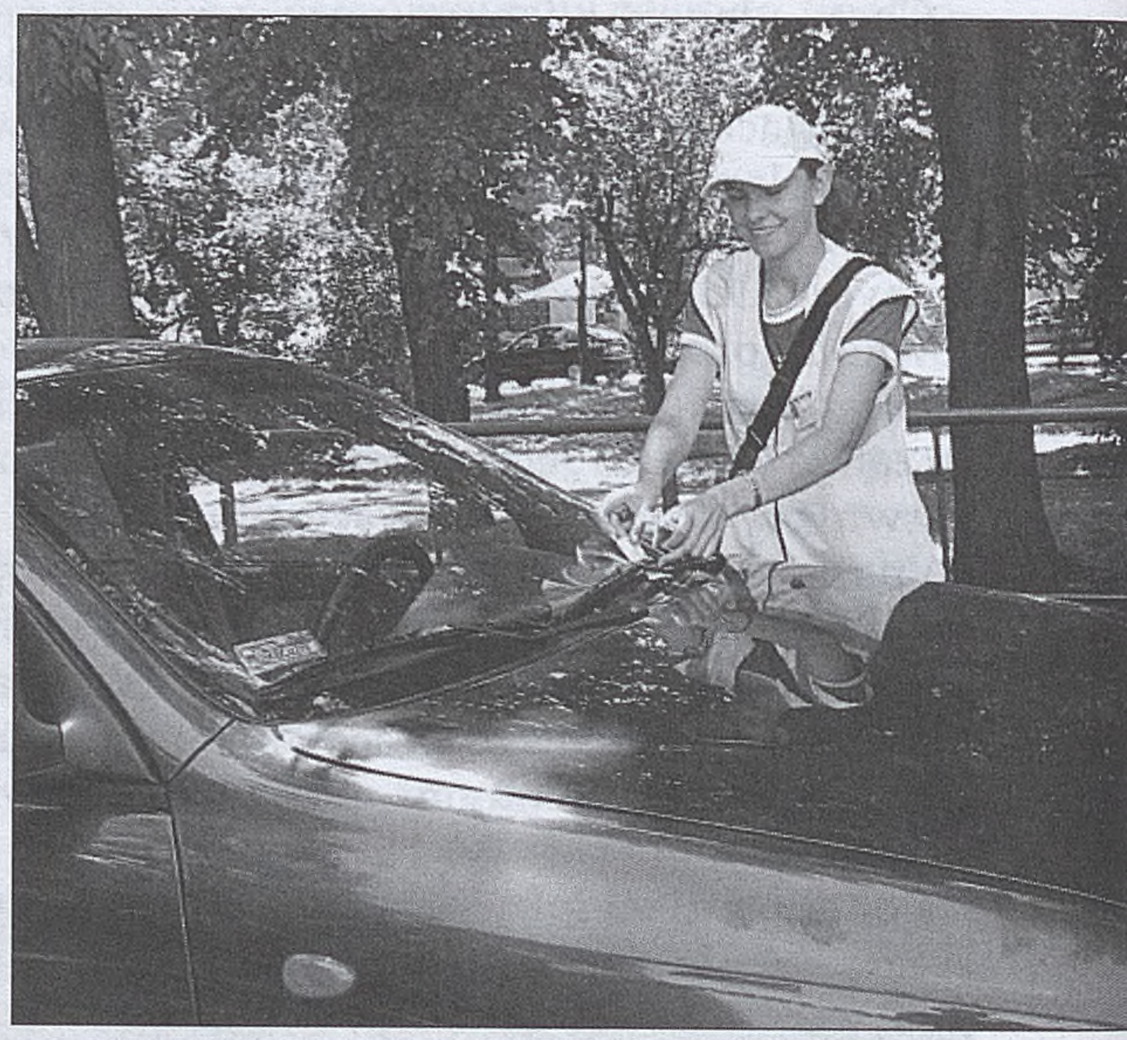
Powoli lecz nieuchronnie znikają z centrum Bochni darmowe parkingi. W proporcjonalnym tempie zwiększa się ilość parkingowych i bloczków zwanych kartami postojowymi. Gdy otrzyma się taką kartę, należy zapłacić należność za postój od godziny na niej wypisanej do godziny odjazdu. Truizm. Najbardziej wskazane jest uiścić opłatę parkingowemu. Gdy się człowiekowi spieszy, albo żółtego mundurka nie ma nigdzie w pobliżu, można odjechać, a czynności dokonać w kasie urzędu miasta na następny dzień. Pytanie brzmi: Jak wtedy obliczyć długość postoju i jak magistrat broni się przed nieuczciwymi kierowcami, którzy zawsze „stali tylko 20 minut?

– *To wszystko zależy* – tłumaczy Krzysztof Zięba, zastępca burmistrza miasta – *Jeśli kierowca stał na parkingu do godziny późniejszej niż 17* (do tej pory parkingi funkcjonują w formie płatnej – mim), *to wtedy oczywiście obliczamy opłatę za okres od godziny wypisanej na bloczku do 17. Zdarza się też taka sytuacja, że kierowca odjeżdża z parkingu bez uiszczenia opłaty przed 17, ale w obecności parkingowego. Wtedy ten ostatni zapisuje godzinę odjazdu. Kiedy delikwent udaje się do kasy UM, my już wiemy ile mu naliczyć. Jednak czasem, gdy kierowca odjeżdża, parkingowego nie ma nigdzie w pobliżu i godzina opuszczenia parkingu pozostaje nieustalona. Wtedy musimy liczyć na uczciwość kierowcy* – dodaje wiceburmistrz.

A jeśli kierowca po prostu nie płaci za parking? Czy magistrat egzekwuje zaległe należności?

– *Prawo zezwala na egzekucję zaległości połączoną z postępowaniem mandatowym, które najczęściej kończy się karą grzywny w wysokości 50 zł* – tłumaczy inspektor Roman Chmiel z wydziału architektury, gospodarki komunalnej i inwestycji – *Jednak jeśli komuś zdarzy się nie zapłacić raz czy drugi to raczej przymykamy oko. Bieg nadajemy sprawom notorycznego uchylania się od opłat lub połączonym ze znieważaniem parkingowych. Teraz np. skieruję odpowiednie pismo do Straży Miejskiej o odnalezienie w CEPiK danych kierowcy, który nie uiścił opłaty jedynie dwa razy, ale zachowywał się agresywnie wobec jednej z parkingowych.*

(mim)



Czekając na halę

Trwają prace rozbiórkowe przy ul. Wojska Polskiego, na terenie byłej jednostki wojskowej. W tym miejscu ma powstać hala widowiskowo-sportowa.

– *Na razie jedynie przygotowujemy teren pod przyszłą inwestycję* – mówi Ryszard Januszek, naczelnik Wydziału Architektury, Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Urzędu Miejskiego w Bochni– *W budżecie znalazła się kwota potrzebna na likwidację znajdującego się tam obiektu i wyrównanie terenu. Prace rozbiórkowe trzeba wcześniej czy później wykonać. Skoro mamy szansę zrobić to teraz, to należy z niej skorzystać.*



Przypomnijmy, że na początku listopada 2004 r. burmistrz Wojciech Cholewa przedstawił kosztujący 50 tys. zł projekt hali, która ma pomieścić pełnowymiarowe boisko do piłki ręcznej, trybuny z miejscami dla 300-400 widzów i parking. Projekt budził kontrowersje zanim jeszcze powstał. Padały argumenty, że nie uwzględnia bocheńskich warunków, jest brzydki, drogi i źle zlokalizowany.

Cała inwestycja ma kosztować około 4 mln zł.. Dzięki ZPORR, który dysponuje pieniędzmi unijnymi, można sfinansować nawet 60%. Jeżeli projekt nie zakwalifikuje się do realizacji z tego źródła, władze miasta będą szukały innych możliwości (np. totalizator sportowy).

iwo

Narkotykowy dealer ujęty

Już od pewnego czasu, dzięki zebranym materiałom operacyjnym, policja wiedziała, że zamieszkały na ul. Brzeźnickiej mężczyzna trudni się rozprowadzaniem na szeroką skalę narkotyków.

– *W toku przeprowadzanych czynności zaobserwowano i zatrzymano, w sobotę 9 lipca, sześć osób, które tego dnia zakupiły u dealera narkotyki* – mówi Robert Dudek, szef sekcji dochodzeniowo-śledczej Komendy Powiatowej Policji w Bochni – *Tego samego dnia, około godziny 20, otrzymaliśmy sygnał, że podejrzany wsiadł do czarnego BMW i skierował się w stronę centrum miasta.*

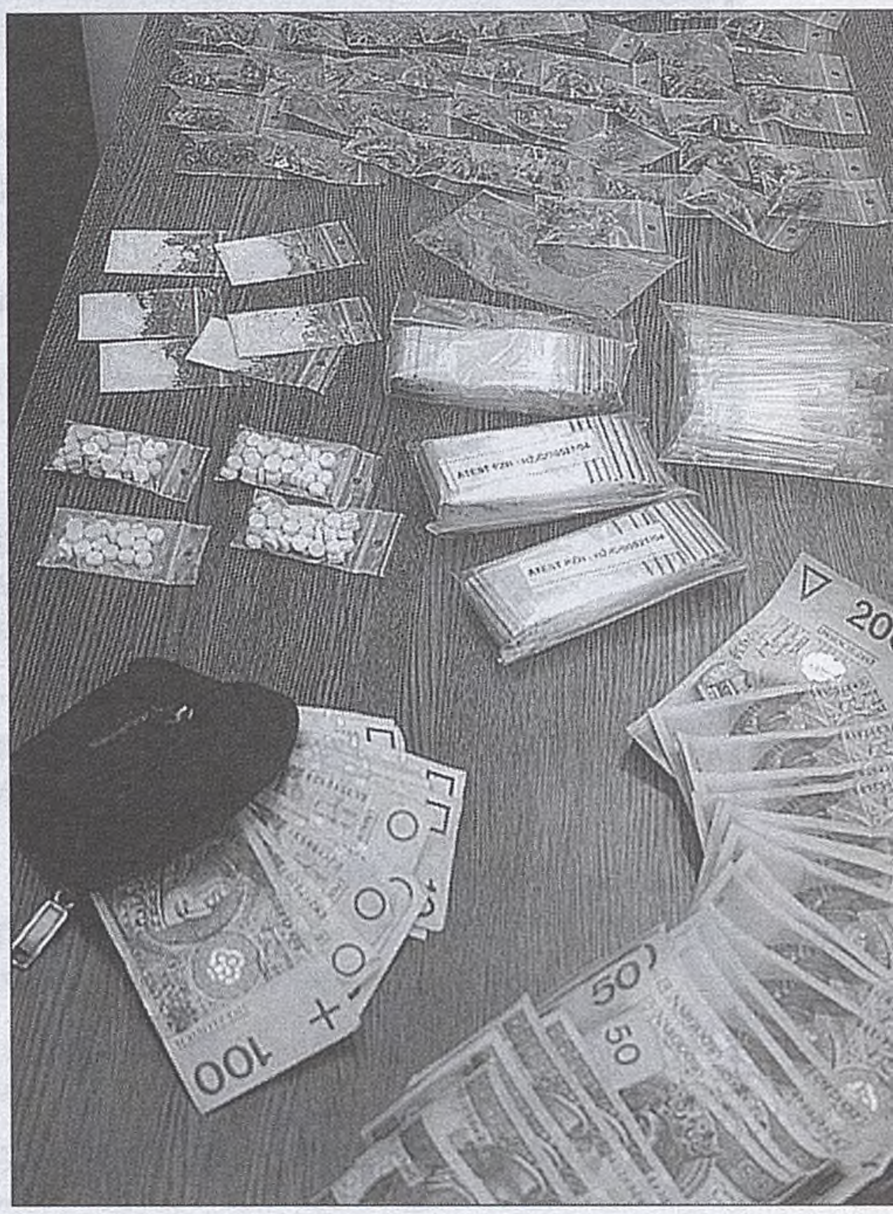
Na skrzyżowaniu z ul. Konfederatów Barskich funkcjonariusze policji usiłowali zatrzymać pojazd, pod pretekstem rutynowej kontroli i skierowali go na plac Bolesława Wstydliwego. W operacji wziął udział jeden oznakowany samochód policyjny z dwójką umundurowanych funkcjonariuszy oraz kilka nieoznakowanych pojazdów z policjantami w cywilu. Podejrzany zorientował się jednak, że wpadł w pułapkę i próbował uciekać. Ruszył wprost na policjanta wzywającego go do opuszczenia samochodu (policjant ma złamane żebra oraz ogólne potłuczenia ciała).

W tym czasie drugi funkcjonariusz, przechylając się do wnętrza samochodu przez otwarte okno, próbował wyciągnąć klucze ze stacyjki. Podejrzany ruszył ostro do tyłu, wlokąc około 10 metrów policjanta przewieszonego przez drzwi, a następnie uderzył w zaparkowany pojazd dostawczy fiat ducato (policjant z pęknięciem kości czaszki oraz urazem kręgu szyjnego i ogólnymi potłuczeniami, trafił do szpitala). Do BMW podbiegli pozostali policjanci, wyciągnęli mężczyznę z samochodu i odstawili na komendę.

– *Przeszukanie miejsca zamieszkania podejrzanego dało obfity plon* – relacjonuje Robert Dudek – *Zabezpieczono tam 169 tabletek extasy, 48 przygotowanych do sprzedaży porcji marihuany, 6 woreczków z amfetaminą, lufki szklane oraz 2600 zł. Pieniądze te stanowią najprawdopodobniej zysk ze sprzedaży narkotyków.*

23-letni mieszkaniec ul. Brzeźnickiej był wcześniej karany za posiadanie narkotyków. Policja wystąpiła do sądu o tymczasowe aresztowanie. Za rozprowadzanie narkotyków i czynną napaść na funkcjonariuszy policji grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

iwo, fot. Tomasz Stodolny



BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 612-52-55; (0606) 320-158

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
ul. Floris 8
tel. 611-86-08; (0601) 559-868

* tłumaczenia dokumentów w obrocie prawnym i handlowym,
* tłumaczenia korespondencji urzędowej,
* tłumaczenia konferencyjne,
* tłumaczenia stron internetowych www

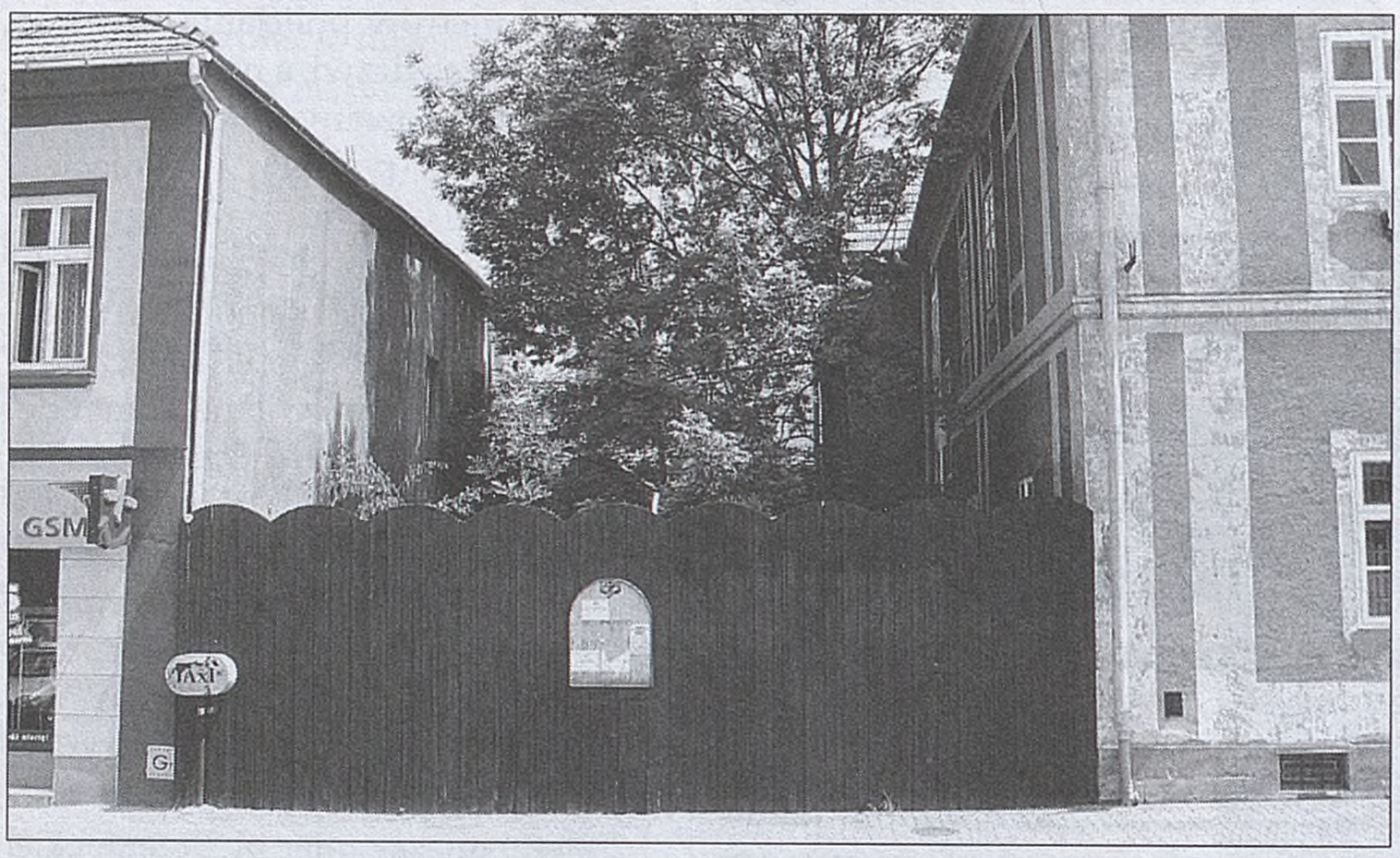
ARCHIDOM
BIURO PROJEKTÓW i NIERUCHOMOŚCI
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 65
tel./fax (0-14) 611-93-10; (0600) 039-601

poleca usługi w zakresie:
sprzedaży projektów typowych,
projektowania architektoniczno-budowlanego,
pośrednictwa w obrocie nieruchomościami,
wyceny nieruchomości
archidombochnia@neostrada.pl
www.archidom.pl

Sprzeda: MIESZKANIA:
1. Bochnia – ul. Oracka – 2/3 parteru kamienicy – 86m² – 85.000 zł
2. Mieszkania do wynajęcia: 100m² + garaż – 950 zł, 60 m² – 650 zł
3. DO WYNAJĘCIA – LOKALE HANDLOWE – 90m² – 2200 zł, 70m² – 1600 zł/mc.
DZIAŁKI BUDOWLANE:
1. Bochnia: ul. Karolina – 10ar – 45.000zł, os. Karolina – 34ar – 90.000 zł, Węgierska – 9ar - 76.000 zł, Wiśnicka – 11,5 a – 58.000 zł, Kurów – 9 ar – 45.000 zł.
2. Okolice Bochni: Lipnica 25ar – 21.000 zł, Brzeźnica 15ar – 31.000 zł, Nieszkowice 1,6ha – 19.000 zł, Kierlikówka 1,1ha – 32.000 zł, Brzesko 11ar – 35.000 zł, N.Wiśnicz 13ar – 15.000 zł, Zbydniów 20ar – 16.000 zł, Majkowice 60ar – 25.000 zł, Krzyżanowice 70 ar – 40.000 zł.
BUDYNKI MIESZKALNE:
1. Bochnia – Bujaka – rozpoczęta budowa – 99.000 zł – ładne miejsce!
2. Bochnia – rozpoczęta budowa: Maissa – dz. 6ar – 85.000 zł
3. Bochnia – os. Niepodległości – stan surowy zamkn. – 160.000 zł
4. Kamionna – dom murowany – 75.000 zł
5. Sobolów – stan surowy zamknięty, dz. 17ar – 86.000 zł
6. Pogwizdów – dom nowy skończony – 150.000 zł
7. Dom murowany – 10 letni – 11km od Bochni – 125.000 zł – OKAZJA
8. Proszówki – stan surowy zamknięty – 150.000 zł
9. Poręba – dom drewniany z działką 1,6ha – 54.000 zł
10. Chronów – gospodarstwo 4,9ha – z domem drewnianym – 80.000 zł
11. Nowy Wiśnicz – 5-letni – bliźniak – 170.000 zł
12. Połom – dom po generalnym remoncie – 220.000 zł
13. Kłaj – nowy budynek do wykończenia – 186.000 zł
14. Kopaliny – stan surowy zamknięty, ładne położenie – 167.000 zł
15. Nowy Wiśnicz – dom w centrum, nieduży, po remoncie – 210.000 zł
POSZUKUJEMY MIESZKAN I DOMÓW DO SPRZEDANIA W BOCHNI I OKOLICY

Piwnice zamiast szaletów

Dobra wiadomość dla wszystkich, których straszy płot stojący obok muzeum im. S. Fishera. Władze miasta postanowiły zagospodarować teren niegdysiejszych szaletów. Co więcej, część pieniędzy na budowę ma przekazać Unia Europejska. – *Inwestycja ma zostać zrealizowana w ramach programu rewitalizacji bazy kulturalnej miasta Bochni* – mówi Elżbieta Langer, naczelnik wydziału Architektury i Budownictwa urzędu miasta – *Zakłada ona remont budynku muzeum, połączony z przystosowaniem pomieszczeń poddasza do celów wystawienniczych, stworzenie oddziału instytucji w stojącym przy ulicy Bernardyńskiej domu Jana Matejki oraz właśnie zagospodarowanie terenu dawnych szaletów. W związku z projektem przygotowanym przez dyrektora Muzeum chcemy stworzyć tam tzw. „pawilon edukacyjny", który będzie mógł pomieścić około 200 osób. Ciągle czekamy, aż do planów oficjalnie ustosunkuje się Wojewódzki Konserwator Zabytków* – dodaje E. Langer – *Na podstawie wstępnych rozmów można wyciągnąć wniosek, że projekt zostanie zaakceptowany. Podstawowym warunkiem jest, aby budynek muzeum nie utracił charakteru obiektu wolnostojącego. Wymóg ten zostanie spełniony w taki sposób, że jedynie piwnice zajmą maksymalną dostępną powierzchnię, a wyżej powstanie półotwarty „wirydarz sztuki" z murowanym wejściem i schodami prowadzącymi w dół.*



Kosztowna inwestycja nie pozostanie jedynie na barkach bocheńskiego UM – *Bardziej optymistyczna wersja zakłada, że 60% wydatków poniesie Unia Europejska* – tłumaczy Robert Hołda, naczelnik wydziału promocji i rozwoju miasta – *Aby projekt kwalifikował się do takiej pomocy, jego kosztorys musi przekraczać 1 mln euro. Dlatego też planujemy realizację trzech rzeczy na raz. W najgorszym wypadku miasto będzie musiało sfinansować połowę inwestycji.*

– *Ja uważam, że na tym miejscu powinny zostać odbudowane szalety* – twierdzi jeden z taksówkarzy parkujących w pobliżu muzeum – *Na pewno bardzo przydałyby się ludziom, którzy wędrują po centrum. Wiele innych miast posiada takie udogodnienie.*

Problem rozsądnego zapełnienia miejsca obok muzeum to żadna nowość. Już pod koniec 2000 roku, kiedy zorganizowany został konkurs dla studentów architektury Politechniki Krakowskiej na projekty zagospodarowania pięciu miejsc w Bochni, aż trzy prace dotyczące galerii przy muzeum zostały wyróżnione.

(mim)

ZAKŁAD USŁUG MEDYCZNYCH s.c.
RENTGEN OGÓLNY I STOMATOLOGICZNY
Bochnia, ul. **KAROSEK 17**, tel. **611-86-20**
(100 m. od skrzyżowania z ul. Konstytucji 3-go Maja)
Rentgen czynny: pn. – pt. 8 – 12.30 i 13.30 – 18; sob. 8 – 13
PRACOWNIA ULTRASONOGRAFICZNA, ul. **TRUDNA 24**, tel. **611-67-74**

Wykonujemy badania USG: jamy brzusznej, układu moczowego, prostaty, piersi, tarczycy, ślinianek, jąder, ciąży, ginekologiczne, naczyń tętniczych oraz żylnych (Doppler), echo serca (Doppler).

Do wyników dołączamy dokumentację fotograficzną!

Orientacyjne ceny badań: Echo serca – 50 zł; USG: naczyń tętniczych lub żylnych – 50 zł; żył+tętnic kończyn (dolnych lub górnych) – 80 zł; tętnice szyjne – 50 zł; pozostałe badania – 40 zł,

UWAGA! Przy wykonywaniu w jednym terminie dwóch lub więcej badań stosujemy zniżki. Dotyczy to również rodzin wykonujących badania w jednym terminie.

Specjalistyczny Gabinet Chirurgiczny – lek. med. Robert Balawender
Specjalista Chirurgii Ogólnej
Bochnia ul. Trudna 24 **Rejestracja 0-14 611-67-74**
Diagnostyka i leczenie chorób naczyń obwodowych
miażdżyca naczyń, żylaki kończyn dolnych, obrzęki, owrzodzenia
Proktologia – diagnostyka i leczenie chorób odbytnicy
żylaki odbytu, choroby zapalne odbytu, anoskopia i rektoskopia
KWALIFIKACJE DO ZABIEGÓW CHIRURGICZNYCH

Pilnować własnego podwórka...

rozmowa z wójtem gminy Łapanów Janem Kuligiem

Czy uważa Pan, że w Urzędzie Gminy Łapanów istnieje problem korupcji?

– Jestem przekonany, że taki problem w moim urzędzie w ogóle nie występuje. A gdyby nawet istniał, gdyby jakiekolwiek informacje na ten temat do mnie dotarły, to absolutnie tępiłbym go w zarodku. Oczywiście czasem zdarza się, że w związku z przedłużaniem się procesu załatwiania jakiejś sprawy, padają podejrzenia o korupcję, ale podkreślam, że są one bezpodstawne. Sprawy budowlane, odkąd mamy plan zagospodarowania przestrzennego są załatwiane dużo szybciej, co oddala podejrzenia. Co więcej, na wniosek zainteresowanych przekwalifikowaniem terenu, nanieśliśmy już na plan punktowe poprawki.

Czy wprowadzanie poprawek nie rodzi podejrzeń o nie do końca jasne motywy?

– Bezwzględnie nie. My takie sprawy podajemy do publicznej wiadomości, nic nie pozostaje w zaciszu gabinetów. O samej możliwości wprowadzenia poprawki do planu również informujemy, zainteresowani zgłaszają się i cały proces przebiega w oparciu o jasne reguły.

W jaki sposób chroni się Pan przed podejrzeniami o faworyzm przy załatwianiu pracy w urzędzie?

– Bronię się przed takimi sytuacjami, choć nie kryję, że słyszałem uwagi na ten temat. Z jednej strony trudno jest bronić się przed jakiegoś rodzaju związkami między różnymi pracownikami urzędu w małym samorządzie, a z drugiej nie można ludzi, którzy mają kwalifikacje dyskryminować ze względu na powiązania rodzinne.

Który wydział w Pana urzędzie jest najbardziej narażony na występowanie korupcji?

– Tak jak wszędzie. Wydział budownictwa, ochrony środowiska, planu przestrzennego... Jednak ponownie podkreślam, że w moim urzędzie w żadnym wydziale nie ma tego problemu.

A co z osobami zajmującymi się zamówieniami publicznymi i przetargami?

– Mam tą kwestię uporządkowaną. Przewodniczący komisji przetargowej oraz sekretarz urzędu są odpowiedzialni za całość spraw z nią związanych. Są oni dobrze przygotowani do pełnienia swoich funkcji. Poza tym same kryteria, najczęściej jest to cena, na podstawie jakich funkcjonują przetargi, nie pozwalają na jakiekolwiek niedopowiedzenia. Co wcale nie oznacza, że uważam to za najlepsze rozwiązanie. Czasem usługodawca czy też dzierżawca, albo nabywca może oferować trudniejsze do wymiernej wyceny korzyści dla gminy, a tego jasno określone reguły przetargowe już nie przewidują. Ustalanie niektórych kryteriów powinno leżeć w gestii samorządu, który przecież bierze za wszystko odpowiedzialność.

Jakie formy zapobiegania korupcji są najbardziej skuteczne?

– Najważniejsze są w moim przekonaniu ściśle zakreślone procedury, wedle których załatwiane są sprawy. Kary dla nieuczciwych urzędników również są ważne, ale najpierw trzeba takiemu delikwentowi udowodnić winę. Bardzo istotna jest natomiast kontrola społeczna, może nie monitoring 24 godziny na dobę, ale świadomość urzędnika, że w każdej chwili może zostać skontrolowany.

Gdzie wg Pana, w skali kraju, najbardziej dotkliwy jest problem korupcji?

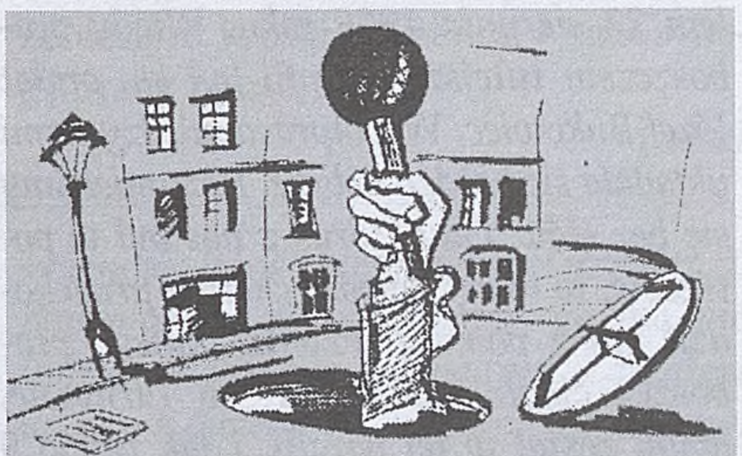
– Nie chciałbym wypowiadać się na ten temat. Wolę pilnować własnego podwórka, a nie politykować. Na pewno ważne jest, aby ustawodawca tworzył dobre prawo, a nie takie, które można w różny sposób interpretować, bo to bardzo utrudnia nam działalność.

Czy są bardziej i mniej dopuszczalne formy korupcji, co sądzi Pan o dawaniu dowodów wdzięczności?

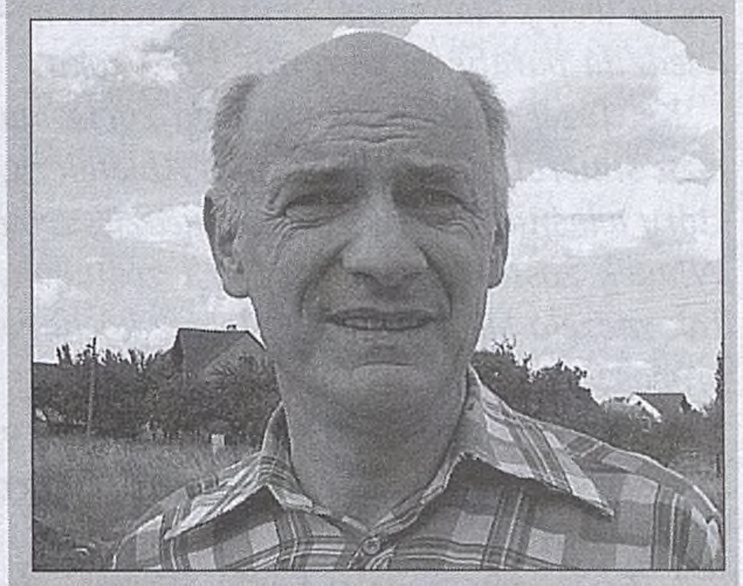
– Nie powinno być takiego rozróżnienia. Wdzięczność można wyrazić słownie, albo za pomocą np. kwiatów, a nie od razu kosztownych prezentów. Co prawda powiadają, że jedna sztuka to nie łapówka, ale daleki jestem od tego, żeby traktować to inaczej niż w kategoriach żartu.



Rozmawiał Michał Możdżeń



Czy uważasz, że tzw. "dowody wdzięczności" są formą korupcji?



Czesław: *– Uważam, że wszystkie "dowody wdzięczności", które w jakiś sposób można spożytkować, są formą korupcji. Istnieje pewien przymus, który sprawia, iż po każdej czynności urzędnika czy lekarza, trzeba się odwdzięczyć.*

dokończenie na str. 44

30 lat kochanego proboszczowania...

rozmowa z ks. Władysławem Buczkiem, proboszczem parafii pw. Najświętszej Maryi Panny w Grobli

– W tym roku mija 30 lat pełnienia przez księdza funkcji proboszcza parafii w Grobli i jednocześnie – ze względu na wiek – odchodzi ksiądz na emeryturę. Jest to więc doskonały moment do wspomnień i podsumowań. Proszę zatem opowiedzieć o swoim dotychczasowym życiu kapłańskim.

– Po nauce w seminarium duchownym w Tarnowie otrzymałem w 1958 roku święcenia kapłańskie. Pierwszą moją placówką był Baranów Sandomierski, który dzisiaj należy już do diecezji sandomierskiej. Następnie od 1960 do 1966 roku przebywałem kolejno w dwóch parafiach w Dębicy. Do Grobli natomiast przybyłem 23 sierpnia 1966 roku. Wtedy proboszczem tutejszej parafii był ks. prałat Józef Bukowiec. Współpraca między nami układała się bardzo dobrze. Rozumieliśmy się bez słów. Gdy któryś z nas był w potrzebie, to drugi zawsze chętnie przychodził mu z pomocą. Pewnie dlatego proboszcz ciągle „załatwiał" w Tarnowie, abym został w tej parafii. I tak zeszło 9 lat. Wspólnie przeżyliśmy dwie powodzie, które nawiedziły okolicę. Woda nie oszczędziła również kościoła. W 1970 roku, kiedy wylała Wisła, w świątyni było około metra wody. Natomiast druga powódź nawiedziła parafię w sierpniu 1972 roku.

Ks. Józef pod koniec swojego życia, na łożu śmierci, poprosił biskupa Ablewicza, który właśnie przyszedł go odwiedzić, żeby Władek został w Grobli. No i zostałem. Tak zaczęło się to moje 30-letnie kochane proboszczowanie...

– Powodzie zapewne dokonały znacznych zniszczeń w parafii. Start więc miał ksiądz niełatwy.

– Zaraz gdy woda ustąpiła, jeszcze gdy byłem wikariuszem, zrodziła się myśl, aby rozpocząć budowę nowej plebani. Najpierw plany zakładały, aby na starym, parterowym budynku dobudować piętro. Proboszcz był chory, więc ja dostałem polecenie, aby się tym zająć. W sprawach budowlanych byłem „zielony Jasiu", ale podkasałem rękawy i wspólnie z parafianami wzięliśmy się do roboty. Zryw był ogromny. Postanowiliśmy w końcu wybudować nową plebanię od podstaw. Prace rozpoczęły się w 1974 roku, a już po 6 miesiącach budynek był gotowy do zamieszkania.

Kościół po powodziach też wyglądał okropnie. Rozebraliśmy więc wszystkie ołtarze, zaczęliśmy wymieniać posadzkę, przy jednoczesnym podniesieniu poziomu kościoła o jakieś pół metra, wymalowaliśmy wnętrze. Powstała mozaika w ołtarzu głównym przedstawiająca „Wieczerzę Pańską", a na koniec zamontowaliśmy ogrzewanie w świątyni, co na ówczesne czasy było ewenementem.

Ja mam taką naturę, że co jedną robotę kończyłem, to kolejną zaczynałem i tak toczyłem tą walkę na kilku frontach. Skończył się remont kościoła, to zabraliśmy się wspólnie z parafianami za cmentarz. W 1985 roku zakończyliśmy budowę pięknej granitowej kaplicy, w której można odprawiać nabożeństwa. Została ona nieco rozbudowana w latach 90. Pod kaplicą znajduje się krypta z dwunastoma wnękami – tak jak u Kamedułów na Bielanach. W kryptcie można umieścić delikwenta, zasunąć kamień i niech w spokoju czeka na zbawienie. Cmentarz ogrodziliśmy i zamontowaliśmy nagłośnienie, więc już nie musiałem się tak strasznie „wydzierać" do wiernych.

Jak skończyła się kaplica, to zabraliśmy się znowu za kościół. Udało się załatwić wymianę więźby dachowej na konstrukcję stalową i pokryć dach blachą miedzianą. Zrobiłem też ogrodzenie wokół kościoła i plebani, żeby nam się z sąsiadami kury nie mieszały...

– Otoczenie świątyni wygląda bardzo pięknie. To zasługa ostatnich inwestycji?

– Lubię jak jest ładnie wokół kościoła, dlatego chodnik wykonaliśmy z kostki granitowej. Weszło tutaj ponad 106 ton kamienia. Ale warto było. Moim hobby są także drzewa i krzewy. Pewnie dlatego przy kościele rośnie aż 40 różnych gatunków. Gdy jest upał dają parafianom upragniony cień, a gdy zakwitną – cieszą oko.

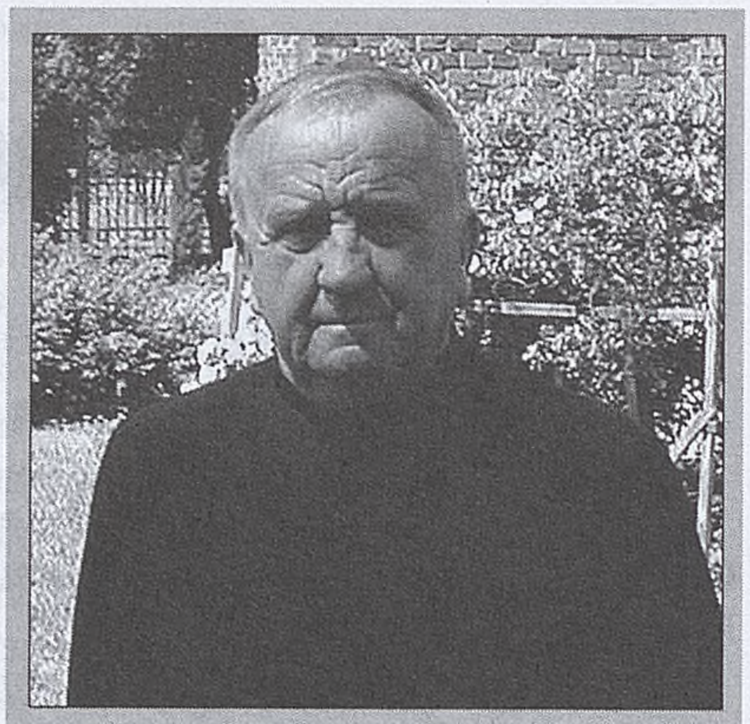
– Ale przecież parafia to nie tylko rzeczy materialne, ale przede wszystkim życie duchowe. Jak ksiądz ocenia pobożność swoich parafian?

– Otrzymałem parafię po księdzu, który bardzo dbał o stronę duchową wiernych. Ja staram się kontynuować jego dzieło, aby jeszcze bardziej zbliżyć ludzi do Boga. Oczywiście, jak w każdej wspólnocie zdarzają się „czarne owieczki" i trzeba czasami na nie pokrzyczeć, ale generalnie mieszkańcy Grobli, Ispiny, Świniar i Trawników są bardzo religijni. Widać to po frekwencji podczas nabożeństw i po ilości rozdanej komunii świętej.

Po ks. Bukowcu przejąłem tradycję, że w dzień odpustu na terenie parafii nie odbywają się żadne imprezy. Nawet wesel nie ma. Do południa jest czas na eucharystię, na więzi z Bogiem, a po południu na więzi ludzkie, na spotkanie się w gronie rodziny, rozmowy z bliskimi.

W Adwencie i Wielkim Poście wprowadziłem wieczorne nabożeństwa, aby wszyscy ci, którzy coś zawalili, nagrzeszyli, mogli przyjść, pomodlić się i przeprosić za swoje winy.

W życie parafii na stałe weszły też comiesięczne Msze św. na cmentarzu.



KS. WŁADYSŁAW BUCZEK

Urodził się 13 lutego 1935 roku w Łapczycy. Po skończeniu tamtejszej szkoły, kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Bochni. W 1953 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Tarnowie, gdzie po 5 latach przygotowań, 29 czerwca 1958 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Do parafii w Grobli przybył w 1966 roku i po 9 latach pracy jako wikariusz został mianowany proboszczem. Ks. Buczek pełnił tą funkcję przez 30 lat. Pod koniec sierpnia br. ks. proboszcz przechodzi na zasłużoną emeryturę.

Jego obowiązki przejmie ks. Marian Wójcik (52 lata), który dotychczas był proboszczem w Grywałdzie.

Licencja(t) na... lepszą przyszłość

Kolejna rzesza studentów (ponad 100 osób) z tytułem licencjata opuściła mury Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Bochni. Uroczyste rozdanie dyplomów odbyło się 8 lipca w siedzibie uczelni. Podczas uroczystości rektor dr hab. Ryszard Szewczyk z dumą mówił o studentach WSE, którzy – jak podkreślał – z powodzeniem kontynuują naukę na studiach magisterskich uzupełniających. Świeżo upieczonym absolwentom gratulował wiedzy i życzył sukcesów w dalszej edukacji oraz w życiu zawodowym.

Obok rektora gratulacje studentom składali także kanclerz uczelni Jerzy Wojnar, prorektor dr Andrzej Sułkowski oraz dziekan – dr Elżbieta Maciejowska.

Na końcu długiej listy absolwentów, do odbioru dyplomów ustawiło się sześcioro najlepszych studentów. Oni otrzymali specjalne wyróżnienia i upominki od władz uczelni i starosty bocheńskiego Ludwika Węgrzyna. Tegorocznymi prymusami WSE są: **Magdalena Samek**, która pisała pracę na temat: „Interwencja państwa na rynku rolnym w latach 2000-2003 na przykładzie województwa małopolskiego" (promotor: dr Danuta Krzywda), **Halina Badyla** – „Zmiany zasad funkcjonowania podatku od towarów i usług w Polsce w świetle integracji z Unią Europejską" (promotor: prof. Józefa Famielec), **Urszula Kopała** – „Aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu na przykładzie powiatu bocheńskiego w latach 2001-2003" (promotor: prof. Maria Kosek–Wojnar), **Krystyna Migdał** – „Rola Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w realizacji planu rozwoju obszarów wiejskich w powiecie bocheńskim" (promotor: prof. Józefa Famielec), **Michał Możdżeń** – „Ewolucja międzybankowych systemów rozliczeniowych w Polsce po roku 1990" (promotor: dr hab. Ryszard Szewczyk) oraz **Agnieszka Szpisak** – „Źródła finansowania działalności spółki z kapitałem zagranicznym na przykładzie wybranej spółki z o.o." (promotor: prof. Józefa Famielec). Podczas uroczystości wymienione osoby wyróżniały się specjalnym studenckim strojem, a dwoje z nich: Magdalena Samek i Michał Możdżeń mieli okazję zaprezentować zebranym krótki referat na temat swojej pracy naukowej.



(kaz)

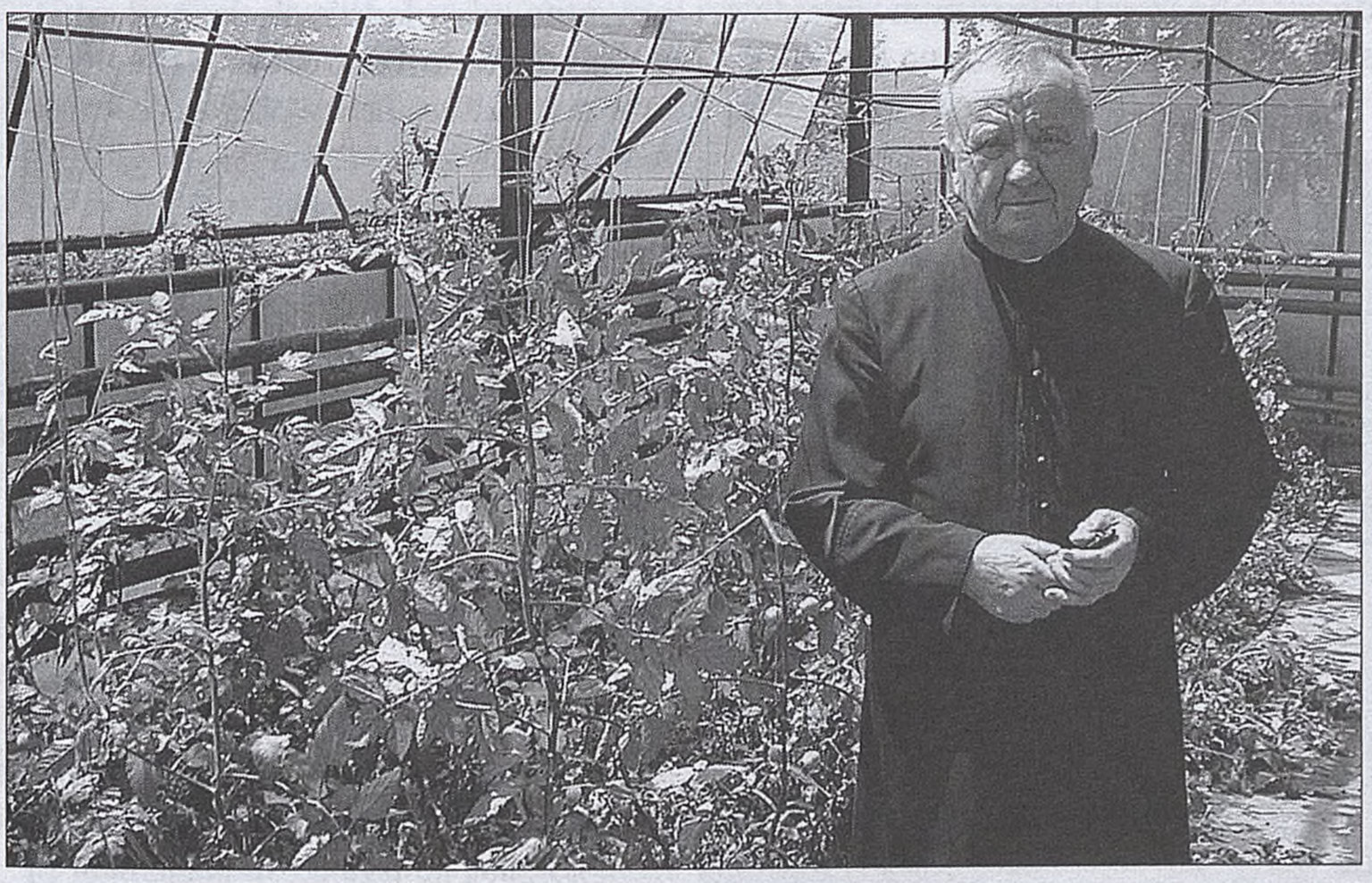
W każdą trzecią niedzielę miesiąca odprawiamy nabożeństwo w tamtejszej kaplicy i muszę powiedzieć, że ludzie chętnie przychodzą pomodlić się przy grobach zmarłych. Nawet z dalszych terenów ludzie przyjeżdżają, bo wiedzą, że jest taka Msza. To odniosło jeszcze jeden dodatkowy skutek – parafianie bardziej dbają o porządek na cmentarzu i przed Świętem Zmarłych nie muszę im przypominać o sprzątaniu grobów.

– Oprócz księdza w parafii pracuje jeszcze wikary. Ale nie jesteście jedynymi mieszkańcami plebani...

– Chodzi panu pewnie o zwierzątka. To prawda. Będąc proboszczem na wsi musiałem się jakoś zbliżyć do społeczeństwa. Nie mogłem się wyróżniać, że nic nie uprawiam, że nic nie hoduję. Zacząłem więc od owiec. W sezonie, na wiosnę, miałem ich ponad 20. Z siostrzyczkami w Uściu umówiłem się, że one będą szyły kołdry, a ja będę im dostarczał wełnę. Po owcach „przerzuciłem się" na drobiazgi. Koło plebani chodzą kury, kotki, pies. Zresztą bardzo lubię zwierzęta, szczególnie wilki, podobnie jak św. Franciszek. Jest to mój ulubiony święty. Teraz najwierniejszym moim towarzyszem jest stara suczka Sunia, którą 5 lat temu wziąłem z krakowskiego schroniska.

– Jakie ma ksiądz plany na emeryturę?

– Zostaję w parafii. Mam już przygotowane lokum na parterze plebani. Dopóki tylko będę mógł i zdrowie pozwoli, będę się starał pomagać nowemu proboszczowi i wikaremu. A poza tym – oczywiście jak proboszcz wyrazi zgodę – będę robił porządki w ogródku, w sadzie, mam winogrono, małą szklarenkę, gdzie uprawiam ogóreczki, pomidorki. Będę wiódł spokojne życie emeryta...



Na emeryturze będę robił porządki w ogródku, w sadzie i w małej szlarence, gdzie uprawiam ogóreczki i pomidorki **– mówi ks. Władysław Buczek.**

Rozmawiał
Kazimierz Bukowiec

Zakątek Anielskiej Pani

„Jest zakątek na tej ziemi, gdzie powracać każdy chce" – brzmią słowa jednej z oazowych pieśni Maryjnych. Takim urokliwym zakątkiem jest niewątpliwie kaplica na Murowiance położona obok drogi prowadzącej z Bochni do Brzeźnicy. Została wybudowana w latach 1854-56 z inicjatywy bocheńskiego górnika Michała Łosika i jego braci. Umieścili w niej łaskami słynącą figurę Matki Bożej Anielskiej – pochodzącą z drewnianego kościoła Bernardynów, który został przeniesiony do Krzyżanowic. Przez lata mocno rozwijał się kult Maryjny w tym miejscu. Długoletni proboszcz parafii św. Mikołaja – ks. infułat Stanisław Wójtowicz w przewodniku „Kościół parafialny w Bochni" pisze, iż rozwijający się dynamicznie kult figurki Matki Boskiej Anielskiej na Murowiance, był jedną z przyczyn osłabienia, na początku XX w., kultu Cudownego Obrazu Matki Boskiej Różańcowej. Przychodziły liczne pielgrzymki z wielu miejscowości, nawet ze Lwowa. W kronice otrzymanych łask figuruje również wpis ówczesnego biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza, który w latach 60. ubiegłego stulecia przybył na Murowiankę, aby modlić się w pewnej ważnej intencji.

Charakterystycznym znakiem wielu Maryjnych sanktuariów jest źródlana woda. Podobnie jest i tutaj. Wypływająca ze znajdującej się pod prezbiterium studni, ma swoje ujęcie poniżej kaplicy. – *Woda jest również jednym ze szczególnych magnesów przyciągających ludzi do tego cudownego miejsca* – mówi ks. Kazimierz Kapcia, proboszcz parafii św. Jana Nepomucena, na terenie której położona jest Murowianka.

W drugiej połowie lat 90. figurkę Matki Boskiej Anielskiej poddano renowacji, a następnie ze względów bezpieczeństwa, przeniesiono ją na stałe do głównego ołtarza kościoła na osiedlu św. Jana. Od tego czasu Matkę Boską uobecnia na Murowiance drewniana figura stojąca pomiędzy dwoma olbrzymimi lipami. Jak zapewnia jednak ksiądz proboszcz, po zakończeniu prac remontowych, w kaplicy umieszczona zostanie wierna kopia Cudownej Figury Królowej Anielskiej.

Rokrocznie rzesze wiernych gromadzą wieczorne nabożeństwa majowe, oraz wpisany do bocheńskiej tradycji odpust ku czci matki Boskiej Anielskiej – zawsze w pierwszą niedzielę sierpnia. Tegoroczną sumę – 7 sierpnia o godz. 17 – odprawi ks. dr Wiesław Piotrowski – dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego w tarnowskiej Kurii Diecezjanej.

– *Gdy się patrzy na wiarę i ufność modlących się tutaj codziennie wielu osób, nie można przejść obojętnie wobec tego zniszczonego przez czas miejsca* – mówi ks. Kapcia.

Prace remontowe zostały rozpoczęte jeszcze przez poprzedniego proboszcza ks. Józefa Gajdę. Dobudowano wtedy część boczną kaplicy, gdzie znajdzie się zakrystia oraz miejsce na ołtarz polowy. Kontynuację prac, przy zaangażowaniu parafian prowadzi obecny proboszcz. Kaplica zyskała nowy dach i wieżyczkę. Odnowiono elewację zewnętrzną wraz z oknami i wstawiono nowe drzwi, w środku położono kamienną posadzkę, wykonano też nowe instalacje elektryczne i nagłośnienie. Na odrestaurowanie czekają jeszcze ołtarze i ograny. – *Dzięki zaangażowaniu władz miasta Bochni, trwają obecnie prace przy plantowaniu i utwardzeniu powiększonego terenu wokół kaplicy* – mówi ks. proboszcz Kapcia. Opracowany plan zakłada utworzenie od strony północnej wyłożonego kostką parkingu na ponad 20 samochodów (trwają równocześnie prace nad poszerzeniem zjazdu od ul. Brzeźnickiej), natomiast plac przed kaplicą aż do ujęcia wody zostanie wyłożony naturalnym kamieniem. – *Otoczenie źródełka będzie upiększone rabatami z kwiatów i krzewów, a dojścia zrobione tak, aby dla nikogo nie stanowiły przeszkody* – zapewnia ks. proboszcz. Samo ujęcie wody zostanie odnowione, nie planuje się jednak zmiany jego kształtu, ani przeniesienia w inne miejsce. Zarówno plac jak również prowadzące do niego drogi będą oświetlone. Niezmieniony, parkowy charakter będzie miał teren po południowej stronie kaplicy wraz otaczającym go zboczem. – *Może kiedyś, jak Bóg da, uda nam się na tym właśnie zboczu wybudować dróżki* – dodaje ks. Kazimierz Kapcia. – *To miejsce, które Maryja sobie wybrała, może naprawdę stać się perełką na bocheńskiej ziemi. Winniśmy Jej za to ogromną wdzięczność. Za rok, kiedy przypada jubileusz 150-lecia istnienia kapliczki, chcemy tę naszą wdzięczność wyrazić w sposób szczególny przy udziale ks. bpa ordynariusza Wiktora Skworca. Dlatego moim marzeniem jest, aby do tego czasu udało nam się zakończyć większość prac remontowych.*

Karol Klima



Widok ołtarza głównego wraz z figurką MB Anielskiej przed rozpoczęciem prac remontowych.



Trwają prace przy plantowaniu terenu wokół kapliczki na Murowiance.

Co się dzieje w internacie?

Dwa lata temu Rada Powiatu podjęła decyzję o likwidacji internatu przy Zespole Szkół nr 1 (dawnym mechaniku). Podyktowane to było nadmiarem wolnych miejsc w dwóch tego typu placówkach, prowadzonych w niewielkiej od siebie odległości, mianowicie w bursie szkolnictwa ponadgimnazjalnego na ul. Kazimierza Wielkiego i w placówce przy ZS nr 1.

– *Kilkakrotnie ogłaszaliśmy w środkach masowego przekazu, że cały ten obiekt jest do wynajęcia na różne cele* – mówi Ludwik Węgrzyn, starosta bocheński – *Jednak na dzień dzisiejszy w Bochni występuje nadmiar lokali do wynajęcia, często położonych bliżej centrum. Ten obiekt, z różnych względów, choćby położenia na uboczu, nie jest równie atrakcyjny, jak lokale położone na ul. Kazimierza Wielkiego. W tym samym czasie powstała potrzeba utworzenia oddziału terenowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jest to instytucja licznie odwiedzana przede wszystkim przez przedstawicieli wsi polskiej. W uzgodnieniu z oddziałem małopolskim tej agencji, wydzierżawiliśmy część wysokiego przyziemia. Agencja za własne środki przeprowadziła modernizację i remont tego obiektu.*

Kolejne kondygnacja zostanie wydzierżawiona na biuro dla prokuratury rejonowej w Bochni. W tej chwili kończą się prace remontowo-adaptacyjne. Przez najbliższych 20 lat prokuratura będzie mogła funkcjonować w dobrych warunkach lokalowych. Remont tej części budynku zabezpieczony jest przez prokuraturę. Czynsze za wynajmowane lokale utrzymane są na średnim poziomie bocheńskim (8 do 11 zł za m2 powierzchni). Siedemdziesiąt procent nakładów, które w związku z remontem ponieśli użytkownicy (zarówno agencja, jak i prokuratura), będą odliczane w czynszach.

– *W obecnej chwili zakończyliśmy w 90% prace wewnętrzne z przeznaczeniem dla siedziby Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Są tam wyremontowane pomieszczenia, ale jeszcze jakiś czas potrwa, zanim można będzie się przeprowadzić* – dodaje starosta.

Trwają prace wewnętrzne, rozbiórkowe i przygotowawcze byłej stołówki, zaplecza kuchennego z przeznaczeniem na Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie i Komisję Orzekającą o Sprawach Inwalidztwa. Budynek przy ul. Kazimierza Wielkiego, gdzie mieści się obecnie PCPR, jest trudno dostępny dla osób niepełnosprawnych. Nie ma parkingu, ani odpowiedniego podjazdu. W dużej mierze te właśnie względy zadecydowały o przeniesieniu Centrum.

W budynku byłego internatu będzie ono ulokowane na parterze, na równym terenie, co znacznie ułatwi poruszanie się po obiekcie.

Jedno z mieszkań, które znajduje się w budynku przy ZS nr 1, rok temu zostało zasiedlone, z przeznaczeniem dla rodziny wyprowadzonej z bursy szkolnictwa ponadgimnazjalnego przy ul. Kazimierza Wielkiego, w związku z umieszczeniem tam szkoły specjalnej.

– *Co prawda starostwo nie miało takiego obowiązku, ale trudno kogoś wyrzucić na bruk, zwłaszcza że tam było pomieszczenie puste* – mówi L. Węgrzyn. – *Na tej kondygnacji są jeszcze dwa pomieszczenia, obok PCPR-u, co do których nie mamy konkretnych planów. Czekam jak się rozmieści PCPR. Wymogi stawiane w tej chwili, szczególnie komisjom orzekającym, są trudne. Muszą się tutaj znajdować np. dwa gabinety lekarskie.*

W celu zagospodarowania trzeciej kondygnacji starosta prowadził rozmowy z komendantem powiatowym policji Tadeuszem Orzechowskim. Dwa wydziały, najbliżej współpracujące z prokuraturą, miały znaleźć w budynku internatu swoje lokum. Jeszcze w lutym tego roku komendant mówił, że to dobry pomysł, ponieważ obie te instytucje ściśle ze sobą współpracują.

– *Niestety nie mamy potrzebnych funduszy. Komenda Główna Policji wygospodarowała pieniądze na remont naszego budynku i na nic więcej nas po porostu nie stać* – mówi komendant – *Mamy warunki by pomieścić wszystkie wydziały na ul. Krakowskiej, więc nie ma na razie potrzeby i możliwości ich przeniesienia.*

Powstał więc nowy plan. Puste pomieszczenia, po przeprowadzeniu remontu, przeznaczone zostaną na Powiatowe Centrum Przedsiębiorczości. Będzie to pewnego rodzaju inkubator przedsiębiorczości. Znajdą w nim zatrudnienie odpowiednio przygotowani urzędnicy, którzy będą służyć radą każdemu, kto wyrazi chęć założenia własnej działalności gospodarczej. Pomogą w skompletowaniu wszystkich potrzebnych dokumentów i pism, w pierwszych rozliczeniach np. z ZUS-em, czy Urzędem Skarbowym.

– *Złożyliśmy stosowne wnioski do ZPORR o zabezpieczenie środków, m.in. na remont pomieszczeń. Jeżeli je uzyskamy, to zrealizujemy zadanie w trybie szybkim. Jeżeli jednak się nie uda, to będziemy szukać funduszy w budżecie powiatowym i co za tym idzie, prace się przeciągną* – tłumaczy starosta.

W przyszłym roku planowane jest docieplenie budynku na zewnątrz oraz zrobienie dwuspadowego dachu. Obecnie jest tam płaski dach i co roku trzeba wykonywać kosztowne remonty.

Iwona Pytel



W Bogucicach rośnie hala



Mury nowej hali pną się do góry...

Jeszcze podczas roku szkolnego rozpoczęła się budowa hali sportowej przy szkole w Bogucicach. Fundamenty stały już jakiś czas, ale gminie Bochnia wcześniej brakowało pieniędzy na rozpoczęcie właściwej inwestycji:

– *Opóźnienia spowodowane były tym, że czekaliśmy na odpowiedź ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego w sprawie dofinansowania budowy ze środków unijnych* – mówi wójt Jerzy Lysy – *Okazała się ona negatywna, ale rozpatrywanie wniosku trwało kilkanaście miesięcy. W mojej opinii, którą zresztą dzielę z wieloma innymi wójtami i burmistrzami z terenu woj. małopolskiego, ZPORR sprawdza się dużo gorzej niż wcześniejsze programy pomocowe.*

Po negatywnej odpowiedzi gmina postanowiła wziąć na siebie całość kosztów związanych z inwestycją. Liczę, że zamkną się one w kwocie 850 tys. zł, co stanowi około połowę wydatków, które normalnie trzeba ponieść na realizację tego typu projektu. Tak duże oszczędności wynikają z faktu, że mamy już wypracowaną dobrą receptę na budowanie obiektów sportowych. Wiąże się ona ze stosowaniem tradycyjnych, a dobrych technik budowy pozwalających na wykorzystanie taniego materiału i pomocy lokalnych mieszkańców przy etapach prac wymagających mniej wykwalifikowanej siły roboczej.

Wójt deklaruje również rozpoczęcie starań o pozyskanie środków z PFRON i Totalizatora sportowego na prace wykończeniowe.

Budowa rozpoczęła się około 3 tygodnie temu, a już widać dużą część budynku. Dyrektor szkoły Jerzy Suwara wyraża nadzieję, że inauguracja roku 2006/2007 odbędzie się już na hali:

– *W planowanej przewiązce pomiędzy nowym budynkiem, a szkołą będzie można pomieścić całe zaplecze dla hali: szatnie, prysznice, a na piętrze stworzyć salę komputerową i może pokój nauczycielski oraz gabinet dyrektora* – wylicza dyrektor Suwara – *Natomiast na miejscu, które zostanie w szkole będzie można uruchomić stołówkę wraz z zapleczem kuchennym. Już teraz blisko 1/3 dzieci jest objętych programem dożywiania* – i dodaje: – *Nasza szkoła była jedyną placówką tej wielkości w gminie, która nie posiadała swojej hali. Uczy się tu 200 dzieci z czterech miejscowości. Od przyszłego roku staniemy się samodzielnym zespołem szkół, gdyż uzyskamy pod własny zarząd gimnazjum, które do tej pory było tylko oddziałem gimnazjum w Gawłowie.*

Wójt Lysy tłumaczy: – *Będziemy starali się zamknąć obiekt jeszcze przed końcem jesieni, aby prace wykończeniowe mogły bez przeszkód trwać również podczas mrozów* – i dodaje: – *Jest to już ósma sala gimnastyczna, którą buduje gmina odkąd jestem wójtem: pierwsza była w Proszówkach, potem chronologicznie w Pogwizdowie, Gawłowie, Damienicach, Dąbrowicy, Nieszkowicach Małych, Nieszkowicach Wielkich, a teraz właśnie w Bogucicach. Wybór padł na tę miejscowość z trzech powodów: od przyszłego roku szkoła ma stać się zespołem szkół, uczy się tu duża liczba uczniów, a po trzecie mają oni bardzo dobre wyniki w nauce, co potwierdzają przeprowadzane rokrocznie testy kompetencyjne. Następna w kolejności będzie szkoła w Stanisławicach. Po pierwsze spełnia wymienione nieformalne warunki, a ponadto budowa sali gimnastycznej przy szkole była jednym z niewielu postulatów, które wyrazili mieszkańcy miejscowości przy przenosinach do gminy Bochnia.*

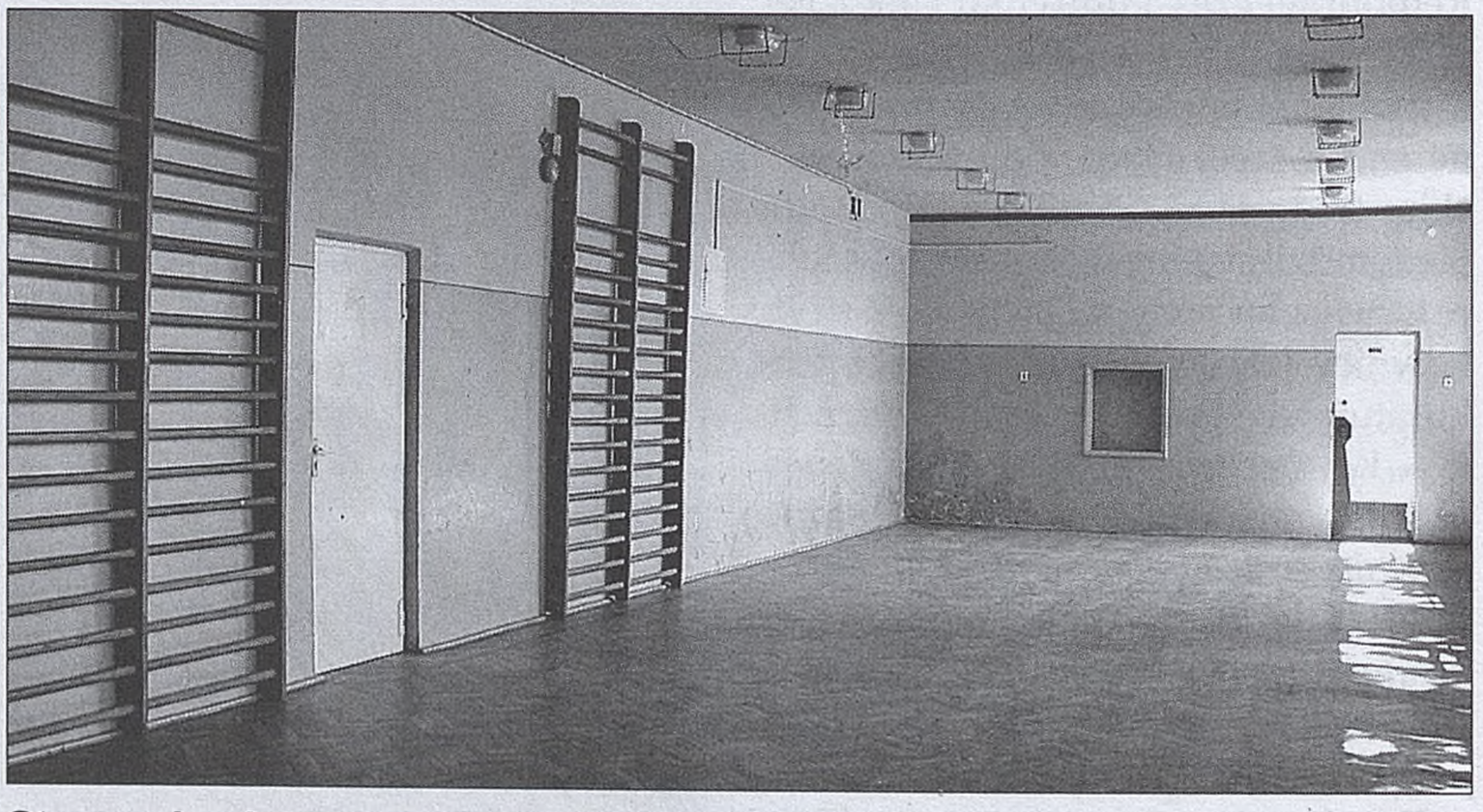
Dyrektor Suwara liczy na stworzenie przy okazji budowy w Bogucicach kompleksu boisk na wolnym powietrzu:

– *Jesteśmy jedną z niewielu szkół, które mają wolny do wykorzystania teren. Poza tym wyobrażam sobie, że szkoła wraz z kilkoma instytucjami znajdującymi się w pobliżu: przedszkolem, remizą strażacką, kaplicą mogłaby stać się czymś w rodzaju centrum wsi* – i podkreśla: – *mieszkańcy będą mogli oczywiście korzystać z wybudowanej sali, drzwi będą zawsze otwarte.*

Społeczność wsi również z dużym entuzjazmem przyjmuje wieść o rozpoczęciu prac. Zresztą budowa jest trudna do przeoczenia:

– *Świetnie, że wreszcie będziemy mieli salę, a nie obskurną prowizorkę* – mówi jedna z mieszkanek – *Oby tylko znowu wszystko nagle nie stanęło, jak to się stało zaraz po wylaniu fundamentów.*

(mim)



Stara sala gimnastyczna jest niska i ciasna.

Kolumny opracowane przy współpracy Urzędu Gminy Bochnia

Ciągle najlepsi



Dla Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Baczkowa sezon letni rozpoczął się niezwykle pracowicie. Już 11 czerwca muzycy brali udział w VII Małopolskim Konkursie Orkiestr Dętych w Niepołomicach, gdzie otrzymali "Złoty Dyplom", przyznawany najlepszym. Kolejne zwycięstwo odnieśli w niedzielę 17 czerwca. Podczas festiwalu orkiestr Dętych "Echo trąbity" w Nowym Sączu zajęli I miejsce. Już następnego dnia (18 czerwca) brali udział w X Ogólnopolskim Turnieju Orkiestr Dętych w Kolbuszowej. W konkursie startowało 14 orkiestr, a laur zwycięstwa przypadł... zespołowi z Baczkowa.



Przed orkiestrą już wkrótce kolejne występy. Od 8 do 18 sierpnia będzie koncertowała na Sycylii, a pod koniec sierpnia swój repertuar zaprezentują w Hamburgu.

Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Baczkowa działa już 12 lat. Od 2000 roku patronuje jej GOK w Łapczycy. W tym czasie zespół dał wiele koncertów, zarówno w kraju i zagranicą (m.in. w Hamburgu na "Święcie Narodów", na Węgrzech i Słowacji). Orkiestra liczy 50 osób. Kapelmistrzem jest Radosław Brydniak, a kierownikiem Andrzej Samolej. Niedawno do zespołu dołączyli nowi, najmłodsi członkowie ekipy – Bartek i Weronika Brydniak, którzy grają m.in. na grzechotkach i bębnach...

Wiatr zrobił ich w balona

W czwartek, 30 czerwca odbył się jeden z etapów zawodów baloniarskich Aeroklubu Krakowskiego. Początkowo cała impreza miała zostać przeprowadzona wzdłuż Łapczyckiego „Górnego Gościńca", jednak organizatorzy postanowili, że miejsce przy nim stanie się jedynie punktem docelowym dla baloniarzy, którzy startować mieli z różnych punktów w promieniu 1 km od Via Regia Antiqua. Dotarcie do celu okazało się poważnym wyzwaniem, ponieważ tego wieczoru było prawie zupełnie bezwietrznie, a balony nie mają innej możliwości manewrowania, niż poddawanie się kaprysom różnicy ciśnień. Kilka balonów nie biorących udziału w zawodach pojawiło się na Gościńcu. Niektórym z nich w ogóle ciężko było oderwać się od ziemi. Mimo wszystkich utrudnień wydarzenie zgromadziło liczną publiczność, która z zapartym tchem obserwowała zmagania zawodników.



Kolumny opracowane przy współpracy Urzędu Gminy Bochnia



Trwają prace w szkole w Bytomsku

Spory ruch panuje w mającej ponad stuletnią historię Szkole Podstawowej w Bytomsku. Od kilku już lat (od 2000) trwają tu prace związane z rozbudową szkoły. Obecnie jest to największa inwestycja oświatowa gminy Żegocina, finansowana głównie przez samorząd, który na ten cel zaciągnął w tym roku ponad 500 tysięcy zł kredytu. Wójtowi gminy Jerzemu Błoniarzowi udało się także pozyskać zewnętrzne źródła finansowania (np. 200 tys. zł z MENiS). Środki te pozwolą na zakończenie inwestycji latem przyszłego roku. Ale zanim 1 września 2006 roku do szkoły wprowadzą się uczniowie, Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły, którym kieruje sołtys Bytomska Ignacy Rożnowski, dyrektorka placówki Barbara Janicka-Mikus oraz samorząd gminny muszą znaleźć pieniądze na wyposażenie rozbudowanej szkoły, głównie w meble.

Z szybkiego postępu prac i dobrej pracy wykonawcy – Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „MAR-BUD" z Bochni – cieszy się zarówno samorząd gminny, jak i społeczność Bytomska. Obecnie realizowany jest już trzeci, ostatni etap budowy. Wykonywana jest elewacja, wznoszone są ściany działowe, montowana jest kanalizacja i pozostałe instalacje wewnętrzne. Według wójta Błoniarza jeszcze w tym roku zostanie zrealizowane 80% wszystkich zadań.

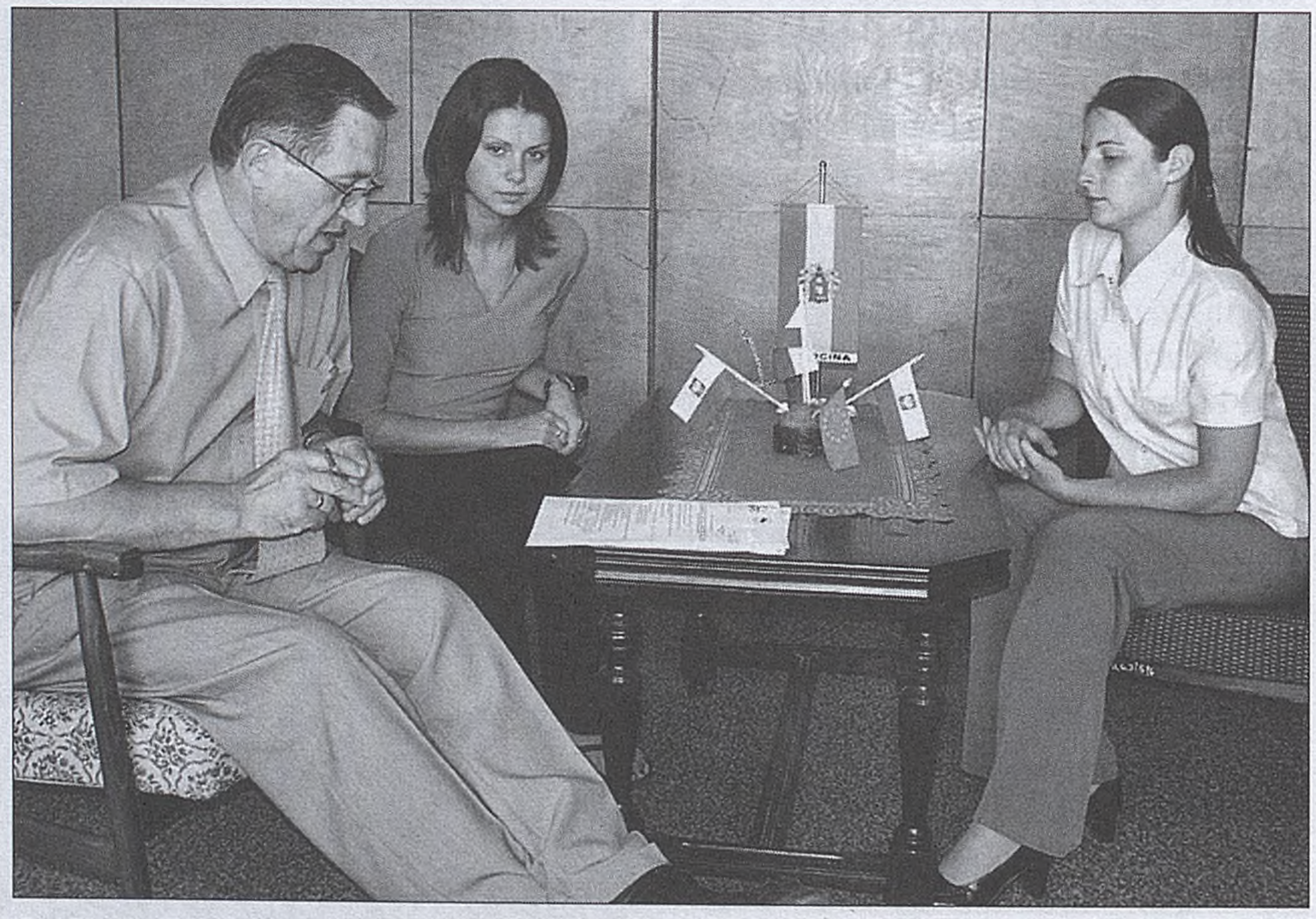
Promyk dla bezrobotnych

W ramach projektu "Promyk", realizowanego przez Powiatowy Urząd Pracy w Bochni i współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego 1 lipca skierowano na odbycie stażu 75 osób pozostających na bezrobociu.

– *Z wnioskami wystąpiły urzędy gmin, biblioteki i przedsiębiorcy. Wszystkie miejsca zostały już rozdysponowane* – poinformowała nas Dorota Błaszczyk, koordynatorka d/s projektów PUP w Bochni – *Myślimy jednak o drugim naborze. W ramach „Promyka" przyjmujemy też wnioski na zorganizowanie interwencyjnych miejsc pracy z refundacją części kosztów wynagrodzenia oraz składek na ubezpieczenie społeczne. Pomoc udzielana jest wyłącznie na tworzenie nowych miejsc pracy. Obecnie możemy rozdysponować jedynie 10 miejsc pracy na okres 6 miesięcy i to na 1/2 etatu, ale nasz Urząd planuje również zwiększyć ilość osób zatrudnionych, co oczywiście zależeć będzie od naszych możliwości finansowych.*

Korzystając z okazji Urząd Gminy w Żegocinie złożył wnioski na zorganizowanie miejsc stażu dla 6 osób pozostających w ewidencji PUP w Bochni nie dłużej niż 24 miesiące. Od 1 lipca swój staż w urzędzie rozpoczęło sześć osób: Agata Rogala (studentka WSZ w Tarnowie), Agnieszka Tarkowska (absolwentka LO), Katarzyna Kępa (absolwentka uczelni ekonomicznej), Marcin Kukla (technik – informatyk) oraz Krystyna Tatkowska.

– *Staż w urzędzie chcemy zorganizować w sposób praktyczny, tak, aby osoby skorzystały jak najwięcej. Chętnie przyjęliśmy stażystki do pracy, bo jest okres urlopowy. Pomogą w bieżącej pracy urzędu. Koszty zatrudnienia stażystek w całości pokrywa PUP. Chcemy jeszcze we współpracy z PUP zorganizować w naszej gminie prace interwencyjne* – informuje Sekretarz Gminy w Żegocinie Zbigniew Nożkiewicz.



Od lewej: Zbigniew Nożkiewicz, Agata Rogala i Agnieszka Tarkowska.

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Żegocina

Dni Łapanowa w deszczu



W dniach 9 –10 lipca 2005 r. odbyły się Dni Łapanowa. W sobotę nad łapanowskim zalewem miały miejsce zawody wędkarskie, regaty kajakowe i turnieje sportowe. W drugim dniu imprezy przeniosły się na łapanowski rynek. Mimo niesprzyjającej pogody goście dopisali. Na tegoroczne święto miasta przybyli Posłowie i Senatorowie RP, przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych, samorządowcy z sąsiednich gmin oraz sami mieszkańcy. Jak co roku gmina gościła delegację samorządowców z węgierskiej gminy Szólád, poszerzoną o grupę młodzieży oraz zespół taneczny z Domu Kultury Balaton Szarszo. W tym roku podpisano porozumienie między młodzieżą naszej gminy, a młodzieżą z gminy węgierskiej w zakresie wymiany kulturalnej, sportowej oraz praktyki zawodowej. Do Łapanowa zawitali także samorządowcy wraz z zespołem ludowym „Romanka" z zaprzyjaźnionej gminy Węgierska Górka.

Po wystąpieniu wójta Jana Kuliga, przewodniczący Rady Gminy Andrzej Śliwa w imieniu Rady Gminy Łapanów nadał tytuł Honorowego Obywatela Gminy ks. Stanisławowi Jachym, proboszczowi parafii Sobolów oraz Ludwikowi Węgrzynowi, staroście bocheńskiemu. Odznaczonym wręczono statuetki.



Wójt Jan Kulig tytuł Honorowego Obywatela Gminy Łapanów wręczył m.in. staroście bocheńskiemu Ludwikowi Węgrzynowi.



Na scenie zespół „Szarszo" z Węgier.

W trakcie Dni Łapanowa odbyła się aukcja prac Warsztatów Terapii Zajęciowych oraz artystów nieprofesjonalnych. Dochód został przeznaczony na rzecz Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Otwarte Serca".

Niedzielne występy rozpoczął zespół taneczny „Szarszo" z Węgier. Następnie na scenie pojawiły zespoły ludowe działające przy Domach Kultury w Sobolowie, Łapanowie i Tarnawie, schola parafialna, Orkiestry Dęte z Sobolowa i Tarnawy. Licznie zgromadzona publiczność mogła się bawić wraz z pop-rockowym zespołem „The Bard", kabaretem „Zez" oraz chórkiem młodzieżowym „VOXI". Gwiazdą wieczoru był kabaret „Pod Wyrwigroszem".

Dni Łapanowa uświetnił pokaz sztucznych ogni. Na zakończenie festynu, który trwał do późnych godzin wieczornych zagrał zespół „Omen Band".



Regaty kajakowe na łapanowskim zalewie.

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Łapanów

GÓRA ŚW. JANA – SKARB MIKLUSZOWIC

Od kilku lat Góra św. Jana w Mikluszowicach jest obiektem zwiększonego zainteresowania wśród dzieci i młodzieży uczęszczającej do okolicznych szkół.

W roku szkolnym 2004/2005 uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Mikluszowicach realizowali projekt „Góra św. Jana – skarb Mikluszowic", który uzyskał dotację z Funduszu Partnerstwa. Projekt zakładał: otoczenie opieką Góry św. Jana; oznakowanie miejsca tablicami informacyjnymi; kształtowanie odpowiedzialności za dziedzictwo kulturowe w regionie oraz włączenie wzniesienia w sieć obiektów Ekomuzeum Ziemi Bocheńskiej.

19 czerwca br. odbyła się uroczystość podsumowująca projekt. Połączono ją z II Wielkim Piknikiem Rodzinnym. Podsumowaniu towarzyszyło wiele imprez, m.in. loteria fantowa, w której każdy los wygrywał, a główną nagrodą był rower górski; konkurs plastyczny dotyczący kwiatu paproci i wiele innych atrakcji.

W ramach projektu uporządkowano Górę św. Jana i ogrodzono ją wiklinowym płotem od strony północno-zachodniej. U stóp Góry umieszczono też tablice z informacjami dotyczącymi historii wzniesienia, a przy drogach dojazdowych tablice kierunkowe, które ułatwiają dotarcie na miejsce.

Zorganizowano też wiele konkursów dla dzieci i młodzieży. Wśród nich największą popularnością cieszył się konkurs na wianek świętojański oraz na pracę plastyczną dotyczącą tajemniczej Góry. Laureaci konkursów zostali nagrodzeni podczas uroczystości podsumowującej cały projekt. Oceny przedsięwzięcia dokonała dyrektor Szkoły Podstawowej w Mikluszowicach – Władysława Nowak, która dziękując wszystkim za zaangażowanie w prace w ramach akcji, wręczyła uczestnikom konkursu nagrody i dyplomy. Wszyscy obecni na uroczystości otrzymali folder dotyczący projektu. Poza tym dla nauczycieli szkół z terenu Gminy Drwinia przygotowano scenariusze lekcji opracowane przez nauczycieli różnych specjalności, które dotyczą Góry św. Jana.

Gwoździem uroczystości był program przypominający obchody nocy świętojańskiej, podczas którego dzieci przypomniały zapomniane już tańce ludowe oraz wróżby. W rozpalonym ognisku dziewczęta paliły zioła, które miały pomóc w miłości. Dzieci śpiewały pieśni ludowe, a pomagali im starsi, dla których na wszelki wypadek przygotowano teksty. Wieczorem, uroczystym pochodem, wszyscy udali się z placu, na którym odbywała się zabawa, w stronę Góry św. Jana. U stóp wzniesienia, tuż nad Rabą przypomniano krótko historię Góry, a następnie grupa wybrańców udała się na poszukiwania kwiatu paproci, który w Mikluszowicach wyjątkowo rozkwitł tydzień przed nocą świętojańską. Kwiat odnaleźli Kasia i Krzyś, których według legendy czeka w życiu szczęście. Paproć zakwitła tego wieczora aż dwukrotnie. Drugi kwiat otrzymał obecny na uroczystości ks. prałat Józef Piech – proboszcz parafii pw. Jana Chrzciciela w Mikluszowicach, który jako pierwszy zauważył na niebie tęczę – symbol pojednania. Widać nawet Niebiosa patrzyły przychylnie na obrzędy w Mikluszowicach, choć przecież noc świętojańska łączy tradycję pogańską z chrześcijaństwem. Na zakończenie dziewczynki zarówno te młodsze jak i starsze wrzuciły uplecione przez siebie wianki do Raby.

Pozostaje mieć nadzieję, że stara tradycja związana z Górą św. Jana, będzie kultywowana i na stałe wpisze się do kalendarza imprez lokalnych.



WOLA DRWIŃSKA Z SIECIĄ

W piątek 15 lipca odbył się odbiór prac wodociągowych w Woli Drwińskiej. Jest to czwarta wieś w gminie Drwinia, która ma doprowadzoną w tym roku wodę. Wcześniej odebrano i przekazano do użytku sieci wodociągowe we wsiach: Bieńkowice, Zielona i Ispina. Przetargi przeprowadzono w roku 2004, natomiast prace rozpoczęły się w I kwartale roku 2005.

Łącznie wykonano 24 km sieci wodociągowej i 179 przyłączy za kwotę 1430 tys. zł. Do zakończenia wodociągowania gminy pozostały jeszcze dwie wsie – Mikluszowice i Wyżyce.

Otwarcia ofert na realizację tego zadania dokonano we wtorek 12 lipca. Do przetargu przystąpiło 6 firm. Komisja przetargowa w ciągu dwóch tygodni ma dokonać sprawdzenia i oceny złożonych ofert, i wybrać najkorzystniejszą. Termin zakończenia prac przewidywany jest na koniec listopada tego roku.

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Drwinia

Francuzi w Gdowie



Z początkiem lipca w gminie Gdów ponownie gościła delegacja francuskiej *Federacji Organizacji Rolniczych "Familles Rurales"*. W ubiegłym roku była to kilkuosobowa grupa. Tym razem do naszej gminy zawitało blisko 50 delegatów z departamentu Vandee. Jak powszechnie wiadomo, w nawet najbardziej rozwiniętych krajach Unii Europejskiej pokutują negatywne stereotypy o Polsce i jej środowisku wiejskim – zacofaniu, niskiej kulturze, zastoju gospodarczym. Wizyta francuskich gości miała na celu przełamanie fałszywych wyobrażeń i prezentację Gminy Gdów w jej codziennych aspektach.

W marszowickim Folwarku Wiązy w piątek 1 lipca odbyło się spotkanie pn. *"Rolnicza gmina Gdów oczyma jej mieszkańców"*, podczas którego mówiono o problemach, z jakimi borykają się mieszkańcy, a przede wszystkim rolnicy z terenu gminy. Na pytania gości odpowiadali m.in. Jadwiga Nowakowska – wicewojewoda Małopolski, Zbigniew Wojas – wójt gminy Gdów oraz reprezentanci rolników, przedsiębiorców, a także przedstawiciele oświaty i służby zdrowia.

Wśród zaproszonych zagranicznych gości znaleźli się przedstawiciele wielu środowisk, gdyż "Famillies Rurales" to ok. 3 tysiące mniejszych organizacji i instytucji o zróżnicowanym charakterze, działających we francuskich wioskach.

Wójtowie Zbigniew Wojas i Mirosław Mrozowski przybliżyli w kilku słowach francuskiej delegacji gminę Gdów, mówili o charakterze jej działań, planach rozwoju i turystyce. Zwrócili szczególną uwagę na możliwości pozyskiwania i wykorzystania środków unijnych. Francuzów interesowało wiele zagadnień dotyczących m.in. opodatkowania rolnictwa, pracy Rady Gminy, zagrożenia przedsiębiorstw związanego z importem ze wschodu, pracą służby zdrowia itp.

W sobotnie przedpołudnie goście z Francji mieli okazję obejrzeć polskie gospodarstwa rolne oraz przejechać szlakiem najciekawszych miejsc w gminie, zarówno tych kulturalnych, jak i przyrodniczych. Uwieńczeniem dnia był Wieczór Kultury Ludowej w Szkole Podstawowej w Gdowie, w trakcie którego odbył się Konkurs Potraw Regionalnych z udziałem Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Gdów. Gospodynie zaprezentowały tradycyjne potrawy, charakterystyczne dla regionu. Uczestnicy spotkania mogli skosztować zarówno tradycyjnych pierogów, wiejskich wyrobów, ciast, jak i zapomnianych potraw, takich jak siercioki, dziady i podpłomyki. Przepiękny wystrój stołów i niezapomniany smak potraw sprawił, iż jury, pod przewodnictwem Ireny Wodniak, nie przyznało pierwszego miejsca, nagradzając wszystkie uczestniczki konkursu. Wieczorne spotkanie uświetniał występ Zespołu Regionalnego Gdowianie prezentującego obrzęd żniwny *„U nasygo Jegomości"* .

Ostatni dzień wizyty delegaci z Francji spędzili w Ośrodku Fundacji Osób Niepełnosprawnych i Specjalnej Troski w Podolanach na konferencji pt. *„Organizacje pozarządowe siłą samorządu terytorialnego"*, gdzie zapoznali się ze sposobem działania organizacji pozarządowych istniejących na terenie gminy oraz ich możliwościami współpracy z samorządem. Ponadto mieli okazję obejrzeć przedstawienie w wykonaniu podopiecznych Fundacji.

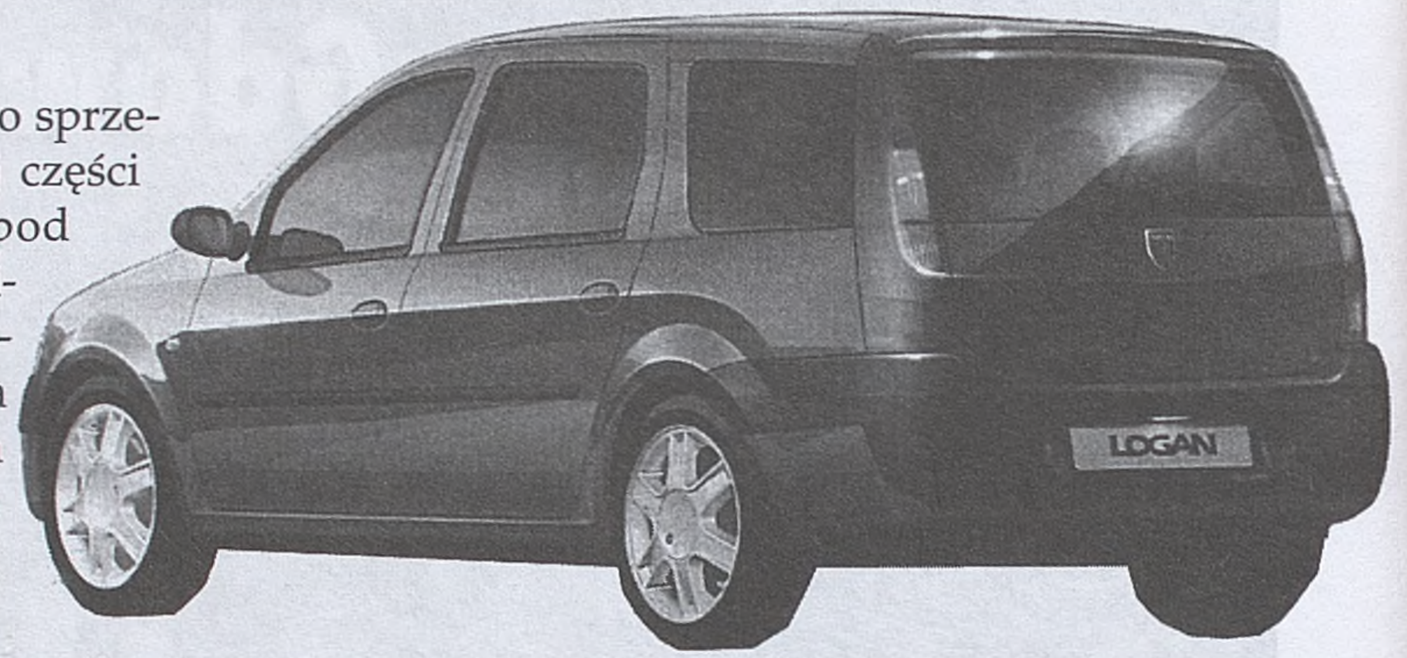
Kilkudniowa wizyta, która miała na celu przełamanie barier związanych z nieprawdziwym wyobrażeniem polskiej wsi z pewnością została uwieńczona sukcesem. Międzynarodowe spotkanie pozwoliło na nawiązanie wzajemnych kontaktów zarówno kulturalnych i społecznych, jak również gospodarczych. Francuscy rolnicy mieli możliwość przyjrzenia się realiom polskiej wsi, wydatkowaniu unijnych funduszy, mogli dostrzec nasze potrzeby i oczekiwania.



Przyjaciele z Francji byli pod wrażeniem gościnności gdowskich gospodyń...

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Gdów

DACIA KOMBI



W chwili gdy jedynym ratunkiem dla FSO było sprzedanie zakładu Ukraińcom, inne firmy z naszej części Europy mają się coraz lepiej. Skody, która pod skrzydłami Volksawagena rozwija się znakomicie, nie trzeba nikomu przedstawiać. Coraz lepiej natomiast radzi sobie Dacia, wchodząca w skład koncernu Renault. Po Dacii Logan w wersji sedan wprowadzona zostanie wersja kombi. Ma ona pomieścić aż 7 osób i być dostępna z silnikiem turbodiesla.

CHIŃCZYCY W NATARCIU



Od kilku już lat konkurencja chińska spędza sen z powiek producentom europejskim. Po tekstyliach, butach, a ostatnio truskawkach przyszła kolej na samochody. Już nie tylko zachodnie koncerny inwestują w Chinach i tam sprzedają, ale ruszyła sprzedaż aut skonstruowanych i zbudowanych od podstaw w Państwie Środka. Na pierwszy rzut poszły terenówki. „Landwind" został zbudowany na bazie Opla Frontery. Silniki pochodzą z Mitsubishi. Auto ma mieć napęd na przód lub na cztery koła. Kosztować będzie od 85 do 115 tys. złotych.



„ZhongHua" to z kolei doskonale wyposażona limuzyna. Skonstruowali ją Europejczycy i Japończycy, a większość części pochodzi od światowych dostawców. Nadwozie to efekt pracy stylistów Giugiaro, silniki i skrzynie daje znowu Mitsubishi, całość dopracowali Anglicy. Auto długości prawie 5m, z pełnym wyposażeniem i skórą ma kosztować około 80 tys. złotych. To jest dopiero początek. Już niedługo można się spodziewać prawdziwej inwazji mniejszych i znacznie tańszych aut – made in China. Czy Europa to wytrzyma?



NOWA MAZDA

Marka ta nie jest zbyt popularna w Polsce, natomiast w Europie cieszy się dużym uznaniem (wystarczy wybrać się na Słowację). Produkuje całkiem oryginalne samochody od kompaktów przez auta sportowe, aż po terenowe. W tym ostatnim segmencie wprowadza do produkcji nowego SUV-a. CX-7 już za rok będzie jeździł po naszych drogach.



YORK™
SCHOOL OF ENGLISH

OD 15 LAT W KRAKOWIE
OD 15 CZERWCA W BOCHNI

- tradycja i doświadczenie
- prestiżowy certyfikat jakości PASE /www.pase.pl/ – dowód najwyższej jakości nauczania
- brytyjski znak jakości *QUALITY ENGLISH* /www.quality-english.com/
- centrum egzaminów brytyjskich: *City & Guilds* oraz *LCCI*
- czołowe miejsca w ogólnopolskich rankingach
- dyplomowani lektorzy polscy i *native speakers*
- skuteczne przygotowywanie do egzaminów *Cambridge: FCE, CAE* i *CPE*
- program dodatkowy gratis: konwersacje, *tutorials*, biblioteka, internet ...
- **najwyższa jakość w atrakcyjnej cenie promocje, rabaty, zniżki rodzinne**

Zaproszenie

Z okazji otwarcia filii szkoły mamy zaszczyt zaprosić wszystkich mieszkańców Bochni i okolic na ***BEZPŁATNE WAKACJE Z ANGIELSKIM*** *oraz na* ***DNI OTWARTE YORKU 17 VIII – 17 IX***

liczne konkursy z nagrodami – szczegółowy program w sekretariacie i na www.york.edu.pl

ZAPISY ONLINE www.york.edu.pl
INFOLINIA 0 801 301 110 /koszt rozmowy lokalnej/

Bochnia	ul. Storynka 10 i 14	tel./fax (014) **612 29 55**
Brzesko	ul. Kościuszki 10	tel./fax (014) **663 07 55**
Kraków	ul. Mackiewicza 12	tel./fax (012) **415 18 18**

PRESTIŻOWE ZNAKI JAKOŚCI

NAUKA W WIELKIEJ BRYTANII

CENTRUM EGZAMINACYJNE

SZKOŁA REKOMENDOWANA PRZEZ PASE
www.pase.pl
York Kraków

Quality English

City & Guilds Pitman Qualifications Approved Centre

LCCI EXAMINATIONS BOARD POLSKA

Posłuchaj podpowiedzi.



Opel. Twórcze myślenie – lepsze samochody.

klimatyzacja GRATIS! **kredyt 2,99%!**

GMAC BANK Polska S.A.

Rodzina daje Ci znaki, że czas na nowy samochód? Posłuchaj ich i ruszaj do salonu Opla. Tylko teraz czeka na Ciebie **Corsa**, **Astra Classic II**, **Meriva** oraz nowa **Astra** z klimatyzacją gratis oraz w promocyjnym kredycie 2,99%*. Odwiedź salon Opla.

*) Minimalna wpłata własna 35%. Okres kredytowania 36 miesięcy.

Zużycie paliwa oraz emisja CO_2: Corsa 1.0 – 4,8 l/100 km, CO_2 115 g/km; Meriva 1.4 – 6,4 l/100 km, CO_2 154 g/km; Astra 1.4 – 6,3 l/100 km, CO_2 151 g/km; Astra Classic II 1.4 – 6,0 l/100 km, CO_2 144 g/km (wg dyrektywy 199/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.opel.com.pl

AUTO CENTER

Autoryzowany Dystrybutor Opla
Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 425-59-96, 425-54-36,
658-94-10, fax (012) 265-78-12

www.autocenter.krakow.pl e-mail: salon@autocenter.krakow.pl

Wyposażenie łazienek

Astat



- meble łazienkowe
- płytki ceramiczne
- wanny
- grzejniki łazienkowe

NAJNIŻSZE CENY W regionie!

sprzedaż
HURTOWA i DETALICZNA

SKLEP FIRMOWY

Drwinia 177, tel. 012/ 28 17 499, www.astat.pl

Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH
PYCiAK

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

Jerzy Pyciak – Proszówki 5, 32-700 Bochnia
tel/fax (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69
www.wk.pl/firmy/pyciak e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

Przyłącza sieci:
wodociągowych
kanalizacyjnych
gazowych



Nowoczesne systemy grzewcze

Krakowski Bank Spółdzielczy
Oddział w Bochni
ul. Kazimierza Wielkiego 10

Filie w: Rzezawie, Żegocinie, Rajbrocie i Jurkowie

SMS – Banking

Oferujemy Państwu nową usługę do rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych i bieżących:



Usługa SMS-Banking jest bezpłatna!

Warunkiem udostępnienia usługi jest posiadanie telefonu komórkowego oraz złożenie wniosku. Na wniosku Klient wpisuje swoje dane, numer telefonu komórkowego na który mają być przekazywane SMS-y oraz rachunki bankowe objęte usługą SMS-Banking.

SMS-Banking obejmuje następujące usługi:

Przekazywanie informacji o stanie rachunku na początek dnia roboczego.
Przekazywanie informacji po każdej zmianie salda na rachunku.
Przekazywanie informacji o debecie na rachunku.
Przekazywanie informacji na żądanie klienta o stanie rachunku lub ostatnich obrotach.

ZAPRASZAMY: pon.–pt. 8–18, sob. 8–13 INFORMACJA: tel. (014) 612 34 18, 612 21 73

metalspaw
B.i D. Pałkowski

Proszówki 162
Tel.611-03-88
www. metalspaw.info

Kocioł węglowy J-1



Sprawdzona od 30 lat konstrukcja na węgiel lub mieszanki: miał, drewno, koks lub muł węglowy
Możliwość zastosowania regulatora mechanicznego, elektronicznego lub nadmuchowego
Blachy wewnętrzne 6 mm
Duże uszczelnione drzwi zasypowe
Typoszereg: [m2/KW] 1,2/14: 1,6/19:2,0/24:2,5/28

Kocioł komorowy J-6



Kocioł komorowy
Duże drzwi załadunkowe
Duża komora paliwowa
Szuflada na popiół
Dwustronny nadmuch powietrza
W zależności od rodzaju regulatora kocioł można wykorzystywać jako kocioł na węgiel, na drewno lub jako miałowy
Typoszereg: [m2/KW/dm3] 1,8/20/60: 2,5/28/90

Kocioł z paleniskiem retortowym i podajnikiem ślimakowym na eko-groszek, ekoret, retopal (tj. węgiel o granulacji 5-25 mm)
Kocioł po podłączeniu wymiennika oraz zaworu trój lub czterodrożnego może pracować latem podgrzewając wodę do mycia i kąpieli.
Bardzo prosty i niezawodny Sterownik Geco może współpracować z termostatem pokojowym. Zasyp paliwa raz na 3-6 dni, latem raz na miesiąc.
Szuflada na popiół.
Typoszereg: [KW] 19;25, 38,50;75

Kocioł z podajnikiem ślimakowym J-4



Kocioł z podajnikiem tłokowym J-7

Podstawowym paliwem jest miał węglowy, *przyłączenie kotła uniwersalne prawe i lewe, dodatkowe palenisko rusztowe, Zasyp paliwa raz na 2-4 dni*



W kotle z dodatkowym paleniskiem rusztowym można spalać drewno, lub brykiet

Kocioł 19 kw ma wysokość tylko 108 cm

Cicha przekładnia Nord sprawia, że nie słyszymy pracy kotła!!!

Solidne ściany wewnętrzne z blach o grubości 6 mm

MORDARSKI FIRMA BUDOWLANA

WYPOŻYCZALNIA:

- rusztowań
- drabin
- ogrodzeń budowlanych
- trybun i estrad
- elektronarzędzi

BAUMANN Mostostal
plettac
LAYHER
KRAUSE
HILTI



poniedziałek – piątek: 8 – 17

Bochnia, ul. Proszowska 124
tel. (014) 611 10 29, 0604 231 342, 0608 334 421

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
32-700 BOCHNIA, UL. WYGODA 147
tel. (014) 611 30 23 (centrala), 611 32 44 (handel)

Zapraszamy do naszego samoobsługowego sklepu firmowego w Bochni przy ulicy Solnej



CZYNNE: pon. – pt. 6.00–16.30, sob. 6.00–13.00





Vaillant
VIESMANN
wavin
ARISTON
ELEKTROMET
Buderus
Beretta
Danfoss
DELFIN
uponor
KERMI
Ulrich
ISOVER
Gullfiber

mazbud@wk.pl

MAZBUD®
spółka z o.o.

Bochnia, ul. Proszowska 69

tel.: 611 24 01, 611 37 70-71, fax 611 24 02

www.mazbud.wk.pl

Materiały do instalacji sanitarnych i gazowych

Energooszczędne systemy grzewcze

Styropiany, wełna mineralna

Blachy dachowe

Oczyszczalnie ścieków

Włazy żeliwne, studnie kanalizacyjne

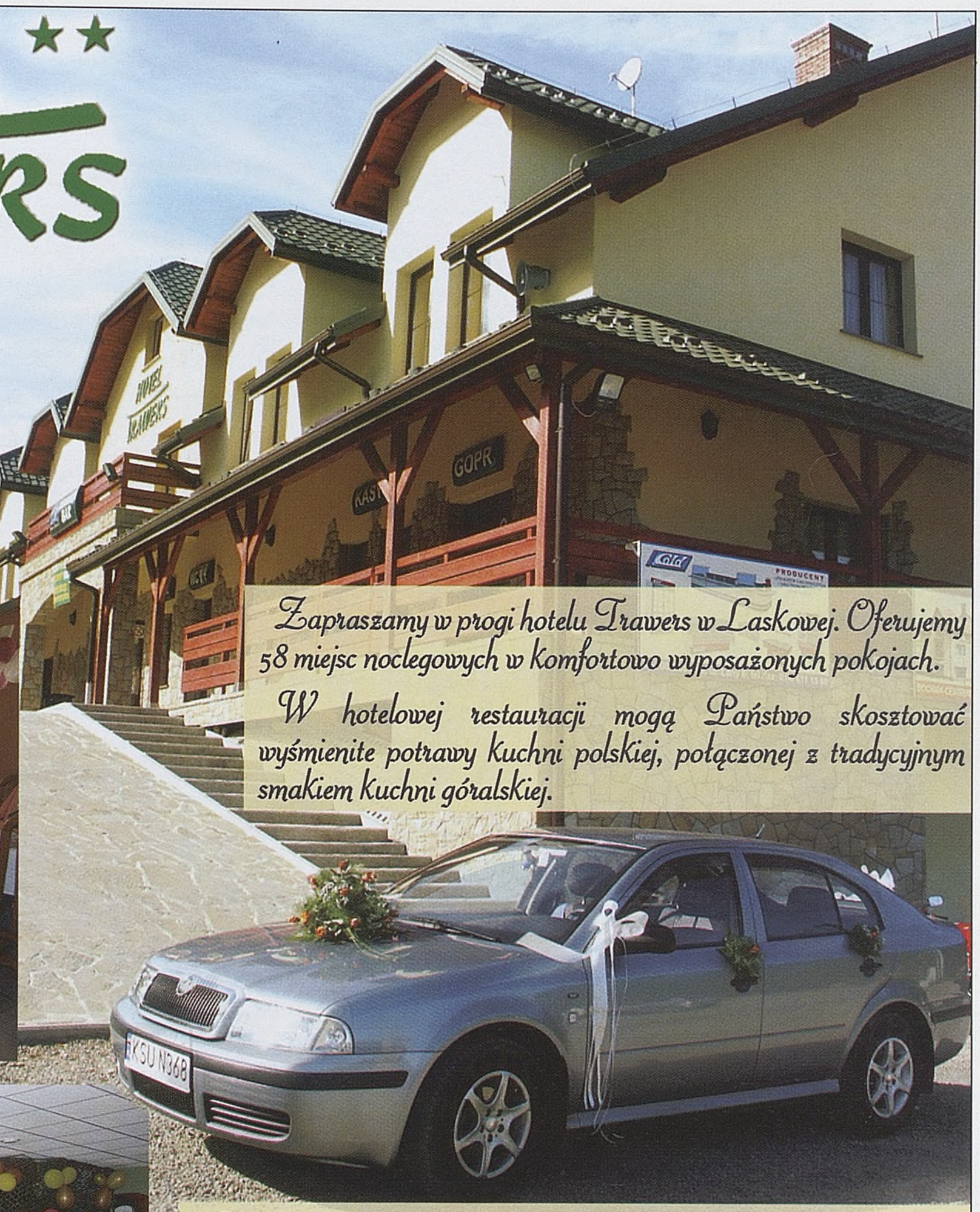
Wypożyczanie zaciskarek i zgrzewarek





HOTEL ★★ TRAWERS







Zapraszamy w progi hotelu Trawers w Laskowej. Oferujemy 58 miejsc noclegowych w komfortowo wyposażonych pokojach.

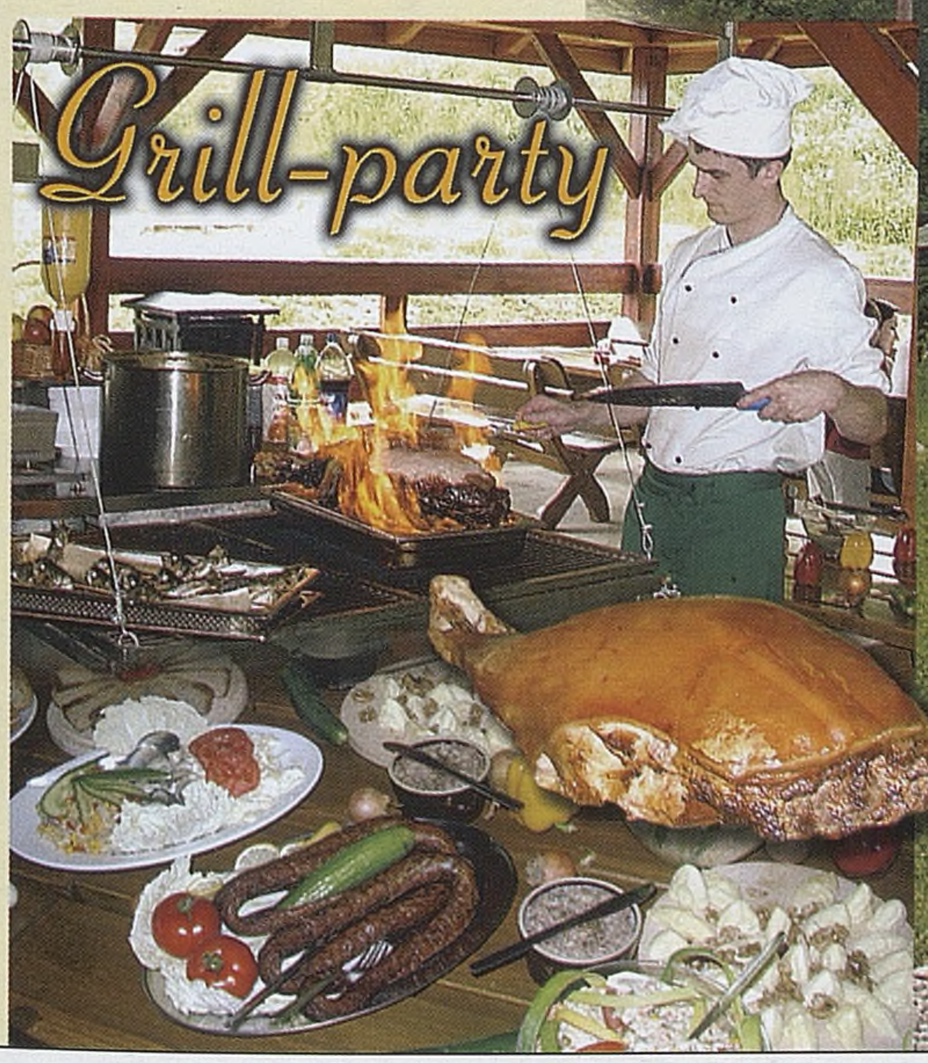
W hotelowej restauracji mogą Państwo skosztować wyśmienite potrawy kuchni polskiej, połączonej z tradycyjnym smakiem kuchni góralskiej.



Dla Państwa Młodych pokój gratis!

Dla gości weselnych pokoje już od 50 zł za dobę.

Organizujemy imprezy okolicznościowe: wesela, bankiety, uroczystości rodzinne, szkolenia, konferencje, itp.



Grill-party



Hotel Trawers, Laskowa 697

tel. (018) 337 88 10, 337 88 11, kom. 0692 724 622



Pawilon handlowy AGD-RTV

Bochnia, ul. Brzeska 36, tel. 611 22 62, tel., fax 611 29 73





Promocja!



Promocja!



Promocja!



Sprawdź nasze ceny...
będziesz mile zaskoczony!
Zapraszamy!





Promocja!



Promocja!

W sprzedaży również okolicznościowe puchary i medale

www.agd-rtv.cold.pl

Bochnia, ul. Brzeska 44

Lux Supermarket



Zapraszamy na zakupy

od pon. do soboty: 8-21, w niedziele: 10-17







Teraz...

*** jeszcze większa powierzchnia,**

*** jeszcze więcej towarów,**

*** jeszcze więcej promocji,**

*** jeszcze bardziej udane zakupy w miłej atmosferze...**

Zapraszamy także do stoisk:













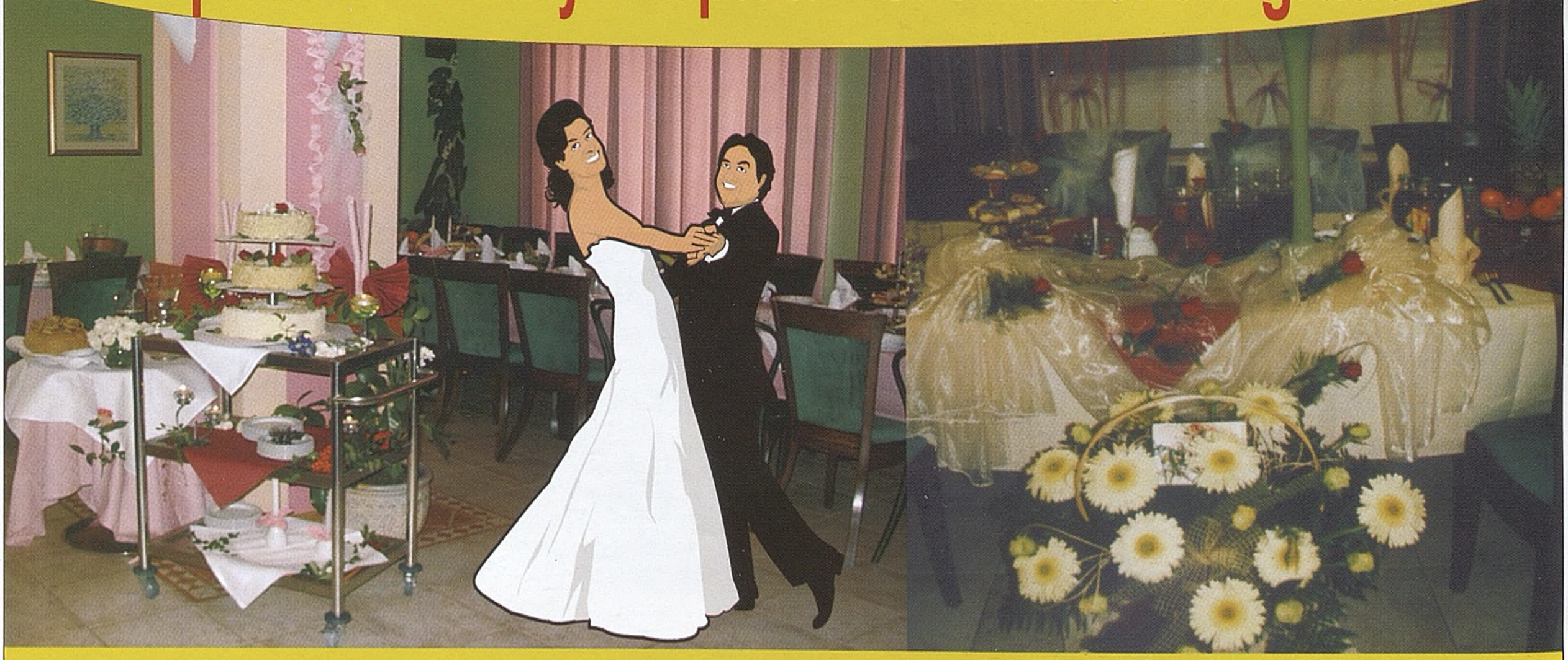
zapraszamy zapraszamy zapraszamy zapraszamy zapraszamy zapraszamy

Wesela
Komunie
Chrzciny
Spotkania Okolicznościowe
Bankiety





Dla państwa młodych apartament małżeński gratis !!!



Oferujemy usługi cateringowe w zakresie:
- przyjęcia weselne
- obsługa firm
- przyjęcia okolicznościowe

Hotel COLD
ul. Storynka 5
Bochnia
tel. 014 612 28 02

zapraszamy zapraszamy zapraszamy zapraszamy zapraszamy zapraszamy

Hurtownia Materiałów Budowlanych

czynne:
pon.–pt.: 7–18
sob.: 7–14

MAKSYMA



Cena do negocjacji

Cena do negocjacji



68 zł/5l.



5,65 zł/m² gr. 50mm
11,30 zł/m² gr. 100mm
15,80 zł/m² gr. 150mm



54,30 zł/10l.



59 zł/2,5l.



16 zł/25kg



26 zł/20kg

ceny aktualne do końca sierpnia lub wyczerpania zapasów

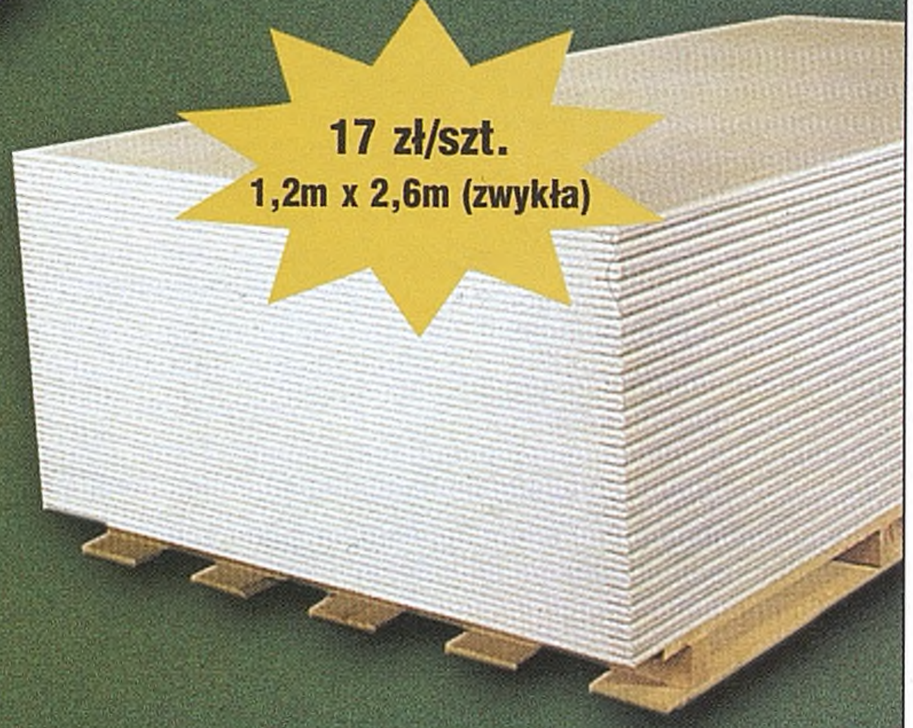
System mieszania farb wewn. i zewn. oraz tynków w technologii Greinplast



112,90 zł/25kg
I grupa kolorów



60,90 zł/10l.



17 zł/szt.
1,2m x 2,6m (zwykła)

UWAGA !!!



Ogłaszamy wielki konkurs dla najlepszych Klientów!

Za każde wydane 500 zł w naszym sklepie otrzymacie Państwo kupon konkursowy!

Weźmie on udział w losowaniu atrakcyjnych nagród, m.in. odtwarzacza DVD, wiertarki, plecaków oraz innych upominków.

Losowanie nagród odbędzie się 31 sierpnia 2005 r.

tel. kom. 0501 528 136
tel./fax (014) 610 55 91
www.maksyma.pl

Stanisławice 52
(przy głównej trasie Kłaj–Bochnia)

maksyma@maksyma.pl

MAT-BUD

Bochnia, ul. Karosek 55 b
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)
tel. 611-77-82

ul. Karosek
ul. Karosek
ul. Wodociągowa
MAT-BUD



jedyny styropian bez regranulatu

szwajcarska grupa przemysłowa SWISSPOR

płyty gipsowo-kartonowe





polecamy również:

TERRABONĘ
(kolor na zamówienie)

oraz materiały
do ocieplania budynków i wykonywania wylewek

INSTAL-BUD

Bochnia, ul. Wygoda 55
tel. 611 31 36, tel./fax 611 34 60
e-mail: instalbuds@interia.pl

Sprzedaż materiałów i wykonawstwo instalacji c.o., wod-kan-gaz

oferuje:

Rury i złączki CU, PP, PE, PCV, PEX/AL/PEX
Kotły c.o. i ciepłej wody
Pompy wodne i c.o.
Technika regulacyjna
Wyposażenie łazienek
Grzejniki



Vaillant

Beretta
JUNKERS
Herz
GRUNDFOS
HYBNER CERAMIKA SANITARNA
KOŁO łazienka z nowym obliczem
KABI
ELEKTROMET
cersanit
wavin
ARISTON
termo-tech CIEPŁA WODA KOTŁY

NISKIE CENY!

materiały + montaż = 15% taniej







GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KORAD

• TRANSPORT • RATY • RABATY •

BOSCH Service Trojak



Nie każdy
powinien zaglądać
do twojego samochodu

* NAPRAWY BIEŻĄCE POJAZDÓW
* REMONTY GŁÓWNE
* OBSŁUGA KLIMATYZACJI
* KOMPUTEROWY TESTER USTEREK
* NAPRAWA UKŁADÓW WTRYSKOWYCH
* NAPRAWA ABS
* NAPRAWA PODUSZEK POWIETRZNYCH

TROJAK
Brzeźnicka 69
32-700 Bochnia, tel. (0 14) 611 74 94

BOSCH SERVICE

- czy prosisz kilkakrotnie o powtórzenie pytania?
- czy nie słyszysz lub nie rozumiesz, co mówią bliscy?
- czy zbyt głośno ustawiasz telewizor?
- czy nie słyszysz pukania do drzwi?

Wszystkie osoby mające problemy ze słuchem zapraszamy do naszego oddziału

na bezpłatny test słuchu
wykorzystujący dźwięki naturalne

Specjalistyczne Centrum Medyczne REMEDIUM
ul. Kazimierza Wielkiego 13 w Bochni
gabinet nr 5



Zapraszamy
pon. - pt. w godz. 8.30 - 16.30

wizyty prosimy umawiać
pod nr tel. 014/ 612 35 40

GEERS
AKUSTYKA SŁUCHU

odzież robocza



Art. BHP

INTERGO

Bochnia, ul. Partyzantów 2
tel. (014) 611 12 78



Bacówka
Nad Wilczym Rynkiem



Rozdziele 185
tel. 613 30 77, 0600 267 360

Zapewniamy
miły wypoczynek
na świeżym
powietrzu,
atrakcyjne trasy
rowerowe i spacerowe,
plac zabaw oraz
smaczne potrawy
regionalnej kuchni.
Dla najbardziej
strudzonych
natomiast mamy
miejsca noclegowe.





Zapraszamy
na weekendowe
pikniki do Rozdziela.
U nas czeka na Państwa
moc niespodzianek
i atrakcji.

Do zobaczenia...

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA W BOCHNI

ul. Trudna 1
32-700 Bochnia
www.wse.bochnia.pl

tel. (014) 611 95 30
611 95 31
fax (014) 611 95 32

Ogłasza zapisy na rok akademicki 2005/2006

- Finanse publiczne
- Bankowość
- Rachunkowość
- Informatyka w finansach i rachunkowości

Studia trwają 7 semestrów. Absolwenci WSE w Bochni otrzymują tytuł zawodowy licencjata. Tytuł ten pozwala ubiegać się o przyjęcie na studia uzupełniające magisterskie.

Opłaty za studia:

Opłata wpisowa: jednorazowo 300 zł (kwota z upustem 40%)
Czesne za jeden semestr studiów:
- na studiach dziennych: 5 rat miesięcznych po 440 zł lub jednorazowo z góry 1900 zł
- na studiach zaocznych: 5 rat miesięcznych po 350 zł lub jednorazowo z góry 1520 zł płatne na konto Uczelni.

Termin:

Rekrutacja na studia odbywa się w okresie od 1 czerwca do 30 września br.



Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Bochni została wpisana do rejestru niepaństwowych szkół wyższych pod numerem 47 na mocy decyzji Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 września 2000 r.

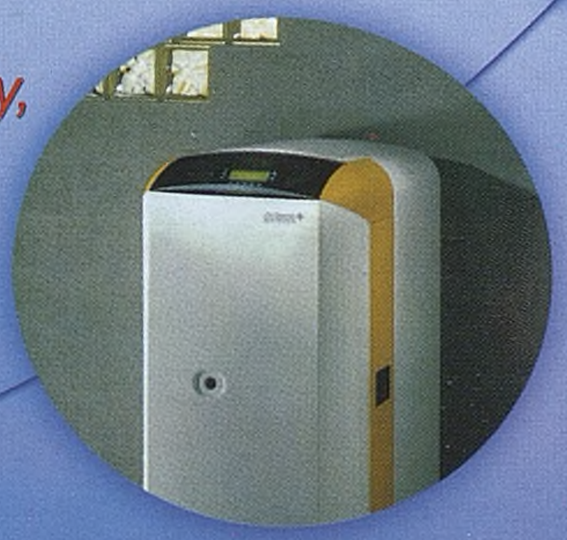
NOWAK INSTAL-BUD

BOCHNIA ul. Karosek 55e
tel. (0 14) 612 21 74
tel./fax (0 14) 611 55 80
Zapraszamy: pon-pt. 8-17, sobota: 8-13.

Oferujemy:
- *najnowsze rozwiązania technologiczne,*
- *najwyższą jakość usług instalacyjnych i serwisowych,*
- *gwarancję na wykonawstwo,*
- *bezpłatny transport materiałów na teren budowy,*
- *zakup na bardzo korzystnych warunkach kredytowych,*
- *bardzo atrakcyjne ceny!!!*

Polecamy:
-materiały instalacyjne wod.-kan.-gaz-co.,
-grzejniki, kotły co.,
-zawory, PCV, pompy, armatura, otuliny oraz inne materiały instalacyjne.









ul. Karosek
ul. Karosek
ul. Wodociągowa
INSTAL-BUD

www.nowak-ogrzewanie.pl

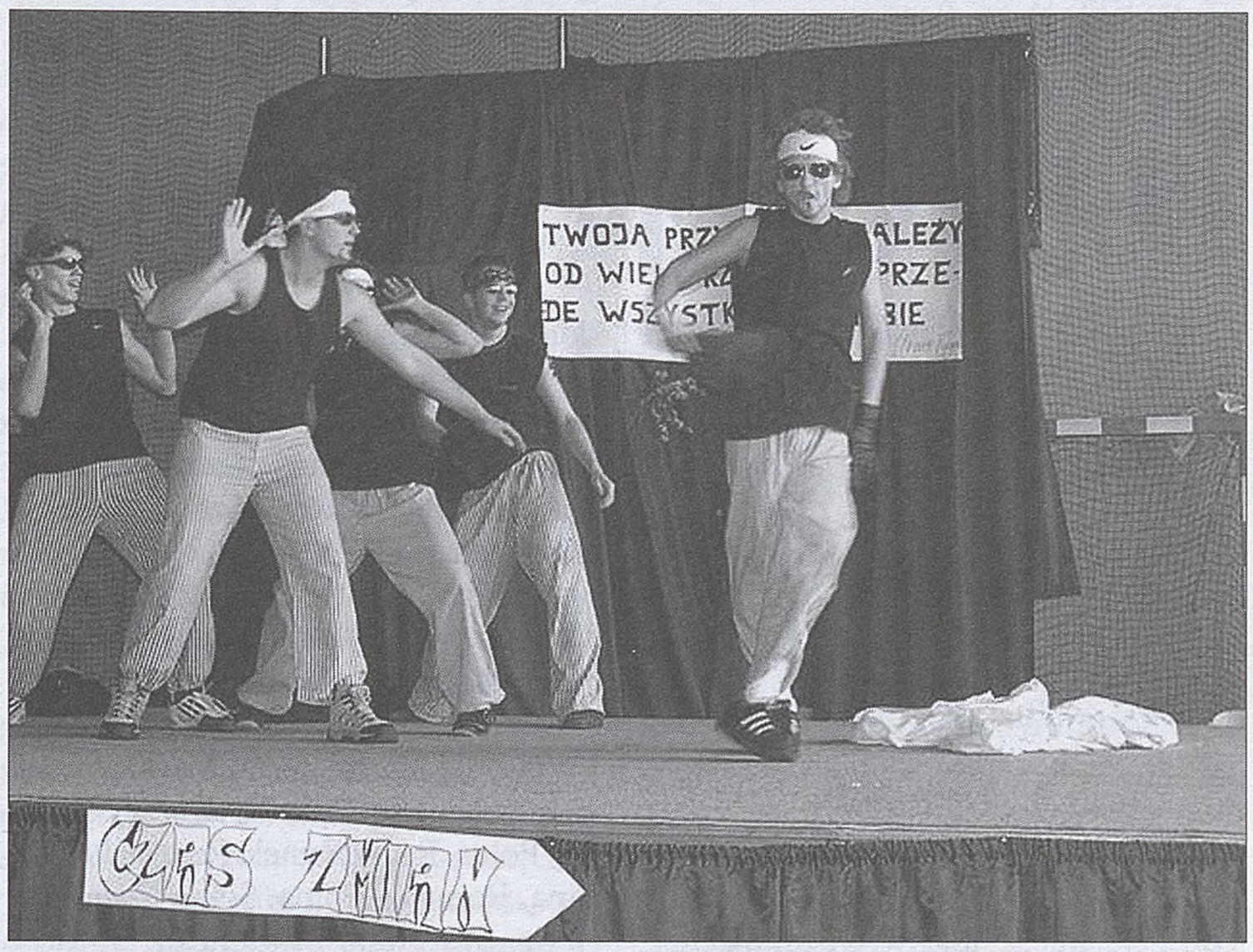
VIESMANN De Dietrich Vaillant Beretta CTM

Tak II Liceum żegnało maturzystów...

No cóż... Pomyłki zdarzają się wszystkim. Mnie przytrafiła się miesiąc temu, gdy źle poinformowana, podałam błędną informację dotyczącą zakończenia roku szkolnego dla maturzystów w II LO w Bochni. Ale jak powiedziała dyrektor tejże placówki Ewa Rachfalik – *człowiek uczy się na własnych błędach, a najważniejsze to umieć te błędy naprawiać.*

Wszystkich zainteresowanych, zwłaszcza absolwentów i dyrekcję szkoły, przepraszam za pomyłkę... i spieszę poinformować naszych Czytelników, iż pożegnanie maturzystów w „najmłodszym" liceum w regionie było pełne atrakcji i dostarczyło widzom niezapomnianych wrażeń.

Pożegnalny program artystyczny został przygotowany przez klasę II E wraz z polonistką Wiktorią Stachoń. Poetyckim rozważaniom towarzyszył szkolny zespół muzyczny. Następnie dyrektorki liceum: Ewa Rachfalik i Bogusława Baran wraz w wychowawcami klas: Małgorzatą Waśniowską, Anną Kuklą, Marią Michalską, Kingą Mirochną i Anetą Kubas, wręczały uczniom nagrody i dyplomy oraz świadectwa ukończenia liceum. Uczniowie klas drugich podarowali natomiast każdemu abiturientowi tomik poezji zawierający zbiór wierszy uczniów II LO.



Tuż po łzach wzruszenia nadszedł czas na odrobinę „zdrowego humoru", bowiem wszyscy absolwenci mogli podziwiać „wesołą" cześć programu... zwłaszcza występ grupy „Coco jambo" i „Chłopaczków pani Czajer".

Co prawda maturzyści rozstali się już ze swoją szkołą średnią, ale z pewnością wielu z nich z sentymentem będzie powracać we wspomnieniach do czasu spędzonego w murach szkoły przy ul. Konfederatów Barskich...

Karolina Palej





Przedstawiamy dwa inauguracyjne teksty z cyklu artykułów o mikroojczyznach bocheńskich. W kolejnych numerach przybliżać będziemy Czytelnikom problemy mieszkańców osiedli oraz sołectw z terenu powiatu bocheńskiego. W tym miesiącu wybraliśmy sołectwo Brzeźnica i osiedle Śródmieście – Campi.

Tu jest moje miejsce...

Malownicza ul. Kazimierza Wielkiego, zielone Planty Salinarne, Rynek z pomnikiem Kazimierza Wielkiego, górnicze osiedle w pobliżu szybu Campi, barwne uliczki Gołębia, Krakowska, Oracka, zabytkowa Kopalnia Soli i Bazylika... Te i wiele innych miejsc w centralnej części miasta wchodzą w skład drugiego co do wielkości osiedla na terenie Bochni, a mianowicie Osiedla nr 1 "Śródmieście – Campi". Początkowo te dwa tereny działały osobno. W 1999 r. osiedle Campi zostało dołączone do Śródmieścia. Obecnie liczy ono około 4 do 5 tys. mieszkańców. Obejmuje plac Bolesława Wstydliwego, ks. A. Czaplińskiego, Gazaris, św. Kingi, gen. L. Okulickiego, gen. K. Pułaskiego oraz ulice: Benesza, Białą, Bernardyńską, Bracką, Bukowskiego, Campi, Czackiego, Dominikańską, Fischera, Floris (do skrzyżowania z pl. B. Wstydliwego), ks. Gadowskiego, Gazaris, Górników, Gołębią, Kazimierza Wielkiego, Konstytucji 3-go Maja (do skrzyżowania z ul. Karosek), Kowalską, Krakowską, Kraszewskiego, Kościuszki, Kiernika, św. Marka, Matejki, Mickiewicza, Niecałą, Oracką, Parkową, Polną, Regis, Rynek, Rzeźnicką, Różaną, Romana, Solną, Solną Górę, Stasiaka, Storynka, Studencką, Sutoris, Szewską, Świętokrzyską, Wąską, Wolnicę, Windakiewicza (domy prywatne), Warzelniczą i Za Szybem.

– *Z uwagi na specyficzne położenie osiedla (w centrum miasta), rządzi się ono nieco odrębnymi prawami* – mówi Kazimierz Ścisło, przewodniczący Zarządu Osiedla – *Trudniej jest zmobilizować mieszkańców do wykazania aktywności przy realizacji różnych przedsięwzięć, np. budowy kanalizacji, wodociągów, czy drogi. Tutaj większość kwestii organizuje Urząd Miasta, ponieważ centrum jest wizytówką Bochni.*

Władzę na osiedlu sprawuje Zarząd Osiedla i Ogólne Zebranie Mieszkańców. W skład Zarządu wchodzi pięć osób: Kazimierz Ścisło, Ryszard Ciuła, Józef Wąsik, Tadeusz Miśkowicz i Jan Zajd. Co roku otrzymuje on z budżetu miasta pewną kwotę, z przeznaczeniem na potrzeby osiedla (1000 – 1500 zł). Pieniądze te są przeznaczone głównie na organizację zawodów sportowych, ławeczki, prace malarskie, drobne remonty. Rolą Zarządu jest wyrażanie opinii przed Radą Miasta na temat uchwał, które dotyczą danego osiedla (np. punkty sprzedaży alkoholu, sprzedaż nieruchomości wcho-

REKLAMA

Krakowski Bank Spółdzielczy
Oddział w Drwini
KBS 1898
tel. (012) 281-70-08, 281-76-10

NOWE PRODUKTY BANKOWE!

Dobry sposób na spłatę starych kredytów
Kredyt konsolidacyjny
Wysokość kredytu:
6.000 zł – 100.000 zł
okres spłaty: do 5 lat
oprocentowanie: 11,5%

Kredyt spółdzielczy dla osób fizycznych
Wysokość kredytu:
od 500 zł do 8.000 zł
okres spłaty: do 24 miesięcy
oprocentowanie: od 7,9%

Pieniądze bez zbędnych formalności
Kredyt hipoteczny
Wysokość kredytu:
25.000 zł – 100.000 zł
okres spłaty: do 10 lat
oprocentowanie: od 9,0%
(w zależności od okresu spłaty)



– *Na naszym osiedlu żyje się naprawdę dobrze* – twierdzi Kazimierz Ścisło, przewodniczący Zarządu Osiedla Śródmieście – Campi.

dzących w skład osiedla). Opinie te nie mają jednak charakteru wiążącego i są dla Rady jedynie wskazówką.

Rok 2005 to jeden z najlepszych okresów dla Osiedla nr 1.

– *Można powiedzieć, że to rok drogowy* – mówi ze śmiechem Kazimierz Ścisło – *Przez wiele lat staraliśmy się, aby na naszym osiedlu wykonać remonty chodników i dróg. Wreszcie się udało. Wiele inwestycji drogowych zapisanych w tegorocznym budżecie dotyczy ulic Śródmieścia i Campi.*

Mieszkańcy skarżą się jednak, że remonty chodników przeprowadzane są w centralnej części osiedla, tam, gdzie je najbardziej widać: – *Np. po chodniku na ul. Solna Góra to się prawie chodzić nie da, bo taki jest nierówny* – mówi jeden z nich – *Mieszkają tutaj osoby o kulach, matki z dziećmi. Dotarcie choćby do Plant może być nie lada wyczynem.*

– *Remont chodników na Solnej Górze jest przewidziany w tegorocznym budżecie* – odpowiada przewodniczący.

Centralne osiedle Bochni bardzo ściśle współpracuje ze szkołami zwłaszcza z placówką nr 2. Jest ona wyposażona w trzy boiska sportowe (do koszykówki, siatkówki i piłki ręcznej lub nożnej). Obiekty te umieszczone są w pobliżu Plant Salinarnych i otwarte są od rana do wieczora. W ubiegłym roku na osiedlu Górników powstało kolejne boisko-plac zabaw. Zostało wyasfaltowane i wyposażone w słupy do siatkówki. Niestety, mieszkańcom brakuje miejsc do zabaw dla najmłodszych, czyli placu, gdzie byłyby huśtawki, zjeżdżalnie i piaskownica, a dla opiekunów ławeczki.

– *Najbliższy plac zabaw jest na placu Turka* – mówi mieszkająca przy ul. Kowalskiej Agnieszka – *Jeżeli jednak dzieciak zrobi w pieluchę, nie masz go gdzie przebrać i musisz iść z nim przez pół miasta, co jest naprawdę uciążliwe. Poza tym, plac Turka nie wchodzi w rejon naszego osiedla.*

Jest co prawda plac zabaw na pobliskim osiedlu Słoneczne: – *Niestety, jego mieszkańcy nie są zbyt gościnni i przeganiają nas i nasze dzieci* – żali się Agnieszka – *Jednak pomimo pewnych uniedogodnień, dobrze się czuję na naszym osiedlu i nie chciałabym mieszkać gdzie indziej. Tu jest moje miejsce, mój mały świat.*

– *Na tym terenie był przewidziany plac zabaw* – mówi Kazimierz Ścisło –*Spotkało się to z ostrym sprzeciwem wielu mieszkańców, którzy obawiali się hałasu. Udało nam się jedynie wyremontować piaskownicę.*

W porozumieniu z burmistrzem wymieniono wszystkie ławeczki na Plantach.

– *Pisałem również interpelację w sprawie oświetlenia całego osiedla, a w szczególności Plant Salinarnych* – dodaje przewodniczący – *Ze względu na fakt, że Bochnia przekształca się w miasto turystyczne, warto zainwestować w stylowe oświetlenie, pasujące do charakteru alejek w naszym parku.*

Mieszkańcy osiedla ze swoimi sprawami mogą występować podczas Zebrania Osiedlowego lub zgłaszać się bezpośrednio do przewodniczącego. Najczęściej poruszana jest sprawa bezpieczeństwa, dodatkowego oświetlenia w miejscach szczególnie narażonych (np. na skwerku przed I LO, w obrębie "kolejki", przy os. Górników, czy też na Plantach).

– *Zbiera się tu co wieczór jakieś chuligaństwo* – mówi sprzedawczyni jednego z pobliskich sklepów – *Piją, krzyczą. Strach tędy przechodzić. Są co prawda patrole, ale jest ciemno. Młodzież widzi radiowóz i chowa się.*

– *Cały czas apelujemy o patrole piesze, na wszystkich ulicach osiedla* – odpowiada Kazimierz Ścisło – *Wiadomo, że mundur zawsze lepiej oddziałuje na wyobraźnię. Jeżeli ktoś raz zauważy, że w danym miejscu pojawił się patrol, to ma świadomość, iż może się tam pojawić ponownie. W tych rejonach narażonych na większe niebezpieczeństwo, patrole policji i straży miejskiej są częstsze.*

Inne kwestie podnoszone przez mieszkańców dotyczą w dużej mierze spraw bieżących. Są to różnego typu remonty, naprawa dziur w drogach, wyrównywanie chodników, dokupienie kilku ławeczek w danej części osiedla itp.

– *Brakuje nam świetlicy* – dodaje przewodniczący – *Możemy jedynie, za zgodą burmistrza, wypożyczyć ją na zebrania osiedla lub zarządu w Urzędzie Miejskim, bądź w SP nr 2. Sądzę jednak, że na naszym osiedlu żyje się naprawdę dobrze.*

Iwona Pytel

Jak Ci się mieszka na osiedlu Śródmieście – Campi?



Agata i Iza: – *Na naszym osiedlu fajnie się mieszka. Jeśli chcemy zagrać w piłkę, to możemy iść na boisko koło szkoły nr 2. Jest otwarte do wieczora. Jeżeli chcemy pojeździć na rolkach lub pójść na spacer, to w pobliżu są Planty Salinarne. Tylko wieczorem trochę strach jest tutaj chodzić, ponieważ siedzą grupki młodzieży.*

Maria: – *Niestety na naszym osiedlu chodniki są w fatalnym stanie, zwłaszcza na bocznych ulicach. Problemem są również chuligani siedzący wieczorem na Plantach, które są słabo oświetlone. Ponadto brakuje nam koszy na śmieci.*



Piotr, z synami Mateuszem i Damianem: – *Generalnie na osiedlu Śródmieście–Campi mieszka się dobrze. Doskwiera nam brak placu zabaw dla dzieci. Można by go wygospodarować z części Plant, żeby dzieci mogły się spokojnie bawić, a nie chodzić aż na plac Turka. Dobrym pomysłem byłaby też większa liczba koszy na śmieci i pojemników na segregację odpadów.*

Bartek: – *Życie na naszym osiedlu byłoby naprawdę wspaniałe, gdyby nie brak życzliwości ze strony sąsiadów z osiedla Słonecznego.*

oprac. iwo

Brzeźnica
Anno Domini 2005



Brzeźnica to wieś znajdująca się na wschód od Bochni w gminie Bochnia. Rozciąga się wzdłuż traktu łączącego powiat bocheński z brzeskim. Osadę zamieszkuje prawie 1200 osób. W Kronice Brzeźnicy można przeczytać, że osada została założona w 1242 r. Nazwa pochodzi od rodu Brzeźnickich, którzy posiadali tutaj duży majątek oraz otaczający wieś las. Parafia Brzeźnicka jest prawdopodobnie starsza od bocheńskiej. Pierwszy lokalny kościół został poświęcony przez biskupa krakowskiego, Stanisława ze Szczepanowa, późniejszego męczennika i Świętego. Obecna świątynia jest pod jego wezwaniem. Wizerunek biskupa Stanisława znajduje się również na niedawno nadanym miejscowości herbie.

Na czele wsi stoi sołtys Maria Jankowska. Mieszka przy kościele, powyżej niedawno wybudowanego domu weselnego, w którym mieści się wiejska świetlica. Swoją funkcję pełni od ponad 30 lat. Niejeden z mieszkańców w ogóle nie wyobraża sobie innego gospodarza. Przy sołtysie działa rada sołecka składająca się z 6 osób: Andrzeja Dobranowskiego, Stanisława Szewczyka, Romana Ćwika, Elżbiety Trepy, Jana Gońki oraz Sylwii Kokoszki, która jednak po roku od wybrania rady wyjechała do USA. We wsi działa komitet kanalizacyjny, w którym zasiada 8 osób: Paweł Nawrocki, Tomasz Czesak, Roman Ćwik, Edward Janik, Kazimierz Wróblewski, Bożena Możdżeń, Ewa Czachurska, Elżbieta Trepa oraz Andrzej Dobranowski. Wszelkie zebrania organizowane są w świetlicy.

Budowa kanalizacji to teraz najważniejszy problem. Sprawa ciągnie się już kilka miesięcy. Na temat inwestycji wypowiadane są różne opinie. Maria Jankowska tłumaczy:

– *Nie wszystkim odpowiada prędkość z jaką cała sprawa postępuje. Tak poważna budowa wymaga wielu uzgodnień. Stanowi też nie lada wydatek dla mieszkańców.*

W centrum wsi, czyli mniej więcej w połowie drogi między początkiem, a końcem stoi zabytkowy drewniany kościół. W zeszłym roku zyskał eleganckie podświetlenie dzięki bocheńskiemu wójtowi:

– *Wójt zadeklarował również chęć pomocy przy stworzeniu zabezpieczeń przeciwpożarowych* – tłumaczy proboszcz Józef Hołyst – Z *pozostałych inwestycji warto wymienić remont zewnętrzny kościoła oraz dzwonnicy. W ostatnich tygodniach zakończona została budowa ogrodzenia przed budynkiem. Wszystko dzięki ofiarności parafian. Myślę również o tym, aby w przyszłości wyremontować świątynię wewnątrz.*

Niektórzy nieoficjalnie narzekają na zbyt duże wymagania finansowe proboszcza. Sołtys Jankowska broni księdza:

– *Stara się wiele robić dla wsi. Podświetlenie kościoła to tylko jedna ze spraw, którymi się zajął. Pomaga przy uzgadnianiu kwestii kanalizacji. Reaguje na problemy mieszkańców.*

Boisko piłkarskie. Kolejny problem. Ludzie zdecydowali się oddać część własnych gruntów, aby miało pełen wymiar. Sprawa stanęła w miejscu. Lokalni chłopcy wzięli ją we własne ręce i wybudowali prowizoryczne bramki:

– *Boisko ciągle jeszcze nie zyskało pełnowymiarowego charakteru* – tłumaczy sołtys – *Wójt zapewnił nas, że w najbliższym czasie wyasygnuje środki, by teren profesjonalnie zagospodarować. W sprawę mocno zaangażował się nasz radny Paweł Nawrocki, lokalny przedsiębiorca. Jest on również przewodniczącym komitetu kanalizacyjnego.*

We wsi, jak to we wsi, nie ma chodnika. A droga wąska i ruchliwa. Nikt nie snuje mrzonek o obłożeniu pobocza na całej długości osady:

– *Jednak bardzo zależy nam na budowie chodnika chociaż od szkoły do sklepu. Odcinek jest niebezpieczny ze względu na zwężenie na mostku i wiele zakrętów. A wiadomo, że dzieci często chodzą na przerwach coś sobie kupić i o tragedię nietrudno. Zyskaliśmy zapewnienie od starosty* (droga przechodząca przez Brzeźnicę jest drogą powiatową – mim), *że wygospodaruje środki na ten cel. Na razie jednak nie podjęte zostały żadne konkretne działania* – mówi Jankowska.



Wieś boryka się z wieloma innymi, łatwymi do wydedukowania problemami. Brak koszy powoduje zaśmiecanie przydrożnych rowów:

– *Moim zdaniem to wina nie braku koszy, a braku kultury osobistej u ludzi* – spekuluje sołtyska – *Jeśli komuś brakuje wyobraźni, by nie zaśmiecać środowiska, to nawet sto koszy nie pomoże.*

Póki co jest jeden, przy przystanku, postawiony przez RPK.

Wakacje to okres bez nauki. Dzieci i młodzież potrzebują innego sposobu na zagospodarowanie czasu. W budynku szkoły organizowane są różne zajęcia. Działa też wiejska świetlica. No i niedokończone boisko. Czy to wystarcza, zdania są podzielone. Niektórzy powiadają wręcz o bandach chuliganów. Opinia wydaje się być lekko na wyrost. W ostatnich latach nie zanotowano żadnego poważniejszego incydentu, poza kradzieżą ze sklepu. Sprawców rychło ujęto. Pochodzili spoza miejscowości.

We wsi sklepy są dwa. Było więcej, ale upadły. Kapitalizm, mówią brzeźniczanie. Tym sposobem niektórzy mają teraz daleko i wolą po produkty spożywcze dojeżdżać autobusem do Bochni. Na szczęście jedna z powiatowych piekarni rozwozi pieczywo do domów. Fakt ten jest bardzo pozytywnie przez mieszkańców odbierany.

Słowo wieś kojarzy się z rolnictwem. W przypadku Brzeźnicy wrażenie to jest z każdym rokiem coraz bardziej mylne:

– *Większość ludzi pracuje w miastach* – informuje sołtys Jankowska – *w Bochni, Brzesku, Krakowie. Wielu wyjeżdża za granicę, szczególnie w okresie wakacji. Wydaje się, że najwięcej do Anglii, ale w zasadzie to wszędzie, gdzie można znaleźć pracę.*

Michał Możdżeń



Droga w Brzeźnicy jest wąska i niebezpieczna, szczególnie dla rowerzystów i pieszych.

Co chciałbyś zmienić w Brzeźnicy?



Aleksandra Czesak, emerytka: – *Moim zdaniem przede wszystkim podczas wakacji organizowanych jest za mało zajęć dla młodzieży. Pozostawiona samopas, czasem nieodpowiednio się zachowuje. Poza tym budowa kanalizacji jest dla mnie finansowo nie do udźwignięcia. Niektórych ludzi nie stać nawet na własne szambo, a co dopiero na wygospodarowanie 3800 zł. We wsi brakuje śmietników. Rowy są bardzo zaśmiecone.*

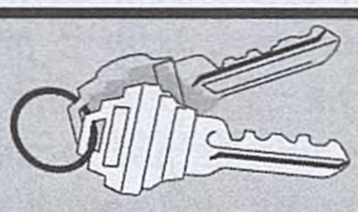
Anna Możdżeń, nauczycielka na emeryturze: – *Pomimo, że mieszkańcy oddali część własnych terenów pod budowę boiska, nic się w tej sprawie nie robi. Wójt obiecał, że boisko wybuduje, ale na razie ogranicza się do deklaracji słownych. Śmieci w rowach oczywiście są problemem, wystarczy się przejść i zobaczyć. Nasza droga jest w bardzo złym stanie. Przydałby jej się poważny remont.*

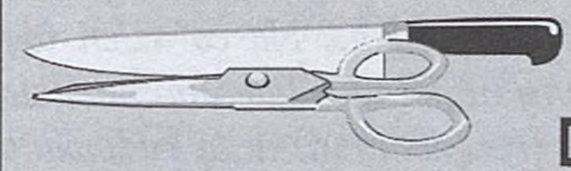


Maria z mamą Agatą: – *Jestem rodowitą brzeźniczanką, ale już tu niestety nie mieszkam. Przyjeżdżam często do mamy i muszę powiedzieć, że za nic nie chciałabym, aby coś się zmieniało. To jest wieś mojego dzieciństwa i niech taka zostanie. Nie wyobrażam sobie np. żeby były tu chodniki. Od tego jest wieś, żeby była wsią. Niektórzy narzekają na proboszcza, ale ja bardzo go chwalę. Świetnie, że potrafi organizować fundusze, a wiadomo, że jak każdy gospodarz dba o swoje obejście, tak proboszcz o swoją parafię. Proszę tylko oglądnąć kościół. Jest taki zadbany, że aż miło się patrzy.*

oprac. mim

Ekspresowe Dorabianie Kluczy i Przerabianie
Zapalniczek, Ostrzenie Noży i Nożyczek





JAN GIBAŁA
Dom Towarowy, Bochnia, Rynek

www.psz.bochnia.pl

PSZ Policealne Studium Zawodowe
Bochnia, ul. Biała 2
o uprawnieniach szkoły publicznej

OGŁASZA ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2005/2006 NA KIERUNKI:

2 - LETNIE W ZAWODACH - TECHNIK:
- EKONOMISTA
- ADMINISTRACJI
- ORGANIZACJI REKLAMY
- RACHUNKOWOŚCI
- OBSŁUGI TURYSTYCZNEJ
- LOGISTYK

1,5 - ROCZNY W ZAWODZIE - TECHNIK:
- BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY PRACY

1- ROCZNY W ZAWODZIE - TECHNIK:
- OBSŁUGI TURYSTYCZNEJ (dla absolwentów Liceum Profilowanego)

Nauka w trybie zaocznym kończy się uzyskaniem tytułu technika wybranego zawodu.

REKRUTACJA BEZ EGZAMINÓW - NIE JEST WYMAGANA MATURA !
NAJNIŻSZE CZESNE - *RABATY, UPUSTY !*

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (014) 61 257 09, 0606 491 122

ZAPISY: SEKRETARIAT SZKOŁY Bochnia, ul. Biała 2 (budynek SP Nr 1) czynny:
we WTORKI I CZWARTKI w godz 15^{00} - 17^{00} - tel. (014) 61 256 78

Wakacje w... „Ochronce”

Miejskie Centrum Dzieci i Młodzieży „Ochronka” to placówka opiekuńczo-wychowawcza, której siedziba główna znajduje się na ulicy Sienkiewicza 2. Jest to żółty, charakterystyczny budynek z przylegającym doń boiskiem. Placówka powstała w 2001 r., czynna jest w godzinach popołudniowych (15.00-20.00). Rozpiętość wieku podopiecznych „Ochronki” to 7-20 lat, a ilość stałych wychowanków – ponad 200.

Misją „Ochronki” jest „wsparcie w rozwoju i ochrona młodego człowieka”. – *Staramy się ją realizować poprzez udostępnianie szeroko pojętych wartości i stwarzanie takich warunków by młodzi ludzie sami podejmowali trud ich zdobywania, pozwala im to na uznanie tych wartości za własne* – wyjaśnia dyrektor Monika Grabarz – *Bycie wychowankiem „Ochronki” wiąże się nie tylko z atrakcyjnie spędzonym wolnym czasem, ale przede wszystkim z pracą nad świadomym „kierowaniem sobą”. Każdy z nas wie, że jest to zadanie trudne – polega na podejmowaniu wielu wyborów, stawianiu sobie celów, rezygnowaniu z łatwych rozwiązań, itp. Tym większy jest to trud dla młodych, którzy nie zawsze potrafią dostrzec konsekwencje pewnych zachowań, żyją „tu i teraz”, żyją w czasach, w których mówi się o „kontrolowanym ryzyku”. Zależy nam, aby „Ochronka” była dla młodych osób stabilnym środowiskiem wychowawczym, rówieśniczym, jednak nie wiążącym, lecz dającym wolność. Nie zależy nam, by spełniły się słowa jednej ze starszych wychowanek, która powiedziała, iż swoje dzieci też przyprowadzi do „Ochronki” by było im dobrze. Wychowawcy „Ochronki” – oprócz wysokich kwalifikacji, posiadają pasję, poczucie humoru (bardzo ułatwia pracę), i wiele pomysłów, które starają się przeforsować przez „sito” działającego w MCDiM samorządu czyli Forum Wychowanków. Na co dzień wychowawcy wspólnie z liderami młodzieżowymi (rezydentami) uczą budowania dojrzałych więzi z drugim człowiekiem i pokazują perspektywy czerpania radości z pozytywnych wyborów.*



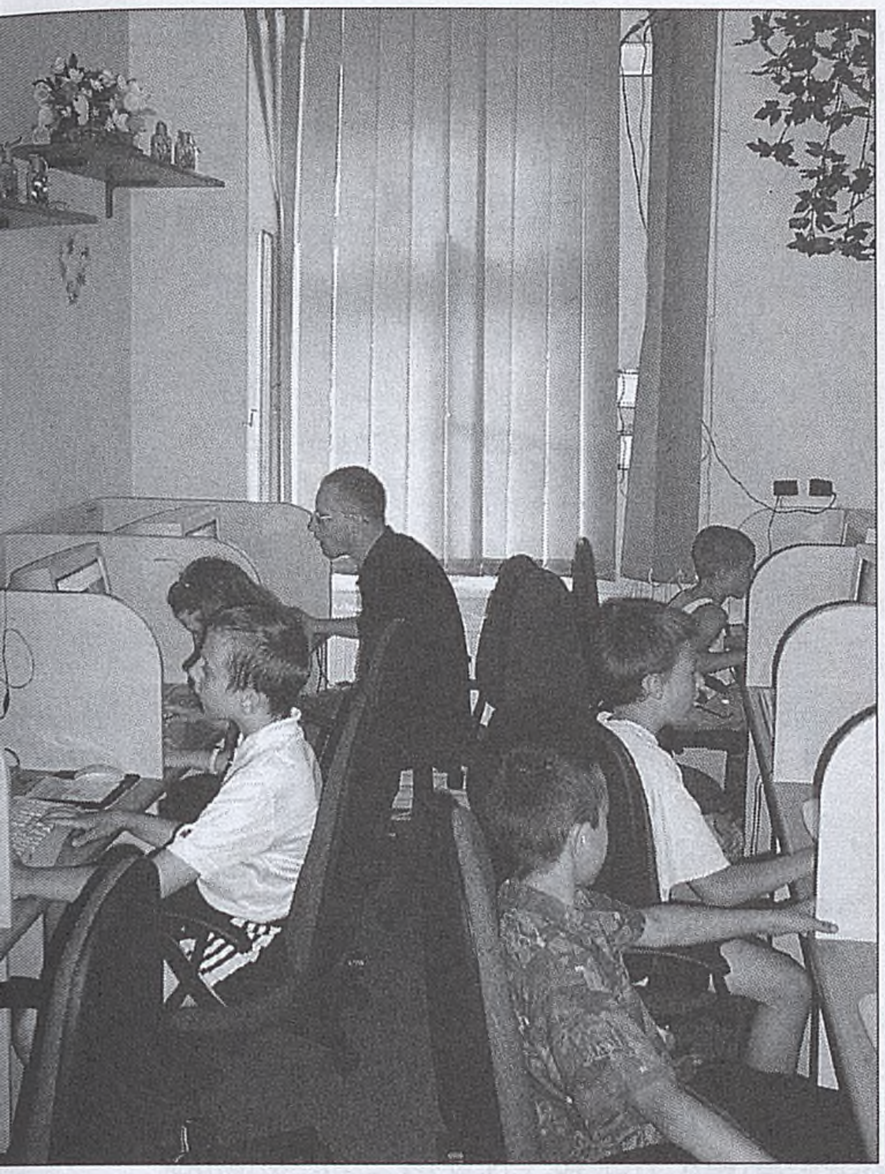
Z roku na rok poszerzała się baza „Ochronki”, powstało: boisko, siłownia, pracownia komputerowa, przybywało sprzętu sportowego, czy komputerów w sali informatycznej. Jednak z uwagi na zwiększające się zainteresowanie ofertą „Ochronki” oraz powstawanie nowych pracowni i wdrażanie nowych form pracy, wystąpiły wyraźne braki lokalowe.

Coraz więcej było imprez, które organizowała lub współorganizowała „Ochronka” (chociażby niedawno zorganizowany przy współudziale Urzędu Miasta i MOSiR-u Streetball w czasie Dni Bochni, czy I Ogólnopolskie Otwarte Mistrzostwa Break-Dance o Puchar MCDiM-„Ochronka”).

Przez lata swojego istnienia placówka zaskarbiła sobie zaufanie młodzieży szkolnej w różnym wieku i wielu wychowanków jest związanych z Miejskim Centrum „na dobre i na złe”. Jeden z najstarszych ochronkowiczów, który jest wychowankiem „Ochronki” od samego początku istnienia, z rozrzewnieniem wspomina wszystkie te lata spędzone w Miejskim Centrum. Na pytanie dlaczego przez tyle lat związany był z „Ochronką” Franek (18 lat) odpowiada: – *Tu mam wszystkie rozrywki, jakie są mi potrzebne: różnego rodzaju gry sportowe na boisku, komputery, bilard. Tu mam też większość moich przyjaciół i znajomych. Właściwie można powiedzieć, że pół dzieciństwa spędziłem w „Ochronce” i nie mam zamiaru rezygnować.* Franek ma tytuł rezydenta, nadawany najbardziej zasłużonym wychowankom MCDiM.

Ochronka działa bez przerwy przez cały rok, także w okresie wakacyjnym. Ten okres z oczywistych powodów wzbudza wśród ochronkowiczów najwięcej radości. Można wówczas skupić się na zabawie i wypoczynku, wychowankowie nie uczestniczą w żadnych zajęciach edukacyjnych, obowiązkowych w trakcie roku szkolnego.

Karol (8 lat) przychodzi do ochronki, bo bardzo lubi kompu-



tery. – *Czasem można zjeść bułkę, zagrać w bilard, siatkę i kosza i to jest bardzo fajne. Ostatnio gram w badmington* – śmieje się, mając trudności z wymówieniem trudnego słowa. Kolejny ośmiolatek – Artek, ma inne priorytety – przyznaje się, że oprócz zabawy chętnie zjada zupy. Do najbardziej „oblegany" miejsc należą boisko, bilard i sala informatyczna. Od kilku miesięcy działa w „Ochronce" kółko muzyczne. – *Dzieci ćwiczą na nowo zakupionym sprzęcie muzycznym* – mówi wychowawca Paweł – *jest kółko gitarowe, szczególnie dużym zainteresowaniem cieszą się bębenki. Chłopcy planują założenie zespołu grającego na tych instrumentach afrykańskich. Cieszy mnie bardzo ich zaangażowanie.*

Najważniejszą atrakcją każdego lata jest jednak wyjazd na kolonię. Tym razem jest to wyjazd do Dźwirzyna, niedaleko Kołobrzegu. Organizowane są dwa turnusy kolonijne – od 10 do 20 lipca, oraz od 16 do 26 sierpnia. Radość jest tym większa, iż po raz pierwszy oba wyjazdy są nad morze – wcześniej jeden wyjazd był nad morze a drugi w góry. Co roku dokłada się wszelkich starań, aby wyjazd się udał, dlatego miejsce kolonii wybierane jest ze szczególną uwagą.

– *Ośrodek jest sprawdzony, położony ok. 150 m od morza, z dobrym zapleczem, m. in. boiskiem* – mówi jeden z wychowawców „Ochronki" – *dzieci będą oczywiście pod stałą opieką wychowawców. Pokoje są z łazienkami, bardzo schludne i wygodne. Dzieci będą miały trzy posiłki dziennie oraz podwieczorek. Program kolonii jest bardzo atrakcyjny. Planujemy m.in. wycieczkę do Kołobrzegu i rejs statkiem po morzu. Nie może zabraknąć także chrztu morskiego, oraz wielkiej atrakcji każdego wyjazdu – „ślubów".*

Dzięki „Ochronce" corocznie kilkudziesięciu wychowanków ma możliwość atrakcyjnego wyjazdu wakacyjnego, który w innym wypadku z przyczyn finansowych byłby raczej niemożliwy. Agnieszka (10 lat) uczęszcza do Miejskiego Centrum zarówno przez cały rok szkolny, jak i w wakacje. Bardzo się cieszy z wyjazdu kolonijnego. – *Najbardziej w „Ochronce" lubię komputery i pomoc w nauce* – mówi zadowolona, że może się podzielić swoimi sekretami – *Czasami gram w bilarda. Fajnie, że w tym roku jadę nad morze, bo jeszcze nigdy tam nie byłam.*

Przez cały okres wakacji zawieszone są oczywiście zajęcia edukacyjne, które w czasie roku szkolnego wypełniają wychowankom „Ochronki" sporo czasu. Wychowawcy dokładają wszelkich starań, aby okres wakacyjny wzbogacić różnego rodzaju imprezami. Najłatwiej jest zorganizować wyjazdy rowerowe, np. do Puszczy Niepołomickiej. Trasa musi być oczywiście odpowiednio dobrana, aby wszyscy uczestnicy „wytrzymali" jej trudy. Tradycją stały się także dyskoteki wakacyjne pod hasłem „Letnie przeboje". Od jakiegoś czasu wychowankowie „Ochronki" (pod opieką wychowawców) mogą uczestniczyć w krakowskich imprezach sportowych – Juliadzie. W tym roku w ramach Juliady 2005 „Ochronka" zamierza wystąpić ze swoimi zespołami w streetballu i tenisie stołowym. Jak co roku w sierpniu rozegrany zostanie III Młodzieżowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Centrum 2005. Impreza odbędzie się na boisku MCDiM. Przez cały okres wakacji organizowane są konkursy, ogniska, wycieczki itp.

Trzeba jeszcze wspomnieć, że programem kolonijnym objęte są także dzieci z filii Ochronki: z Chodenic, Dołuszyc, Smykowa i Osiedla Niepodległości. Wychowawcy typują tam tych podopiecznych, którzy zasłużyli na wyjazd.

Po więcej informacji odsyłam czytelników na stronę „Ochronki": www.ochronka.bochnia.pl

Marcin Gawęda



Polskie ambasadorki w Norwegii

Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Bochni w ramach programu Socrates, brali udział w projekcie opracowanym przez nauczycielkę języka angielskiego Beatę Fijał. Realizacja projektu, funkcjonującego pod nazwą "Demokracja a zmiany w systemach edukacyjnych Europy" rozpoczęła się w 2004 r. i jest przewidywana na trzy lata. Oprócz bocheńskiego Liceum, uczestniczą w nim szkoły z Trikali w Grecji i Kristiansund w Norwegii.

Na początku roku szkolnego 2004/2005 dwoje uczniów i nauczycieli gościło w partnerskiej szkole w Trikali. W maju (od 7 do 12) trzy kolejne uczennice wraz z pomysłodawczynią całego projektu wyjechały do Norwegii.

Ula Kaim, Ola Rajska i Dagmara Salamon. Wśród koleżanek ze szkoły wyróżnia je roziskrzone spojrzenie i wspaniałe wspomnienia z niezwykłej wyprawy do Kristansund – malowniczego miasteczka położonego na czterech wyspach w Norwegii.

Norwegia zaskoczyła je swoim pięknem i gościnnością mieszkańców: – *Norwedzy są narodem bardzo radosnym, szczęśliwym. Dużo czasu poświęcają swojej rodzinie, często podróżują, zwiedzają najróżniejsze miejsca. Standard życia również mają wyższy, co odbija się niestety na cenach. Przejazd do szkoły w jedną stronę, w przeliczeniu na naszą walutę, kosztował 10 zł. Nie mówiąc już, np. o fryzjerze. Cena sięgała 300 – 400 zł.*

Poznając nowe miejsca trzeba brać pod uwagę, że w danym społeczeństwie istnieją pewne stereotypy dotyczące naszego kraju i narodu. Tego też trochę obawiały się licealistki: – *Okazało się, że Norwedzy wiedzą o Polsce bardzo dużo. Co druga osoba wie, co to jest Auschwitz i jaka tragedia się tam wydarzyła. Bardzo dużo wiedzą o Krakowie, czasem nawet więcej niż my same. Nie ma opinii, że niedźwiedzie chodzą po ulicach* – śmieje się Dagmara.

Zadziwiły je jednak stosunki, jakie panują między uczniami i nauczycielami: – *Jedni i drudzy zachowują się wobec siebie bardzo po "kumpelsku", spontanicznie, bez wyraźnego dystansu. Uczniowie czasem wykładają nogi na stół, spóźniają się na lekcje i nikogo to nie razi* – mówi Ula.

Sam system szkolnictwa wygląda odmiennie, niż w Polsce: – *Uczniowie spędzają mniej więcej tyle samo czasu*



Czy uważasz, że tzw. "dowody wdzięczności" są formą korupcji?

dokończenie ze str. 13



Kazimierz: – *Prawdę mówiąc jest to forma korupcji. Ale w stosunku do rzeczy, które się dzieją, ten przysłowiowy koniak nie odgrywa już tak istotnej roli. Jednak nie powinno się go dawać.*



Maria z Kubusiem: – *Jestem przeciwniczką tych spraw. Uważam, że nie należy ani dawać ani brać. Jedyną formą wdzięczności, jaką uznaję, są kwiaty.*

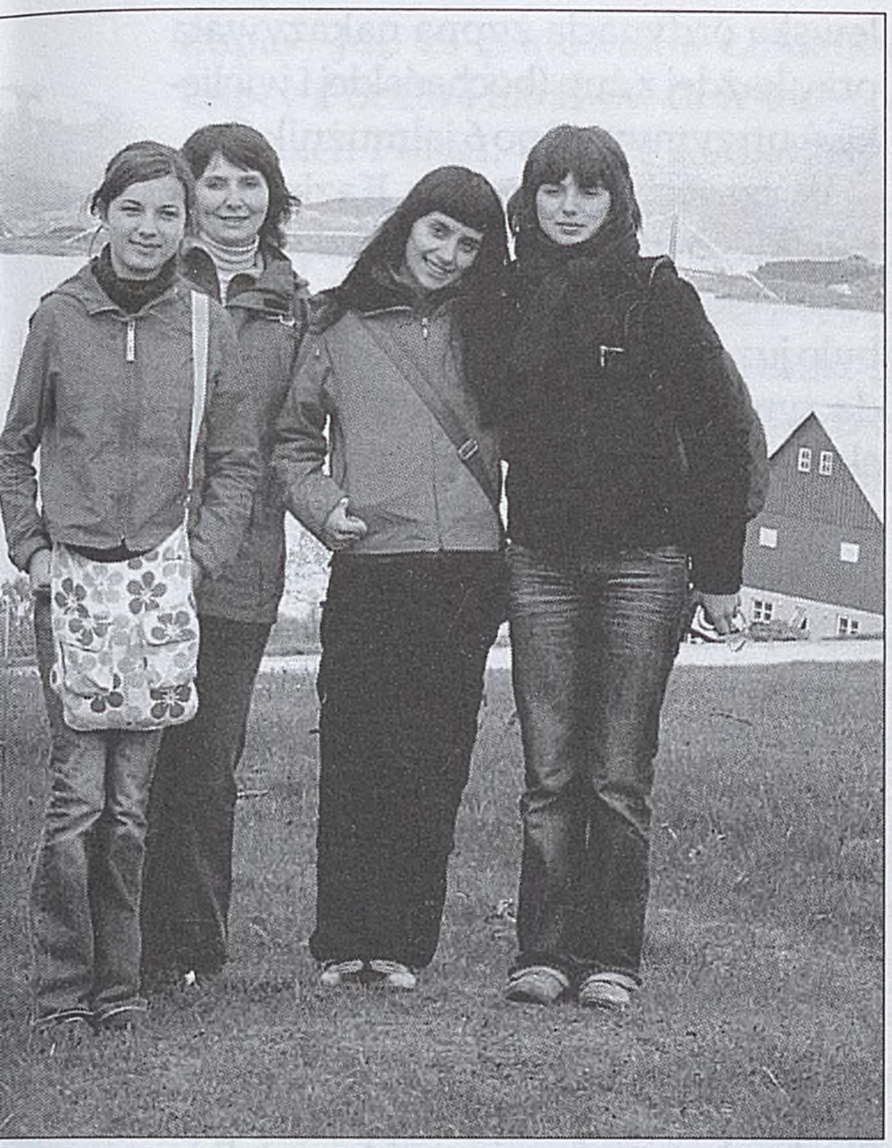


Aleksander: – *Jeżeli np. lekarz nie wyciąga do nas ręki i nie oczekuje, że damy mu łapówkę, to jakiś drobny prezent, nie musi być od razu łapówką. To po prostu forma podziękowania za opiekę.*

Krzysztof: – *"Dowody wdzięczności" są formą korupcji. Nie ma znaczenia czy dajesz "przed" czy "po". "Przed" musisz dać, bo od tego zależy, jak zostanie rozpatrzona twoja sprawa. A "po" dajesz, bo nigdy nie wiadomo, czy nie będziesz musiał przyjść tutaj jeszcze raz.*

Magda z Michałem, Dominiką i Kamilem: – *W jakimś sensie na pewno, bo dobry koniak przecież kosztuje. Jedynie kwiaty są skromnym i dopuszczalnym dowodem wdzięczności. Dotyczy to zarówno lekarzy, jak i urzędników, a nawet listonoszy, którzy uparcie wyczekują na "końcówkę" z renty. Dla kogoś nawet te pięć złotych to może być dużo. Niestety ludzie są tak nauczeni, że dają.*

Wysłuchali: iwo i mim



Podczas pobytu w Norwegii. Od lewej: Ula Kaim, nauczycielka Beata Fijał, Ola Rajska i Dagmara Salamon.

w szkole, co my. Nie mają jednak odpowiedzi ustnych, tylko egzaminy sprawdzające wiedzę z określonego zakresu. Bardzo dobrze wyposażone są sale komputerowe. Nauka języków obcych często polega na nagrywaniu swoich wypowiedzi, które później przesłuchuje nauczyciel albo sami uczniowie – opowiada Aleksandra – *Mają również wiele przedmiotów, które u nas poznaje się dopiero na studiach, np. prawo, socjologię, psychologię.*

Nie obyło się oczywiście bez kilku słów na temat samych Norwegów i Norweżek: – *Dziewczyny są takie, jak my. Z początku myślały, że jesteśmy z Grecji i odnosiły się do nas z dystansem, ale kiedy dowiedziały się, że przyjechałyśmy z Polski, ta bariera od razu zniknęła. Natomiast co do panów, to spodziewałyśmy się przystojniejszych* – mówią ze śmiechem – *Norwedzy bardzo dbają o swój wygląd. Nawet odrobinę przesadzają. Czasem zabiegi pielęgnacyjne zajmują im więcej czasu, niż kobietom* – dodają.

Pobyt w Kristiansund dostarczył wielu niezapomnianych wrażeń. Goście z Polski i Grecji zwiedzili piękne miasto, położone na norweskich fiordach, odbyli rejs promem oraz przejażdżkę "Drogą Atlantycką", łączącą wyspy na Morzu Norweskim. Ola, Ula i Dagmara zawarły nowe przyjaźnie i teraz z niecierpliwością czekają na październikowy przyjazd norweskich uczniów do Polski.

Iwona Pytel

Szlak wytyczony!

Rok szkolny 2004/2005 był bardzo pracowity dla uczniów Publicznego Gimnazjum nr 2 w Mikluszowicach i Zespołu Szkół nr 2 w Bochni, którzy wspólnie realizowali projekt „Szlak Świętojański" finansowany ze środków Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży oraz Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

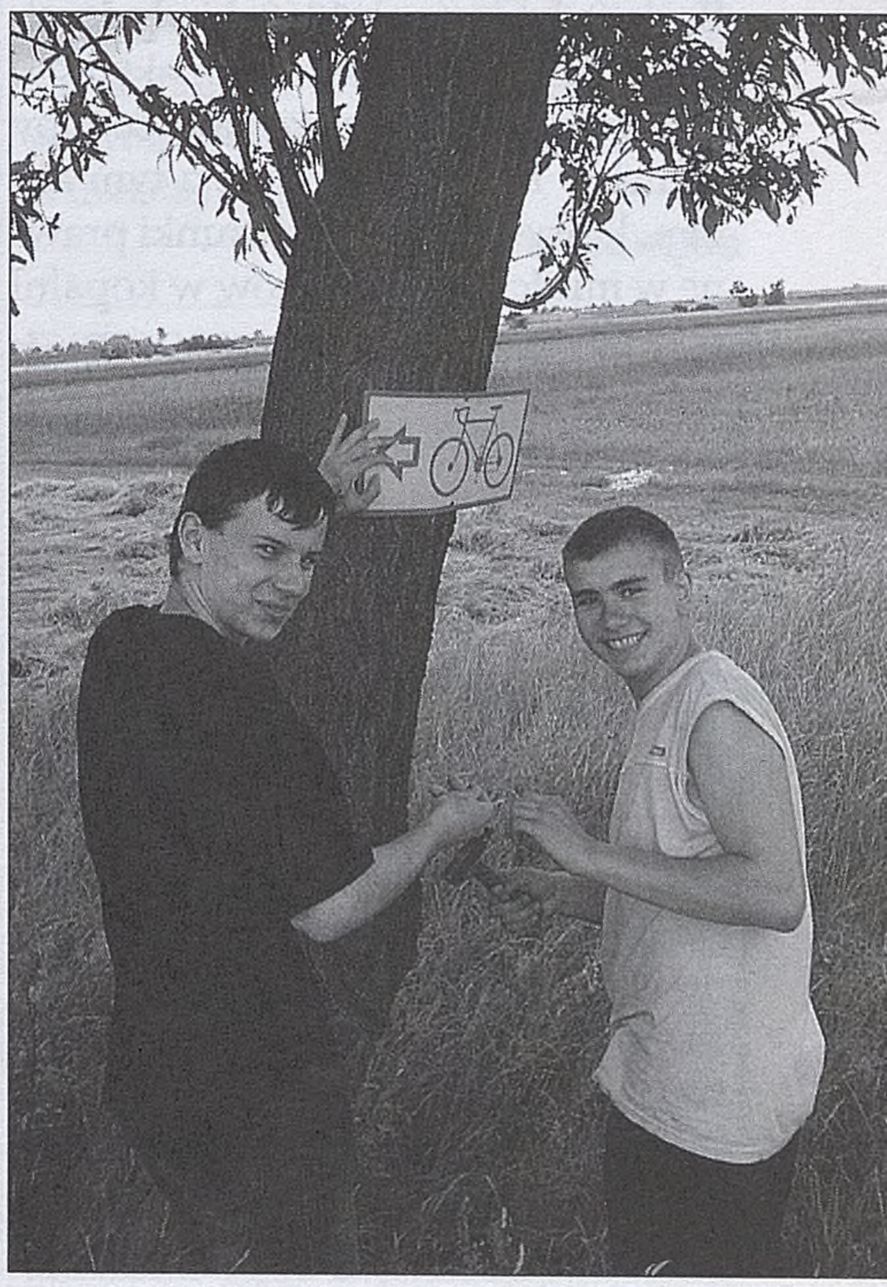
Celem projektu było wspólne wytyczenie, oznakowanie i opisanie szlaku na terenie Gminy Drwinia, który został nazwany „Szlakiem Świętojańskim". Nazwa pochodzi od znajdującej się w Mikluszowicach Góry św. Jana.

Działania rozpoczęto wiosną 2005 r. Trasę opracowali sami uczniowie, którzy pracując z mapą dokładnie wytyczyli i opisali pod względem historyczno-przyrodniczym ścieżkę edukacyjną. Turyści już dzisiaj mogą z niej skorzystać. Trasa wiedzie przez Mikluszowice, Wyżyce, Bieńkowice, Wolę Drwińską, Drwinię, Dziewin i tworząc pętlę kończy się w Mikluszowicach.

Wycieczkę warto rozpocząć od Góry św. Jana w Mikluszowicach, którą uważa się za prawdopodobne grodzisko zamieszkiwane kiedyś przez pogańskie plemiona. Z pewnością było to miejsce kultu chrześcijańskiego – stały tutaj kolejno trzy kościoły (ostatni spłonął w 1832 r.), oraz cmentarz (do XIX w.). Stamtąd należy udać się w kierunku północnym. Po drodze turyści mijają okazały kościół pw. św. Jana Chrzciciela wzniesiony w latach 1859 – 1863. Jadąc do Wyżyc (ok. 3 km) można podziwiać stare koryto Raby oraz łąki porośnięte letnimi kwiatami i zbożami. Cały czas na trasie spotkać można figurki i kapliczki przydrożne oraz stare drewniane chaty. Droga z Wyżyc do Bieńkowic biegnie wzdłuż wałów na brzegach Raby. W Bieńkowicach warto zobaczyć stary dwór, który kiedyś znajdował się w otoczeniu wspaniałego parku. Dawną świetność zespołu parkowego przypomina dzisiaj już tylko kilka starych drzew o potężnych rozmiarach. Zamieszkiwany kiedyś przez szlachtę kilkusetletni dwór jest niestety zaniedbany i grozi zawaleniem. Z Bieńkowic należy udać się do Woli Drwińskiej (kierunek zachodni), która jest przykładem wioski – okolnicy. Wola Drwińska ma wiele uroczych zakątków – są nimi stawy, w tafli których odbija się roślinność i pobliskie zabudowania. Jadąc na zachód dojeżdżamy do Drwini. Przejeżdżamy przez wioskę mijając kościół pw. NMP Królowej Polski. Przejeżdżamy przez most na rzece Drwince i wzdłuż jej wałów udajemy się polną drogą na południe aż do drugiego mostu, którym powracamy na prawy brzeg rzeczki. Następnie jadąc przez las wjeżdżamy do Dziewina. Przejeżdżamy obok pomnika ks. S. Stojałowskiego – działacza ludowego. Jadąc przez Dziewin wracamy do Mikluszowic. Trasa liczy 21 km.

W ramach projektu zorganizowano konkursy: na folder promujący szlak i na zdjęcie ze Szlaku Świętojańskiego. Wśród laureatów znaleźli się: Agnieszka Przyborowska, Sebastian Tepfer, Maciej Weiss, Damian Nędza, Paweł Przyborowski, Katarzyna Niewolska, Jadwiga Nosal, Monika Baczkowska i Monika Przyborowska. Nagrody ufundowane przez PFDiM i PAFW wręczono młodzieży podczas uroczystości podsumowującej projekt w gimnazjum.

Lucek



Bochnia za panowania Kazimierza Wielkiego

Król Kazimierz III Wielki, syn Władysława Łokietka, panował w latach 1333-1370. Był to bardzo dobry okres w historii naszego kraju, a także w dziejach naszego miasta, które wówczas przeżywało swój rozkwit. Za panowania Kazimierza Wielkiego Bochnia była już stosunkowo ludnym miastem, z liczbą mieszkańców obliczaną na ok. 2,5 do 3 tysięcy, dobrze prosperującą żupą solną oraz rozwijającym się handlem i rzemiosłem. Nic więc dziwnego, że do dzisiaj na rynku naszego miasta stoi pomnik tego króla, który jako jedyny w naszej historii otrzymał przydomek Wielki.

Lista korzyści, jakie odniosło miasto za panowania króla Kazimierza Wielkiego jest dość długa. Przede wszystkim dbał on o rozwój bocheńskiej żupy solnej, co wpływało korzystnie na rozwój całego miasta opartego głównie na wydobyciu soli i handlu tym towarem. Trzeba tutaj wspomnieć, że handel solą był w średniowieczu przedsięwzięciem bardzo intratnym. Jedną z ważniejszych dla Bochni dat jest rok 1368, kiedy Kazimierz III nadał podstawowy akt organizacyjny, regulujący działalność żupy solnej w Bochni. Zgodnie z tym aktem, który regulował stosunki prawne w mieście, urzędników w kopalni i rajców miejskich wybierano corocznie w dniu Nowego Roku.

Zasługą Kazimierza Wielkiego – pisze Jerzy Wyrozumski w swojej monografii Kazimierza Wielkiego – *było w zasadzie tylko uporządkowanie relacji zachodzących między skarbem monarszym a administracją żupną, między administracją a producentami soli, między producentami a rynkiem. Dokonano tego w formie ordynacji żupnej, a więc aktu ujmującego w normę prawną to, co zwyczajowo już wcześniej zostało wytworzone, z wyłączeniem jednakże "złego obyczaju", który bądź utrudniał rozwój żup, bądź zagrażał interesom skarbu monarszego.*

Ordynacja żupna regulowała bardzo szeroko wszelkie sprawy związane z żupami. Ograniczała także czas pracy górniczej: albo od św. Marcina (11 XI) do Zielonych Świątek, albo od św. Michała (29 IX) do Zielonych Świątek, gdyby święto wypadało zbyt wcześnie. Król interesował się także tymi górnikami, którzy już do pracy się nie nadawali ze względu na wiek lub stan zdrowia. W 1357 r. uposażył zbudowany



przez rajców miejskich szpital św. Krzyża dla ubogich i kalekich górników, którzy tam mogli dożyć spokojnej starości. Fundacja kazimierzowska wzniesiona dla chorych i kalekich górników była jedną z pierwszych w całej ówczesnej Polsce. Nastąpiła z inicjatywy żupnika Peterlina z Genui i rajców bocheńskich. Opiekę nad szpitalem sprawował od XIV wieku cech tragarski. Warto przy tej okazji powiedzieć, że królewska ordynacja żupna nakazywała przy każdej z żup (bocheńskiej i wielickiej) utrzymywać po 6 jałmużników.

W czasach panowania Kazimierza Wielkiego nastąpił wielki rozkwit kopalni. Na 10 istniejących szybów aż 8 było już wówczas czynnych. Co prawda rynek krakowski był dla bocheńskiej soli zamknięty (bochnianie mogli zaopatrywać w sól wyłącznie piekarzy krakowskich oraz kupców obcych), gdyż prawo dowozu na ten rynek soli mieli tylko kupcy krakowscy oraz wieliccy, ale za to otwarty był rynek wschodni i południowy. Bochnianie mogli – i korzystali z tego prawa – wozić sól na wschód w kierunku Mazowsza, Rusi i Litwy, a w szczególności zaopatrywać Lublin i pewnie także inne bliżej położone miasta. W kierunku zachodnim wolno im było udawać się na Śląsk, ale przede wszystkim wielkie zyski przynosił wywóz soli na Węgry (przywilej na wywóz do Węgier soli polskiej uzyskał Kazimierz Wielki w 1354 r.). Tak więc żupa i rozwijający się handel solą, przyczyniały się do rozwoju i bogacenia naszego górniczego miasta. Nic więc dziwnego, że jego symbolem stał się w kazimierzowskich czasach charakterystyczny herb Bochni, na którym już w roku 1364 widzimy kilof, młot i łopatę – narzędzia górnicze.

W 1349 r. Kazimierz Wielki założył nad rzeczką Babicą dzielnicę żydowską. Mieściła się ona w rejonie dzisiejszych ulic Niecałej i Solna Góra. Żydzi napłynęli do Bochni licznie w pierwszej połowie XIV wieku i mieszkali tu przez następne wieki.

Kazimierzowi Wielkiemu przypisuje się także przeniesienie rynku na bardziej dogodne miejsce oraz budowę murowanego ratusza miejskiego, umiejscowionego na rynku. Prawdopodobnie (nie na pewno, gdyż np. Feliks Kiryk w to wątpi) za jego panowania zbudowano nieistniejące już dzisiaj mury miejskie. Te mury miejskie miały mieć w drugiej połowie XIV wieku kilka bram, w tym: Sądecką, Kowalską i Krakowską. Za Kazimierza Wielkiego utrwalił się wygląd miasta, który nie zmienił się wokół rynku do dnia dzisiejszego. Do tej pory istnieją średniowieczne nazwy ulic: Gołębia, Biała, Różana czy Szewska.

Dużo dobrego zawdzięczają także Kazimierzowi Wielkiemu bocheńscy

kupcy. Już za panowania Łokietka kupcy z Bochni handlowali w innych miastach Polski. W 1321 roku otrzymali zwolnienie z ceł nałożonych na towary w całym państwie, a przywilej ten potwierdził potem Kazimierz Wielki. Dzięki temu kupcy bez przeszkód mogli rozwijać swój interes. Bardzo dochodowy w okresie panowania tego króla był handel towarami z Węgier, które z pominięciem Krakowa, wędrowały dalej na północ Polski. W Bochni było kilka mieszczańskich browarów, a piwo bocheńskie miało pod koniec XIV wieku tak dobrą markę, że kupowano go nawet na dwór królewski. W XIV wieku kupcy bocheńscy starali się więc przede wszystkim zdominować handel towarami węgierskimi, a w szczególności miedzią, żelazem i niewątpliwie także winem.

W końcu rządów Kazimierza Wielkiego – czytamy w monografii Bochni i regionu – *zdołali doprowadzić do tego, że istotnie Bochnia stała się składowiskiem produktów węgierskich, skąd omijającymi Kraków drogami bocznymi kierowano je do Torunia i na rynki innych miast. O tym, że była to akcja zorganizowana i przynosząca kupiectwu bocheńskiemu znaczne korzyści, zaś krakowianom wielkie szkody, świadczy skarga krakowian do króla, wyliczające liczne nadużycia oraz krzywdy, wynikające z omijania ich miasta przez handel węgierski i działania Bochni w kierunku doprowadzenia stolicy kraju do ruiny.* Świadczy to wyraźnie o dużym znaczeniu, jakie miała Bochnia w XIV wieku (nie tylko w Małopolsce), skoro w poważnym stopniu zagrażała kupcom krakowskim. Tak na marginesie – skargi krakowskich kupców Kazimierz Wielki już nie zdołał rozstrzygnąć i pretensje Krakowa uznał dopiero w 1375r. jego następca – Ludwik Węgierski.

Bochnia była tak mocno wspierana przez władcę, że planował on nawet wybudować kanał wodny łączący Bochnię z Wisłą, którym to kanałem łatwo można byłoby spławiać towary (głównie sól). Budowy chyba jednak nawet nie rozpoczęto. Plany te jednak były dość realne, gdyż kierowanie produktów z Bochni na północ (z pominięciem Krakowa) spowodowało tworzenie się nowego szlaku handlowego z Bochni na Uście Solne i dalej na północ.

Przywileje królewskie dla kupców i rzemieślników, rozwój samej żupy



solnej oraz dogodne położenie miasta, spowodowały, że Bochnia stała się jednym z bardziej ludnych miast w Małopolsce. Feliks Kiryk uważa, że w Bochni mogło za Kazimierza Wielkiego mieszkać nawet do 3 tysięcy ludzi.

Tak więc za Kazimierza Wielkiego rozwijała się w Bochni żupa solna oraz handel i rzemiosło, a co za tym idzie także samo miasto. Przybywało domów mieszkalnych, zwłaszcza wokół czworobocznego rynku miejskiego. Tzw. Rynek Dolny był więc centrum miasta i głównym placem targowym. Już za panowania Kazimierza Wielkiego stał pewnie na nim murowany ratusz miejski, dzisiaj już nie istniejący.

Nasze miasto przeżywało wówczas swój największy rozwój i najszczęśliwszy okres. Zakład opiekuńczy dla górników, wodociąg miejski (tzw. rurmuz) i bogate obiekty architektoniczne w tamtych czasach, świadczyły o zamożności i nowoczesności Bochni. Rozwijające się miasto było również atrakcyjnym miejscem dla królów i ich dygnitarzy, tak więc na szlaku do Krakowa bawili w Bochni m. in. król Ludwik Węgierski, Elżbieta Węgierska, Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt I Stary z Boną, Zygmunt August oraz Stefan Batory.

Przekaz o znakomitych dla miasta czasach kazimierzowskich był w Bochni zawsze żywy, a uwidoczniał się poprzez liczne nabożeństwa i uroczystości. Nabożeństwa za spokój duszy Kazimierza Wielkiego odprawiano w kaplicy żupnej w każdą rocznicę śmierci króla. Stanisław Fischer pisze, że do szczególnie wielkich uroczystości ku czci tego króla doszło w Bochni w 1933 roku – w 600-lecie jego wstąpienia na tron – *Zjednoczyły się w tym akcie pod przewodnictwem starosty powiatu, burmistrzów miast i wójtów wszystkich wsi Bocheńszczyzny dziesiątki tysięcy ludzi. Od Niepołomic, z Uścia, od Wiśnicza, Lipnicy i Łapanowa ciągnęły gromady wiejskie w barwnych weselnych korowodach.* Cechy miejskie niosły ze sobą dawne godła, nad głowami szeleścił sztandar, a na rynku gromko śpiewano "Bogurodzicę".

Nic więc dziwnego, że to właśnie na rynku w Bochni wznosi się pomnik tego króla – do niedawna jedyny w Polsce, a głównej ulicy naszego miasta nadano imię owego władcy, aby w ten sposób utrwalić kult dobrodzieja miasta i regionu.

Marcina Gawęda

Biuro Rachunkowe
świadectwo kwalifikacyjne MF nr 31307/02
✓ pełna księgowość
✓ księga przychodów i rozchodów
✓ ryczałt
✓ ewidencje VAT
✓ rozliczenia z ZUS i US
✓ kadry, płace
Bochnia, ul. Poniatowskiego
(pasaż hotelu Millenium)
tel. (014) 615 30 30, kom. 0607 526 528
lub (014) 685 96 14 (po 18°°)

25 lat Solidarności

W tym roku obchodzimy 25 rocznicę powstania „Solidarności". Był to jeden z najważniejszych ruchów społecznych w Polsce i Europie końca XX wieku.

Jerzy Holzer w książce *Solidarność 1980-1981* genezy „Solidarności" upatruje w działaniach opozycji, która rozwinęła się w latach siedemdziesiątych, w powstaniu Komitetu Obrony Robotników, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, przekształconego później w partię polityczną Konfederacja Polski Niepodległej i Ruch Młodej Polski, działalności Towarzystwa Kursów Naukowych, powołanego przez sześćdziesięciu przedstawicieli świata kultury i nauki, prowadzącego seminaria i cykle wykładów w ramach tzw. Uniwersytetu Latającego, utworzonego w Warszawie. Z TKN związani byli Bronisław Geremek, Jerzy Jedlicki, Andrzej Drawicz, Andrzej Celiński, Bohdan Cywiński, Tadeusz Mazowiecki, Andrzej Kijowski, a także członkowie KOR-u Jacek Kuroń i Adam Michnik. Pewną rolę odegrało też Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość".

Współpracujący z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela Kazimierz Świtoń (ten od „krzyży oświęcimskich") w marcu 1978 roku utworzył pierwszy Komitet Wolnych Związków Zawodowych na terenie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, w ślad za nim poszli opozycyjni działacze gdańscy i 29 kwietnia powołali Komitet Założycielski Wolnych Związków Zawodowych. W jego skład weszli Joanna i Andrzej Gwiazdowie, Krzysztof i Błażej Wyszkowscy, później przystąpili do niego Alina Pieńkowska, Anna Walentynowicz i Lech Wałęsa, który należał do komitetu strajkowego Stoczni Gdańskiej już w 1970 roku.

Bezpośrednim powodem strajków w lecie 1980 roku było wprowadzenie 1 lipca podwyżki cen żywności. Pierwsi zastrajkowali robotnicy WSK Świdnik – 8 lipca. Strajki wybuchły także w Warszawie (zakłady „Ursus"), Sanoku, Łodzi, Mielcu, Włocławku. Robotnicy domagali się podwyżki płac, żądania były spełniane, mimo że państwowa kiesa była pusta. Wyjątkowego znaczenia nabrał dopiero strajk w Stoczni Gdańskiej 14 sierpnia, którego bezpośrednią przyczyną było zwolnienie z pracy Anny Walentynowicz. Robotnicy utworzyli Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z Lechem Wałęsą na czele.

Powstaje pytanie: dlaczego Gdańsk odegrał rolę tak szczególną również w 1980 roku? Autorzy podziemnego wydawnictwa – *Gdańsk – dramat wojenny* tak rzecz rozjaśniają: *Odpowiedź, że właśnie tu, pod drugą bramą Stoczni Gdańskiej padli męczennicy robotniczego protestu w Grudniu 1970; że krew wówczas przelana poszła na marne, a słynne „Pomożemy" rozmienione zostało na drobne – byłaby odpowiedzią prawdziwą, ale niepełną... Stocznie to największe zakłady opierające swą produkcję na kooperacji. Mogą wytwarzać jedynie z tego, co dostarczają im pozostałe działy gospodarki. W przemyśle okrętowym, jak w żadnym innym, kumulują się wszystkie wady polskiej gospodarki, a także drobne sprawy dnia powszedniego. Czy znane jest wam pojęcie ludzi-szczurów? Nie? To odwiedźcie stocznię, przyjrzyjcie się jak ze szczotkami od odrdzewiania w ręku pełzną na brzuchach wewnątrz długich, niewiele szerszych od ludzkiego korpusu rur, w pyle rdzy, sadzy, kurzu, jak z palnikiem acetylenowym wczołgują się pod zbiorniki chemikaliowca... Zobaczycie pracę nieludzką i wyniszczającą zdrowie i odbierającą siły.*

Środowisko gdańskie ze względu na długą tradycję podziemnych Wolnych Związków Zawodowych było najbardziej zintegrowane. 18 sierpnia zgłosiło 21 postulatów, Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Szczecinie wysunął 36 żądań. Strajkujący domagali się m. in. prawa do tworzenia wolnych związków zawodowych. Powołana przy Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym komisja ekspertów okazała się bardzo pomocna podczas negocjacji robotników z komisją rządową, której w Gdańsku przewodniczył Mieczysław Jagielski (w Szczecinie – Kazimierz Barcikowski). Mimo momentów dramatycznych, grożących zerwaniem rokowań, porozumienia – osobno szczecińskie (30 sierpnia) i gdańskie (31 sierpnia 1980) podpisano. Robotnicy uzyskali prawo do zrzeszania się w nowych samorządowych związkach zawodowych, uznano prawo do strajku. Rząd zobowiązał się przygotować w ciągu trzech miesięcy zmianę ustawy o cenzurze i przedstawić projekt reformy gospodarczej. Wynegocjowano przyjęcie do pracy wszystkich zwolnionych za udział w strajkach w 1970 i 1976 roku, jeżeli wyrażą takie życzenie. Dotyczyło to także studentów. Uwolniono więźniów politycznych i zapowiedziano opracowanie programu zrównania zasiłków rodzinnych (zniesienie przywilejów dla milicji i służby bezpieczeństwa).

Wkrótce podpisano też porozumienie jastrzębskie. W Polsce zapanowała euforia. W żadnym kraju bloku socjalistycznego nie zapowiadano tak demokratycznych zmian.

„Solidarność" to nie tylko związek zawodowy, to szeroki ruch społeczny, który domagał się traktowania ludzi pracy z szacunkiem i zapewnienia im godnych warunków życia. To ruch widzący potrzebę głębokich i natychmiastowych reform gospodarczych i społecznych. Jeden z gdańskich postulatów wnosił o uznanie zasady doboru kadr kierowniczych według kwalifikacji i kompetencji, a nie przynależności partyjnej. Robotnicy proponowali też udział ich samorządu w zarządzaniu przedsiębiorcami. „Solidarność" stała się wkrótce organizacją liczącą 10 milionów osób. Tak szerokie poparcie społeczne wiązało się z tym, że podjęła walkę o demokratyzację społeczeństwa, stając się ruchem narodowym. „Solidarność" domagała się wolności prasy i zniesienia cenzury. Wspomagała także proces organizowania się chłopów i wskazywała na potrzebę restrukturyzacji polskiego rolnictwa. Z jej inspiracji duch odnowy objął także środowiska naukowe i studenckie. Alain Touraine próbując określić rolę i znaczenie „Solidarności" napisał:

Wielu komentatorów z zewnątrz stara się sprowadzić ten ruch do jednego z jego

wymiarów: dla jednych jest to walka czysto robotnicza, ożywiona ideałami socjalizmu, zniekształconymi czy zaprzepaszczonymi przez reżimy wywodzące się ze stalinizmu; dla innych zaś kontynuacja powstań z XVIII i XIX wieku, a także Powstania Warszawskiego z 1944 roku. Inni wreszcie uważają ten ruch za szczególnie bliski dlatego, że jawnie nawiązuje do wzorów demokracji zachodniej, do poszanowania wolności i pluralizmu różnych ciał politycznych. Trudność wynika stąd, że wszystkie te wyobrażenia są słuszne, że robotnicza świadomość klasowa jest w „Solidarności" równie silna, jak przywiązanie do osoby Papieża, i że ten ruch wyzwolenia narodowego starał się wprowadzić najbardziej rozwinięte formy demokracji przedstawicielskiej. Trzeba przeto starać się wyjaśnić, dlaczego i w jaki sposób te trzy porządki działania, związkowy, demokratyczny oraz narodowy, splatają się w „Solidarności", czyniąc z niej to, co można nazwać totalnym ruchem społecznym, dążącym do przekształcenia wszystkich dziedzin życia publicznego.

Przedstawienie fenomenu „Solidarności" godne jest podkreślenia właśnie dziś, gdy wiele ideałów tego ruchu po prostu zaprzepaściliśmy.13 grudnia 1981 roku dokonano zamachu także, jeśli nie przede wszystkim, na „Solidarność". Ale „Solidarność" jest ciągle obecna w świadomości Polaków, zwłaszcza tych mieszkających poza granicami kraju, bo uosabia najwyższe ideały, bez których człowiek nie może żyć.

Pamięć zbiorowa ludów przywołuje jasne chwile, rozświetlające noc niewoli. Światło „Solidarności" rzuca blask na wszystkich. Czy trzeba o niej mówić w czasie przeszłym? Czy za ćwierć wieku młodzi Polacy będą o niej wiedzieć równie mało, jak dziś wiedzą młodzi Węgrzy o rewolucji, która rozgorzała w ich kraju w październiku 1956 roku? Czy wszystkie poruszenia masowe w komunistycznej Europie Środkowej, w Polsce, Czechosłowacji czy na Węgrzech, są z góry skazanymi na przegraną walkami zniewolonego społeczeństwa przeciw wszechwładzy rządzących? Zamach z 13 grudnia zdaje się o tym świadczyć, ale istnienie i działalność „Solidarności" dowodzą czegoś wprost przeciwnego. Polska nie przeżyła powstania, ale próbę odbudowy społeczeństwa demokratycznego; „Solidarność" nie rzuciła się na druty jak zrozpaczony więzień; chciała od wewnątrz zmienić społeczeństwo polskie; ten ruch masowy nie spalił się w marzeniach o niemożliwej do urzeczywistnienia przygodzie, pozwolił Polakom przez setki dni żyć innym życiem odzyskać mowę, poszukiwać prawdy zarówno o gospodarce, jak i o historii. Mogło się wydawać, że społeczeństwa poddane systemowi totalitarnemu są już tylko swoim własnym cieniem; „Solidarność" pokazała, że Polska żyła, ma wyobraźnię, pamięta.

Te słowa francuskiego autora warto przypomnieć, dziś po 25 latach, tym, którzy tworzyli ten ruch kiedyś, a dziś zapomnieli o co walczyli, i tym, którzy rodząc się i dorastając w wolnej Polsce, o osiągnięciach „Solidarności" niewiele wiedzą.

Anna Skoczek

Od Redakcji: Jest to fragment książki: *Poezja świadectwa i sprzeciwu. Stan wojenny w twórczości wybranych polskich poetów*. Publikację można nabyć w siedzibie naszej redakcji w cenie 15 zł.

BIURO OGŁOSZEŃ

reklama i ogłoszenia w prasie ogólnopolskiej i lokalnej w całym kraju
ceny redakcyjne, fachowe doradztwo, długoletnie doświadczenie

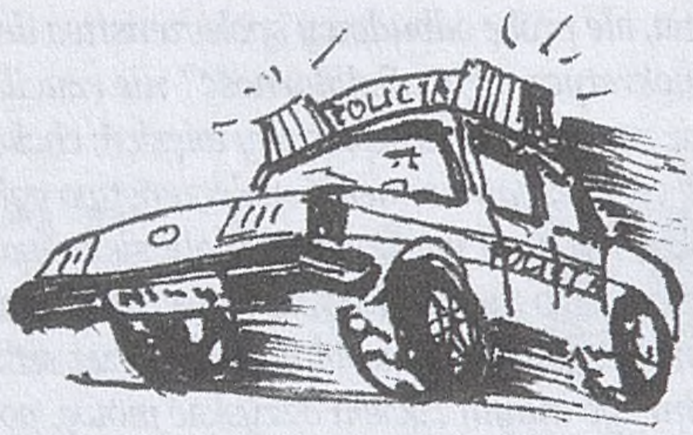


ponadto: ksero, pieczątki, wizytówki, szyldy, reklamy, poligrafia

AKCES Studio Promocji i Reklamy

Bochnia ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: 611 51 51, 611 51 55

KRONIKA POLICYJNA



WYPADKI DROGOWE

*** Kobyle, 29.06. w godzinach wieczornych 73-letnia kobieta zginęła na skutek potrącenia przez autobus. Nie było postronnych świadków zdarzenia. Z relacji kierowcy autobusu wynika, że piesza poruszała się pasem ruchu, prowadząc krowę. W momencie, kiedy pojazd ją omijał, zwierzę gwałtownie zareagowało, na skutek czego kobieta znalazła się pod kołami pojazdu.**

* **Moszczenica, 02.07.** przed godziną 12 na drodze K4, kierujący samochodem marki Lublin, skręcając w kierunku Moszczenicy, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z Citroenem Xarą. Obrażeń ciała doznali kierowcy obu pojazdów oraz dwóch pasażerów Citroena.

* **Lipnica Dolna, 04.07.** koło godziny 5 kierowca samochodu Lublin zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Ze złamaniem kości udowej oraz uszkodzeniem rzepki kolanowej trafił do szpitala.

* **Chełm, 06.07.** na skrzyżowaniu przed mostem na Rabie, około godziny 15 doszło do zderzenia dwóch samochodów – Opla Vectry i Renaulta. Oba pojazdy wypadły z drogi. Jedną z pasażerek Opla, 25-letnią kobietę, w stanie ciężkim, z urazem głowy i krwiakiem mózgu, odwieziono do szpitala w Tarnowie. Do bocheńskiego szpitala trafił 53-letni mężczyzna i 58-letnia kobieta ze złamaniem podudzia i barku oraz kierowca. W Renault podróżowała matka z 8-letnim dzieckiem. Kobieta nie ucierpiała, ale dziecko zostało przetransportowane śmigłowcem do szpitala w Krakowie Prokocimiu. Przyczyną wypadku było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę Renault.

* **Rzezawa, 07.07.** kierowca autobusu ścinając łuk drogi na zakręcie, przekroczył oś jezdni i potrącił motocyklistę. Do zdarzenia doszło o godz. 21.05.

* **Gierczyce, 08.07.** kierujący pojazdem Renault Laguna potrącił 15-letniego rowerzystę. Chłopiec wykonywał nieprawidłowo manewr zawracania. Z ogólnymi potłuczeniami trafił do szpitala.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Łapczyca, 29.06.** około godziny 13.30 do 71-letniej mieszkanki wsi zapukały dwie kobiety. Zaoferowały sprzedaż koca. Podczas prezentacji towaru jedna z kobiet oddaliła się i ukradła 660 zł.

* **Bochnia, 30.06.** na 11 tys. zł oszacował straty właściciel warsztatu samochodowego na ul. Brzeskiej. Nieznani sprawcy wyłamali kratę i przez okno dostali się do wnętrza budynku. Zabrali opony samochodowe, walizki z kluczami, tłumiki sportowe, podnośniki samochodowe, klocki hamulcowe oraz gotówkę znajdującą się w kasie.

* **Łapanów, 09.07.** w nocy z piątku na sobotę nieznany sprawca najprawdopodobniej został na noc w budynku centrum handlowego. Włamał się do sklepu spożywczego, skąd zabrał papierosy o wartości ok. 2 tys. zł. Następnie okradł sklep przemysłowy (60 zł), bar gastronomiczny (papierosy za 500 zł) oraz sklep komputerowy (telefony komórkowe o wartości 1650 zł).

ZNISZCZENIA MIENIA, POBICIA I ROZBOJE

* **Łapczyca, 02.07.** o godzinie 18.40 bocheńska policja otrzymała zgłoszenie od 84-letniej kobiety pobitej w domu przez nietrzeźwego syna. Kobieta z wstrząśnięciem mózgu trafiła do szpitala. Gdy interweniujący patrol policji próbował skuć i odprowadzić do samochodu agresywnego mężczyznę, z odsieczą ruszyła małżonka oraz brat z synem. W czasie szarpaniny jednemu z funkcjonariuszy przyłożono do szyi jakiś przedmiot, grożąc poderżnięciem gardła. Następnie pięścią uderzono go w twarz. Policjant doznał wstrząśnienia mózgu. Drugi z funkcjonariuszy ma nacięcia skóry na przedramieniu. Wezwano kolejny radiowóz i zatrzymano mężczyzn (w wieku 55, 49 i 19 lat). Wobec najmłodszego w poniedziałek (4 lipca) sąd nakazał zastosowanie dozoru policyjnego. W stosunku do starszych mężczyzn policja złożyła wniosek o tymczasowe aresztowanie. Sąd przychylił się do wniosku. Zostaną oni tymczasowo aresztowani na okres 2 miesięcy. Zarzuty zostaną postawione również synowej ofiary.

* **Rzezawa, 07.07.** mieszkaniec Rzezawy pobił do nieprzytomności 71-letniego mężczyznę, a następnie ukradł mu 1000 zł. Sprawcę zdarzenia zatrzymano.

* **Bieńkowice, 09.07.** do bocheńskiego szpitala trafiło dwóch chłopców (14 i 16 lat) z ranami kłutymi. Poszkodowani to mieszkańcy Zielonej i Uścia Solnego. Chłopcy bawili się na festynie w Bieńkowicach. Jak oświadczyli, podczas drogi powrotnej do domu zostali zaatakowani. W toku podjętych czynności policja ustaliła, że sprawcami byli dwaj bracia, mieszkańcy Krakowa (16 i 17 lat), którzy przebywali w Wyżycach u dziadka. Starszy trafił do bocheńskiej izby zatrzymań, młodszego skierowano do tarnowskiej izby dziecka.

POŻARY

* **Mikluszowice, 04.07.** z nieustalonych przyczyn spłonął dach budynku mieszkalnego. Do zdarzenia doszło koło godz. 18. Straty oszacowano na 30 tys. zł.

INNE

*** Rzezawa, 11.07. w nocy z soboty na niedzielę 19-letni mieszkaniec Rzezawy został potrącony, ze skutkiem śmiertelnym, przez pociąg. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia.**

Biuro Prawno-Podatkowe

32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 11/1, lp.
tel. (014) 611 61 78

świadczy usługi w zakresie:

✓ prowadzenie księgi przychodów i rozchodów,
✓ prowadzenie rejestrów VAT,
✓ wypełniania deklaracji podatkowych, ZUS
✓ wypełniania zeznań rocznych

• SPRAWNIE I TANIO •

CZYNNE: pon.-pt. 8-15

Chcą iść w ślady mistrzów

Sebastian Dyrdał z Trzciany swoją przygodę z kierownicą zaczął od jazdy na gokartach na obiektach krakowskiej „Wisły". Tomasz Śliwa „zaraził" się rajdami samochodowymi oglądając w 1995 roku Rajd Krakowski, którego trasa prowadziła koło jego rodzinnego domu w Łapanowie. W tym roku, w maju obaj z powodzeniem pojechali wspólnie: Sebastian jako kierowca, Tomasz jako pilot, w silnie obsadzonym i trudnym Rajdzie Festiwalowym. Obaj mają jednak za sobą już kilka innych rajdów, choć jeździli osobno. Sebastian Dyrdał z pilotem Marcinem Krzymowskim z Lublina, a Tomasz Śliwa z różnymi kierowcami, np. Pawłem Wójcikiem oraz na ostatnim Rajdzie Krakowskim z Maciejem Żuchowskim. Ich najbliższe wspólne plany to udział w II Rajdzie Krakowskim. Zostanie on rozegrany w okolicy Łapanowa w październiku 2005 r. Wystartują na posiadanym obecnie samochodzie fiat seicento abarth, czyli w klasie N0.

– *Moje zainteresowanie rajdami zaczęło się już w czwartej klasie szkoły podstawowej. Kuzyni zabrali mnie wtedy na tor gokartowy do Krakowa. Bardzo mi się to spodobało. Zapisałem się do szkółki gokartowej na „Wiśle" w Krakowie, gdzie jeździłem przez rok. Później pojechałem oglądać – jako kibic – pierwszy rajd samochodowy i był to Rajd Krakowski. Gdy skończyłem 17 lat zrobiłem prawo jazdy i w 2 miesiące po zdanym egzaminie kupiłem sobie pierwszy samochód – fiat cinquecento sporting, który natychmiast przerobiłem na samochód rajdowy* – mówi Sebastian. – *Potem zrobiłem licencję rajdową i wystartowałem w cyklu Konkursowej Jazdy Samochodowej. W lutym 2004 r. kupiłem już rajdowego fiata seicento abarth i dwa miesiące później wystartowałem w Rajdzie Ziemi Lubelskiej. Z Tomkiem Śliwą – obecnym pilotem – po raz pierwszy wystartowałem w maju 2005 roku w Rajdzie Festiwalowym, rozgrywanym w Opolu. Poszło nam bardzo dobrze, choć to rajd bardzo trudny, zarówno dla samochodu, jak i załogi. Zajęliśmy tam 16 miejsce w „generalce" i II w swojej klasie N0* – tak dotychczasowe występy na rajdowych trasach wspomina Sebastian Dyrdał.

Główną przeszkodą startach jest brak gotówki. Koszt jednego startu w rajdzie to wydatek rzędu 2,5 tys. złotych.

Marzeniem załogi „Dyrdał Rally Team" jest zmiana samochodu na renault clio. Ale bez sponsora młoda, zdolna załoga nie da sobie rady. Pozostaje zatem życzyć ekipie zrealizowania ambitnych planów sportowych.

tols



Repertuar Kina REGIS

bocheńskie kino wspiera:
YES YORK™
SCHOOL OF ENGLISH

29 lipca – 4 sierpnia, godz. 19.00
SIN CITY – MIASTO GRZECHU, USA 2005, akcja/kryminał, czas 124 min., reż. Robert Rodriquez, obsada: Bruce Willis, Jessica Alba, Mickey Rourke.

29 lipca – 4 sierpnia, godz. 17.00
ROBOTY, USA 2005, anonimowany/komedia, czas 92 min., reż. C. Saldanha.

5 – 11 sierpnia, godz. 17.00, 19.00
MADAGASKAR, USA 2005, animowany, czas 93 min., reż. Eric Darnell.

Lew Alex, Zebra Marty, Żyrafa Melman oraz Hipopotamica Gloria prowadzą wygodne życie w nowojorskim Zoo w Central Parku. Pewnego dnia Marty przy pomocy pingwinów ucieka z ogrodu zoologicznego, aby poznać nieznany dotąd świat wolności. Przyjaciele zauważają jednak jego ucieczkę i postanawiają sprowadzić go z powrotem. Jednak nawet w Nowym Jorku lew, żyrafa i hipopotamica spacerujący po ulicach wywołują sensację. Wkrótce wszyscy zostają schwytani i wysłani statkiem do Afryki. Pingwinom udaje się jednak dokonać sabotażu statku, a Alex, Melman i Gloria docierają na egzotyczną wyspę Madagaskar. Dopiero teraz urodzeni nowojorczycy muszą nauczyć się przetrwania w dżungli.

12 – 18 sierpnia, godz. 17.30, 20.00
WOJNA ŚWIATÓW, USA, 2005, science-fiction, czas 116 min., reż. Steven Spielberg, obsada: Tom Cruise, Dakota Fanning.

19 – 25 sierpnia, godz. 17.30, 20.00
PAN I PANI SMITH, USA 2004, thriller/romans, czas 120 min., reż. Doug Liman, obsada: Brad Pitt, Angelina Jolie.

Poznajmy Państwa Smith: Johna (Brad Pitt) i Jane (Angelina Jolie) sprawiają wrażenie pary doskonałej, ale po sześciu latach małżeństwa, są znudzeni, zniechęceni i mają dziwne poczucie, że nie znają siebie nawzajem. I słusznie. Oboje bowiem prowadzą podwójne życie. Ci przykładni obywatele są tak naprawdę płatnymi zabójcami. Kiedy otrzymują zlecenie... na zlikwidowanie siebie nawzajem, ich sypialnia staje się polem bitwy.

26 sierpnia – 01 września, g. 17.00, 20.00
KAROL – CZŁOWIEK, KTÓRY ZOSTAŁ PAPIEŻEM.



Stary Żyd dawał nekrolog po swojej żonie i spytał o cenę.

– Do 5 wyrazów za darmo.

– Nooo, to prosze napisać: Zmarła Zelda Goldman.

– No, ale ma pan do dyspozycji jeszcze 2 wyrazy.

– To niech będzie: Zmarła Zelda Goldman, sprzedam Opla.

* * *

Jedzie facet autostradą, w pewnej chwili poczuł że musi skorzystać z toalety. Zjeżdża więc na najbliższą stację benzynową, uszczęśliwiony siada wygodnie w WC. Nagle z sąsiedniej kabiny pada pytanie:

– Cześć, co słychać?

Facet trochę się zdziwił, ale że był kulturalny, postanowił odpowiedzieć.

– Dzięki, jakoś leci.

Głos w sąsiedniej kabinie ponownie pyta:

– Co robisz?

Facet znów grzecznie odpowiada:

– Cóż, pewnie to samo co ty...

Nieznajomy wychodzi ze swojej kabiny i mówi:

– Wiesz co, zadzwonię później, bo teraz jakiś palant wtrąca mi się do rozmowy...

Nagrody
w krzyżówce panoramicznej
funduje

Cold Supermarket Lux

zapraszamy na zakupy
od pon. do soboty: 8-21
w niedziele: 10-17

Bochnia, ul. Brzeska 44

Ogłoszenia drobne

Nieruchomości i lokale

* Sprzedam lub wynajmę stoisko handlowe, 24 m2, przy Placu Gazaris wraz z wyposażeniem, 611 12 79, 0663/ 758 278.

* Domek do sprzedania w Rożnowie nad Dunajcem. Tel. 663 09 73.

* Dębina k/Bochni, sprzedam nowy dom z możliwością prowadzenia działalności, działka 20a, 685 10 06.

* Nieszkowice Małe, działka 1ha, budowlana, uzbrojona sprzedam, 0500/ 426 377.

* Działka 34a, Kłaj, 012/ 284 22 78, 012/ 284 22 21.

* Sprzedam 2 działki w centrum Żegociny, 613 25 39.

* Działka 16a, Żegocina centrum, sprzedam, 613 25 39.

* Sprzedam dom nowy, murowany, parterowy na działce 70a, Rozdziele k/Żegociny, piękny widok, bez pośredników, 613 25 39.

* Domek letniskowy do wynajęcia, 613 20 76.

* Brzesko, dom bliźniak, 200m2, z wyposażeniem, luksusowy, 370.000zł, sprzedam, 0503/683 132.

* Kobylec k/Łapanowa, działki budowlane – 16a i 10a, sprzedam, 613 45 21.

* Łąkta Górna, pow. Bochnia, działka budowlana 102a, sprzedam, 0692/ 691 579, 613 65 83.

* Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, 50a, z możliwością podziału, Łysa Góra, 686 46 78.

* Drewniany dom na wsi do zamieszkania, z budynkami, 15a, okolica Brzeska-Okocim, sprzedam, cena do uzgodnienia, 0886/206 867.

* Sprzedam działki budowlane o powierzchni 7 oraz 8 arów w Bochni na ulicy Krzyżaki, 0601469046.

* Wynajmę lokal w centrum Bochni, ok. 60 m2, na parterze na filię banku, 012 256 78 10.

Usługi

* BIURO RACHUNKOWE poprowadzi: pełną księgowość, księgi przychodów i rozchodów, ryczałt, ewidencje VAT, rozliczenia z ZUS i US, kadry, płace, Bochnia, 615 30 30 lub 0607 526 528.

* Studnie wiercone, pogłębiane, atrakcyjne ceny, 0602/ 529 101, 612 36 19 po 20.

* Instalacje wod. kan. CO, gaz, uprawnienia, promocja, 0509/750 201.

* Brukarstwo, najtańsza firma, profesjonalnie, gwarancja, 0501/155 398.

* Budowa domu od podstaw, 012/281 72 65.

* Usługi ogólnobudowlane, firma 012/284 10 47, 0506/146 462.

* Zlecę wykonanie naprawy dachu, 400-800 m2, 0508 020 270.

* Adaptacja poddaszy, gładź, malowanie, podłogi panelowe, 0606 247 379.

* Usługi koparko-ładowarką, 0502 330 444.

Praca

* Brzesko, zatrudnię kosmetyczkę, 0502/413 872.

* Przyjmę księgową, 0693/185 767.

Sprzedaż

* Sprzedam wyposażenie sklepu odzieżowego, TANIO!, 611 12 79, 0663/ 758 278.

* Huśtawka ogrodowa, drewniana, 012/284 24 00.

* Betoniarka robiona 120l, 012/284 24 00.

* Kosiarka rotacyjna do ciągnika T-14, 0603/803 237.

* Sprzedam 2 niskie fotele wyścielane, 2 sakwy rowerowe, 2 rogi jelenie ok. 80-90cm, 0602/739 551.

* Kocioł miałowy WCO-80, sprzedam, 0505/636 198.

* Elektryczny wyparzacz gastronomiczny 95°C, lada chłodnicza dł.2m, sprzedam, 0609/602 438.

* Bryczkę, sanie dla kuców, 685 81 42.

* Sprzedam bryczkę konną, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia, 685 95 07.

* Sprzedam suknię ślubną w kolorze ecru, rozmiar 36-38 (gorset+spódnica). Gorset gładki, przyozdobiony kwiatuszkami, tył spódnicy z efektowną wstawką, 0697 488 022, 685 74 02.

Motoryzacyjne

* Sprzedam VW Golfa III, 1,4 ccm, rok prod. 1992, autoalarm, centralny zamek, kpl. opon zimowych z felgami, radioodtwarzacz. Nie wymaga wkładu pieniężnego. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 643 323.

* Sprzedam Fiata Uno, 1,4, rok prod. 1991, czarny, pięciodrzwiowy, centralny zamek, przebieg 100 000 km, stan bardzo dobry, 0608 448 347.

* Astra II, kombi, 1,7 TDL, 1999r., 0889/426 707.

* VW Golf IV, 2002r., 1,6, 25tys.km, I właściciel, salonowy, serwisowany, 42000 zł, 0888/347 350.

* VW Passat kombi GL, 1,8, 1994r., gaz, 0509/922 540.

* Fiat 126p, 1993r., II właściciel, morski, 1000 zł (do uzgodnienia), 0608/395 972.

* Ford Escort 1,3, 1998r., 14500 zł, 0888/953 420, 611 88 87 do 17.00.

OGŁOSZENIE PŁATNE * OGŁOSZENIE PŁATNE * OGŁOSZENIE PŁATNE

SPRZEDAŻ NOWYCH SILNIKÓW DO KOSIAREK

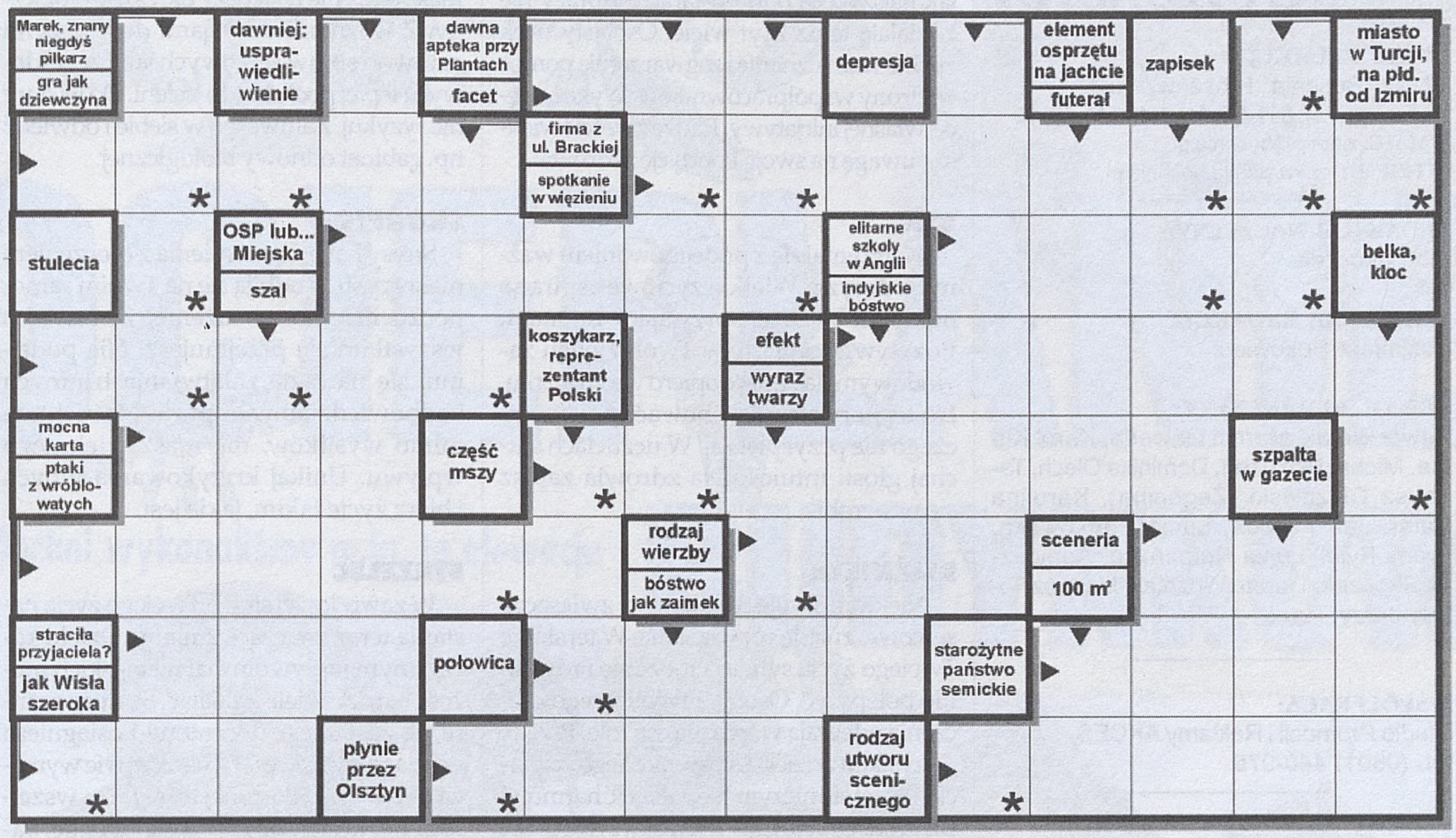
Naprawy używanych silników spalinowych
Serwis gwarancyjny i naprawy pogwarancyjne





tel. 0604 395 811

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie (tytuł i treść fraszki J.I. Sztaudyngera). Odpowiedzi prosimy wpisać do tabelki, kupon nakleić na kartkę pocztową i przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do **17 sierpnia.** Na zwycięzców czekają dwa zestawy nagród ufundowane przez: **COLD Supermarket LUX, WPiRM Bochni oraz naszą redakcję.** Rozwiązanie z nr. 07/2005: "ROGI AUREOLA RAMOLA". Nagrody wylosowali: **1. Bronisława Świętek, Łapczyca 419, 2. Patrycja Wełna, Bochnia, ul. Floris.** Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji.

Hasło końcowe: KUPON 08/2005

R E K L A M A

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REKLAMOWA

PRASA

lokalna, krajowa, specjalistyczna, branżowa

POLIGRAFIA

foldery, ulotki, wizytówki, zaproszenia

INTERNET

reklama w portalach lokalnych, strony www

REKLAMA

szyldy, banery, grafika na pojazdach, gadżety

Bochnia ul. Kazimierza Wlk. 37
tel./fax: 611 51 51, 611 51 55
e-mail: biuro@akces.bochnia.pl

R E K L A M A

ZASIŁEK POGRZEBOWY
od 1.06.2005 do 31.08.2005
wynosi:
4830,90 zł

ZAKŁAD POGRZEBOWY -DARCO-
32-700 Bochnia, ul. Kącik 1
tel.: 61 231 71, 61 260 77,
0-503065814, 0-602732325

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA POGRZEBÓW
na terenie Bochni i poza miastem
– to rodzinna tradycja zapoczątkowana w 1978 r.

Największy wybór trumien w mieście, oryginalne karawany – kondukty i przewozy do chłodni, komputerowy wydruk nekrologów, fachowa i kulturalna obsługa, wieńce i wiązanki oraz tablice nagrobkowe

TERAZ KOSZT POGRZEBU
od 900 zł
/trumna+obsługa+karawan+klepsydry/

NASZYM ZDANIEM:
gdy pracownik Służby Zdrowia w czasie pełnienia obowiązków służbowych sugeruje usługi firmy pogrzebowej; robi to za łapówkę. My nie dajemy łapówek i być może dlatego należymy do najtańszych firm.

ISSN 1233-9660

ZIEMIA BOCHEŃSKA

ADRES REDAKCJI:
32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax **(0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10**
E-MAIL: ziemia@bochnia.pl
INTERNET: www.ziemia.bochnia.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Piotr Skoczek

SEKRETARZ REDAKCJI:
Kazimierz Bukowiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Paweł Bielak, Marcin Gawęda, Karol Klima, Michał Możdżeń, Dominika Olech, Tadeusz Olszewski (Żegocina), Karolina Palej, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Iwona Pytel, Luiza Romańska, Agnieszka Skoczek, Dorota Woźniak, Mariusz Totoś, Jerzy Turek.

WSPÓŁPRACA:
Studio Promocji i Reklamy AKCES
tel. (0601) 440-075

WYDAWCA:
Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza
32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10

SEKRETARIAT:
Ewelina Klima

DRUK:
ZADRUK Sp. z o.o.
tel./fax (033) 873-71-59

SPONSORZY GAZETY:
Cold, Krakowski Bank Spółdzielczy Oddz. Bochnia, Sanit, Podwyszyński, Archidom, Metalspaw, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka", Mazbud, Jerzy Pyciak, Hanpol, Darco, Plastbud, Auto-Center, Mat-Bud, Zakład Usług Medycznych, Instal-Bud Śliwa, OSM Bochnia, MMP, Auto-Serwis – Jan Trojak, Igloonet, SCM Remedium, Supermarket Lux, Hurtownia Elektryczna „Makro", Granpol, Instal-Bud Nowak, Bar „Złota Gęś", Firma Budowlana „Mordarski", Bratex, Hotel Cold, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Bochni, Maksyma, Intergo.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.
Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Numer zamknięto: 15 lipca 2005 r.

BARAN

Wszystkie Baranki, którym jeszcze nie udało się wyjechać na urlop, powinny się jak najszybciej o to postarać. W pracy nie zdziałają teraz zbyt wiele. Osobisty urok zjedna wam uznanie i zagwarantuje pomoc ze strony współpracowników. Wykaż więcej własnej inicjatywy. Radzę zwrócić większą uwagę na swoją kondycję i zdrowie.

BYK

Wstrzymaj się z podejmowaniem ważnych decyzji. Wielkie życiowe aspiracje odłóż na bardziej sprzyjający moment. Pozytywne zmiany w Twoim życiu zawodowym nastąpią dopiero we wrześniu. Do tej pory staraj zachować spokój i niczego nie przyspieszaj. W uczuciach słuchaj głosu intuicji. Dla zdrowia zapisz się na aerobik.

BLIŹNIĘTA

Niektóre Twoje problemy, a zwłaszcza sercowe, znajdą rozwiązanie. W tej sferze Twojego życia sytuacja może się radykalnie polepszyć. Osoby z najbliższego otoczenia odegrają w tym ważną rolę. Przede wszystkim udzielą Ci psychicznego wsparcia. Staraj się niczym nie zakłócić harmonii jaka będzie panowała w Twoim życiu przez najbliższe dni.

RAK

Miesiąc pod wieloma względami podobny do poprzedniego. Nie zmieniaj więc radykalnie niczego w swoich planach. Kontynuuj cierpliwie to, co już zacząłeś. Unikaj ryzykownych przedsięwzięć oraz przypadkowych znajomości, co czasem się zdarza podczas pobytu na wczasach. Związane z tym wydarzenia mogą poważnie pokrzyżować Ci plany.

LEW

Twoja forma psycho-fizyczna nie będzie najlepsza. Dokuczać Ci mogą drobne dolegliwości układu pokarmowego. Dlatego uważaj na to co i gdzie jesz. Najlepsza w Twoim przypadku byłaby lekkostrawna dieta. Zrezygnuj z używek, gdyż np. mocna kawa może potęgować uczucie rozdrażnienia. A więc wypoczywaj, wypoczywaj...

PANNA

Niektóre sprawy zawodowe mogą się potoczyć bez Twojego nadzoru. Uważaj więc, by nie przysporzyły Ci kłopotów. Jeśli ktoś zaproponuje zmianę pracy, nie ufaj bezgranicznie, że będzie lepsza. Dobrze się zastanów, zanim dasz właściwą odpowiedź. Nie będzie odwrotu. Przed podjęciem decyzji zregeneruj i wzmocnij swój organizm podczas paru dni urlopu.

WAGA

Zwróć Wago szczególną uwagę na sprawy osobiste i partnerskie. Pamiętaj, że masz teraz nie najlepszy okres astrologiczny. Z ważnymi decyzjami dotyczącymi zarówno spraw sercowych jak i zawodowych lepiej poczekaj do jesieni. Do tej pory nie ryzykuj. Zainwestuj w siebie i odwiedź np. gabinet odnowy biologicznej.

SKORPION

Stresy i nieporozumienia z otoczeniem niekorzystnie odbiją się na Twoim samopoczuciu. Mam wrażenie, że zanadto wszystkim się przejmujesz. Nie podejmuj się na razie załatwiania trudnych i odpowiedzialnych spraw. Na niektóre mimo wysiłków, nie masz większego wpływu. Unikaj krytykowania innych i bierz życie takim, jakie jest.

STRZELEC

W zawodowej sferze Twojego życia nastąpią teraz znaczące zmiany. Dzięki korzystnym wpływom ciał niebieskich możesz bardzo wiele zdziałać. Są duże szanse, że zostaniesz doceniony i osiągniesz wymarzony sukces. Twoje zdrowie wymaga jednak zwiększonej troski. Do wszelkich utrudnień podchodź spokojnie. Samotne Strzelce zapragną miłości.

KOZIOROŻEC

To będzie jeden z lepszych miesięcy w bieżącym roku. Nie przysporzy Ci on większych kłopotów, a więc nie będziesz miał żadnych powodów do narzekań. Czas upłynie Ci raczej miło i spokojnie. Morze, plaża, góry, jeziora – to teraz Twój dobry wybór. W miłości odczujesz potrzebę stabilizacji i bezpieczeństwa. I nie trać wiary w siebie – to najważniejsze.

WODNIK

Teraz Kosmos jest dla Ciebie bardziej łaskawy. Odczujesz wzrost pozytywnej energii i chęci do działania. Musisz tylko przestać się zadręczać drobiazgami. Puść w niepamięć wszelkie nieporozumienia. Spokojna rozmowa pomoże wyjaśnić wiele spraw. Gwiazdy zapowiadają też miły wypoczynek i powodzenie w sprawach finansowych.

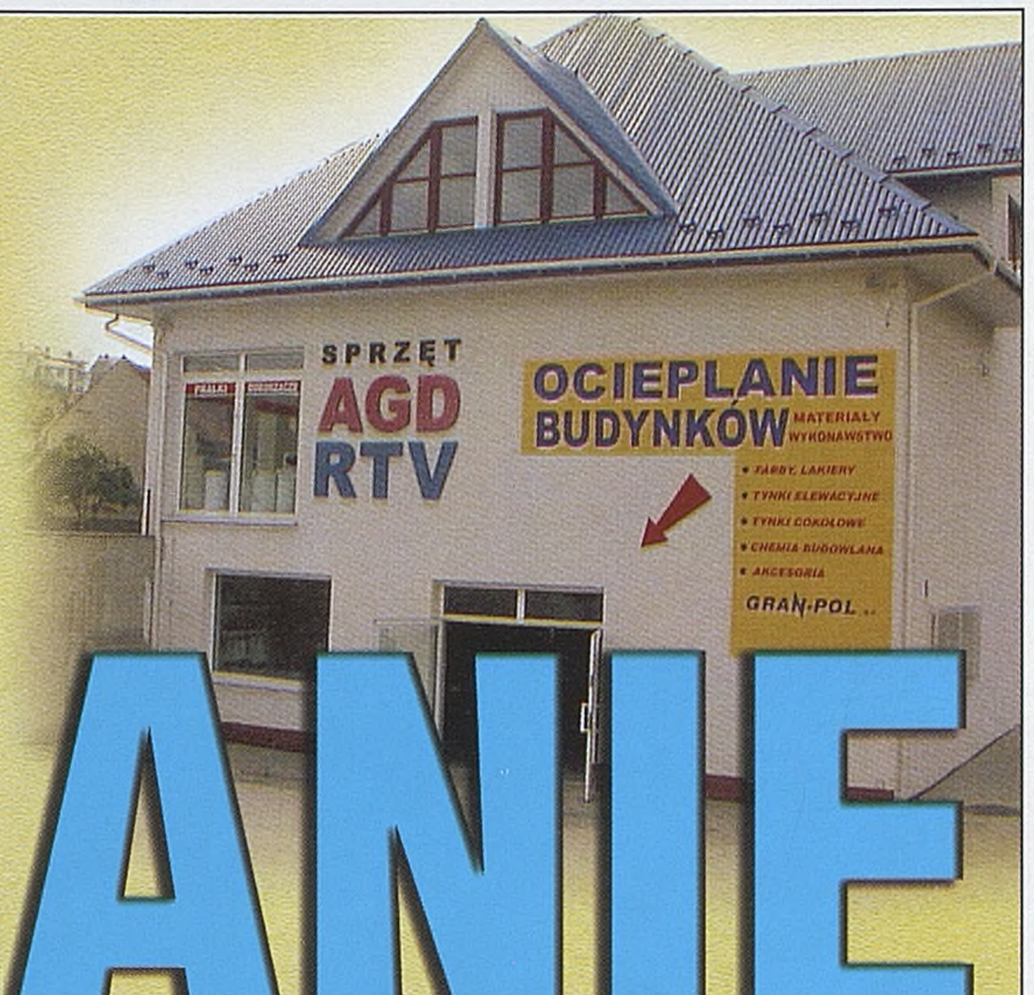
RYBY

W Twoim przypadku Wenus będzie patronować nawiązywaniu nowych wakacyjnych znajomości i dobrym relacjom z otoczeniem. Bądź przygotowany na bardziej przyjazne gesty ze strony rodziny i partnera(-ki). Również w pracy powiodą się sprawy, które do tej pory nie dały się ruszyć z miejsca. Miesiąc będziesz mógł zaliczyć do udanych. Uwierz we własne siły.

GRAN-POL S.C.

32-700 Bochnia, ul. Brzeska 36
(obok salonu Daewoo)

tel./fax (014) 611 33 44



OCIEPLANIE BUDYNKÓW

W Bochni wykonaliśmy m.in. te elewacje











W okresie letnim
TYNKI SYLIKATOWE
firmy KREISEL
w cenie tynków akrylowych!

- **profile styropianowe elewacyjne**
- **kolorowe tynki akrylowe w tym samym dniu**
- **tynki cokołowe w 2 godz.**

RATY

akcesoria: siatka, kołki, listwy, narożniki, farby elewacyjne i wewnętrzne

HURTOWNIE INSTALACJI SANITARNYCH I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

UPUSTY RATY



SANIT









Bochnia, ul. Proszowska 1
tel. 611 33 66

Bochnia, ul. Partyzantów 23
tel. 611 30 45

Bochnia, ul. Trudna 41
tel. 612 58 25 (instalacje sanitarne)

USŁUGI: montaż instalacji wod-kan-gaz-co

PRODUKCJA: odzieży roboczej

Kostka brukowa firmy:

BRUK-BET®

ROK ZAŁOŻENIA : 1991

PODWYSZYŃSKI

e-mail: biuro@podwyszynski.com.pl

www.dachowka.pl

DACHÓWKI

NAJWIĘKSZY WYBÓR POKRYĆ DACHOWYCH!!!



BRZESKO, ul. Głowackiego 67,
tel. (014) 686 21 00, fax 663 40 50
tel. kom. 0606 77 84 19

KRAKÓW, ul. Powstańców Wielkopolskich 5,
tel./fax (012) 423 51 64, 656 25 01
tel. kom. 0606 77 84 18

Małopolska Agencja Ubezpieczeniowa

DORADCA

Bochnia, ul. Poniatowskiego 24
(budynek hotelu Millenium)

Nowy numer telefonu i faksu:
610 59 79

tel. (014) 615 31 76, 615 31 77, 615 31 78

Ubezpieczenia:

- ❑ komunikacyjne OC, AC, NW (pakiety do 8 lat)
- ❑ majątkowe
- ❑ na życie
- ❑ OC w życiu prywatnym, OC działalności gospodarczej

Kredyty:

- ❑ gotówkowe do 30 tys. zł, bez poręczycieli, bez zabezpieczeń, załatwiane od ręki!
- ❑ samochodowe – niezależnie od wieku pojazdu, bez zabezpieczeń, bez zaświadczenia o zarobkach
- ❑ odnawialne dla firm do 150 tys. zł, bez zabezpieczeń hipotecznych

Fundusze inwestycyjne:

- ❑ programy regularnego oszczędzania w najbardziej dochodowych funduszach inwestycyjnych, za pośrednictwem firmy Nationwide
- ❑ lokaty w funduszach inwestycyjnych (w złotych, euro i dolarach)

KŁOPOTY Z WIERZYCIELAMI?! – ODWIEDŹ NAS!!!

PARTNER TWÓJ

Specjalizujemy się w ściąganiu należności z firm ubezpieczeniowych. Współpracują z nami najlepsi prawnicy w branży.

Jeśli więc masz trudności ze swoim ubezpieczycielem – pomożemy Ci odzyskać należną wypłatę odszkodowania!

Podpisujemy roczne umowy generalne na obsługę windykacyjną firm wobec towarzystw ubezpieczeniowych

Bochnia, ul. Poniatowskiego 24, tel. (014) 615 31 77, 615 31 78

Nowy numer telefonu i faksu:
610 59 79

Hanpol

Bochnia, ul. Karosek 27

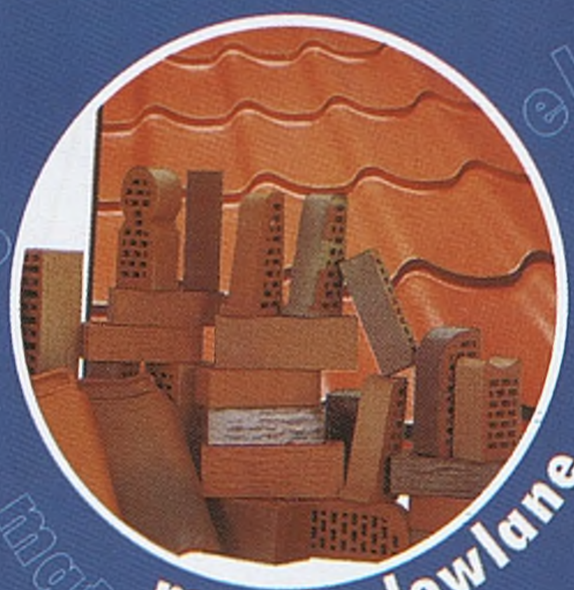
tel.: (014) 611 77 79, fax: 611 96 22

www.hanpol.pl
biuro@hanpol.pl

wyroby hutnicze



mat. budowlane



elektronarzędzia



systemy grzewcze



KUCHNIE



PRACOWNIA STOLARSKA

MACHNIK

Bochnia,
ul. Kolanowska 12
tel. (014) 611 71 88,
0508 10 83 38, 0504 08 99 25

www.machnik.dobrafirma.biz
e-mail: gwmachnik@wp.pl



WYKONUJEMY RÓWNIEŻ MEBLE DO:
BIURA, ŁAZIENKI, POKOJU, GARDEROBY

MMP

32-700 Bochnia,
ul. Partyzantów 24e
tel. (014) 611 17 45,
tel. 611 37 90
e-mail: mmp_biuro@poczta.onet.pl

Wykonujemy:
- konstrukcje stalowe
- bramy
- ogrodzenia
- balustrady, bariery
- ślusarkę budowlaną
- ślusarkę aluminiową

Świadczymy usługi w zakresie:
- kompleksowa realizacja inwestycji budowlanych
- prac ziemnych
- malowania proszkowego
- cięcie, gięcie blach



PRACE ZIEMNE

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ





KRYTA PŁYWALNIA W PROSZÓWKACH

Proszówki 365, tel.: 611 04 45, fax: 611 08 32

Wielka Wakacyjna Promocja!

szczegóły w kasie pływalni lub na:
www.proszowki-basen.pl



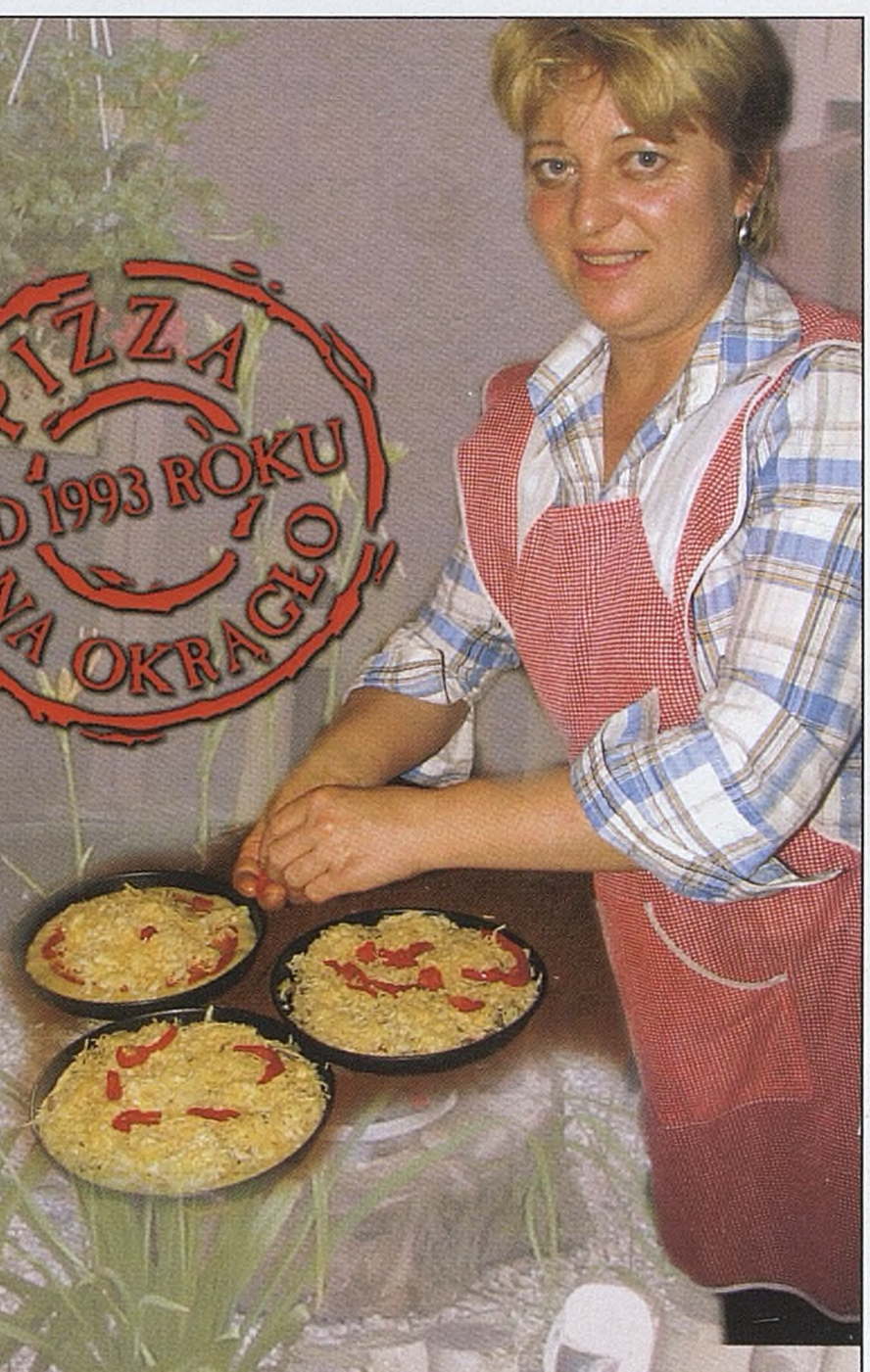
JEDYNA W MAŁOPOLSCE
PŁYWALNIA OGRZEWANA ENERGIĄ SŁOŃCA

W dni powszednie zapraszamy od 8 do 22, w soboty i niedziele od 9 do 22

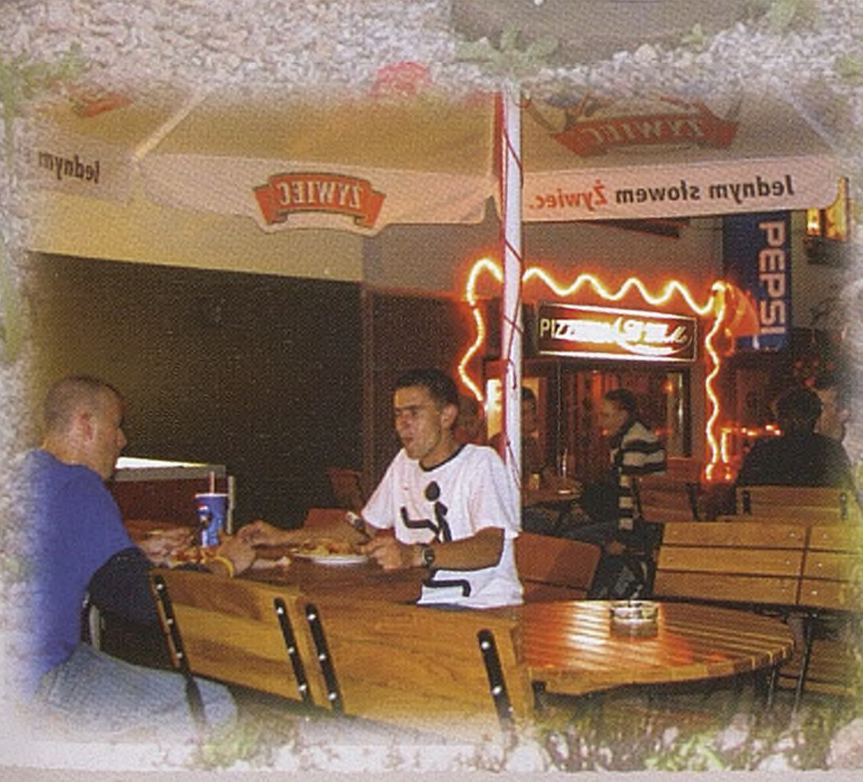


Pizzeria Li Wi Mo

PIZZA OD 1993 ROKU NA OKRĄGŁO



Polecamy:
- **Hot-dogi już od 3 zł**
- **Zapiekanki 2,50 zł**
- **Spaghetti za 6 zł**
- **Piwa i napoje już od 1 zł**
- **No i oczywiście... pyszne pizze od 8 zł**



Zamówienia o wartości powyżej 13 zł
dowozimy gratis !!!



6 - 122 - 133

Bochnia, ul Różana 24, czynne codziennie 10.30-22.00, w niedziele 15.00-22.00.
Gwarantujemy miłą obsługę i przyjemną atmosferę.

psb MARKA

TÜV CERT EN ISO 9001

RWTÜV

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

www.marka-psb.

Ceresit

Henkel BAUTECHNIK

CENTRUM DOCIEPLEŃ

Ceresit

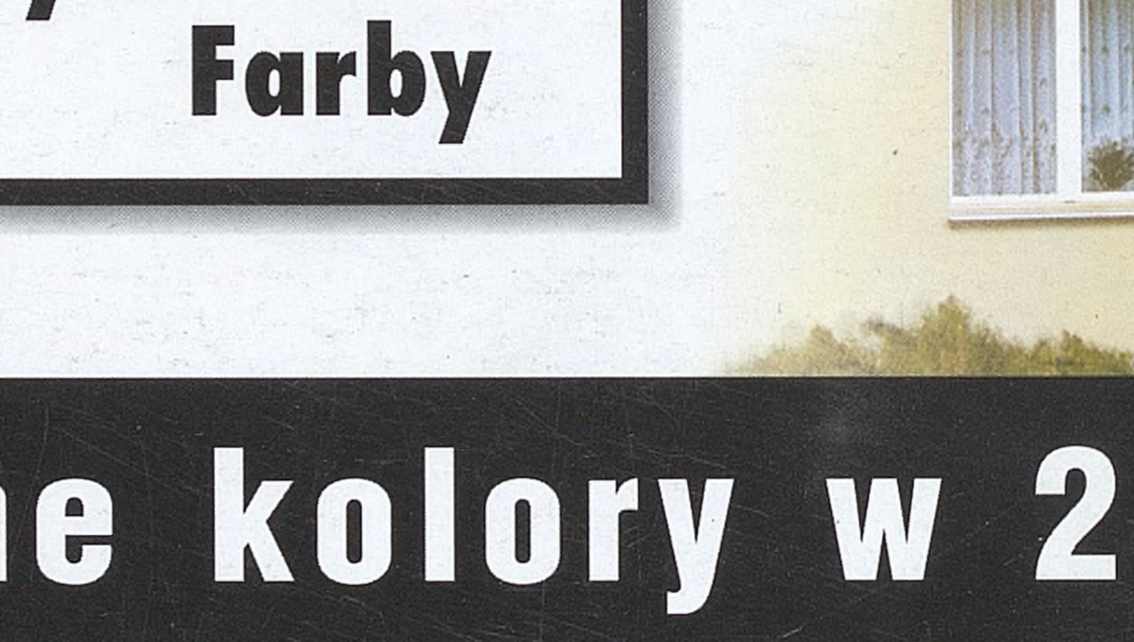
Kleje
Tynki
Farby

Dowolne kolory w 24h

Do Państwa dyspozycji są również nasi przedstawiciele handlowi, którzy na miejscu doradzą w zakresie technik i materiałów budowlanych:

- A "Region A" - Remigiusz Buczak tel. 0600 / 442 861
- B "Region B" - Dariusz Michniak tel. 0602 / 756 213
- C "Region C" - Dominik Gut tel. 0602 / 585 262
- D "Region D" - Dariusz Michniak tel. 0602 / 756 213
- E "Region E" - Jacek Galus tel. 0608 / 072 010

Pamiętaj - Marka jest blisko!



Zapraszamy do naszych składów budowlanych

LIPNICA MUROWANA, tel. 014/685 23 01
NOWY WIŚNICZ, Rynek 28, tel. 014/685 55 10
KRAKÓW, ul. Skotnicka 211, tel. 012/268 70 20
BOCHNIA, ul. Partyzantów 27, tel. 014/611 30 09
NOWY WIŚNICZ, ul. Sienkiewicza 1, tel. 014/612 84 05

Buduj korzystając z profesjonalnych rozwiąza